

GAZETA

ISSN 1642-6797

UNIwersYTECKA

PRACOWNIKÓW I STUDENTÓW UNIwersYTETU RZESZOWSKIEGO

Rzeszów



Z OBRAD SENATU

Inauguracja roku akademickiego 2010/2011

Wrześniowe obrady Senatu Uniwersytetu Rzeszowskiego (30.09), pierwsze w roku akademickim 2010/2011, rozpoczęto od wysłuchania informacji o pracy rektorskiego zespołu przygotowującego zasady wprowadzenia w Uczelni wewnętrznego systemu jakości kształcenia. System ten tworzony jest na podstawie rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 12 lipca 2007 r. w sprawie standardów kształcenia dla poszczególnych kierunków oraz poziomów kształcenia, a także trybu tworzenia i warunków, jakie musi spełniać uczelnia, by prowadzić studia międzykierunkowe oraz makrokierunki. Ma przede wszystkim na celu troskę o budowanie świadomej kultury jakości kształcenia, tworzonej przez wszystkich członków społeczności akademickiej w Uniwersytecie Rzeszowskim oraz podejmowanie wszelkich działań na rzecz stałego podnoszenia jakości kształcenia, z uwzględnieniem specyfiki poszczególnych jednostek organizacyjnych Uniwersytetu Rzeszowskiego z poszanowaniem godności zatrudnionych pracowników i studentów. Powyższe założenia, jak też zasady organizacji i funkcjonowania wewnętrznego systemu jakości kształcenia w UR przedstawił **dr hab. prof. UR Andrzej Bonusiak**. Senat, po zaproponowaniu stosownych poprawek w projekcie, przyjął w tej sprawie uchwałę.

Następnie głosowano wnioski rad wydziałów dotyczące kwestii kadrowych: Rady Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego w sprawie zatrudnienia prof. dra hab. Waldemara Furmanka na stanowisku profesora zwyczajnego oraz na stanowiskach profesorów nadzwyczajnych: doc. dra hab. Zbigniewa Ranachowskiego i dr hab. Marii Kwaśnik; Rady Wydziału Ekonomii w sprawie zatrudnienia dra hab. Antoniego Magdonia; Socjologiczno-Historycznego w sprawie zatrudnienia dra hab. Pawła Graty; Wychowawstwa Fizycznego w sprawie zatrudnienia dra hab. Radosława Klamara (wszyscy na stanowiskach profesorów nadzwyczajnych), a ponadto wnioski dotyczące przedłużenia zatrudnienia na stanowiskach profesorów nadzwyczajnych: na czas nieokreślony - dra hab. prof. UR Kazimierza Szmyda (wniosek Rady Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego), dra hab. prof. UR Jacka Żebrowskiego (wniosek Rady Zamiejscowego Wydziału Biotechnologii) oraz na 2 lata - dr hab. prof. UR Marii Kiońskiej (wniosek Rady Wydziału Prawa i Administracji). Wszystkie propozycje Senat zaopiniował pozytywnie, przyjmując stosowne uchwały.

W dalszej części posiedzenia zebrani wysłuchali, przedstawionego przez dyrektora Wydawnictwa Uniwersytetu Rzeszowskiego **mgra Stanisława Dudzińskiego** sprawozdania z działalności tej jednostki oraz planach na rok 2011. Po posiedzeniu senatorowie mieli też okazję obejrzeć przygotowaną na tę okazję prezentację tegorocznych wydawnictw.

W części obrad dotyczącej spraw różnych odbyło się głosowanie w kwestii przeniesienia prawa własności w drodze sprzedaży (w trybie bezprzetargowym) lokalu mieszkalnego wraz z ułamkową częścią przynależnej mu działki przy ul. Bulwarowej (własność

UR) na rzecz pracownika naukowo-dydaktycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego. Senat przyjął też uchwałę, która porządkuje sprawy związane z użytkowaniem przez nauczycieli akademickich działek przy ul. Cichej w Rzeszowie.

Pod obrady postawiono też projekt uchwały w sprawie ustalenia szczegółowych opłat za świadczone usługi edukacyjne oraz trybu i warunków zwalniania z tych opłat studentów i doktorantów. Przedstawiła go **dr hab. prof. UR Elżbieta Dynia**, prorektor ds. studenckich i kształcenia.

O nowych umowach o współpracy z uczelniami z zagranicy: Kajaani University of Applied Sciences (Finlandia), Narodowym Uniwersytecie im. Tarasa Szewczenki w Kijowie i Narodowym Uniwersytecie Państwowej Służby Podatkowej Ukrainy w Irpieniu poinformował **prof. dr hab. Aleksander Bobko**, prorektor ds. badań naukowych i współpracy z zagranicą.

Przedstawiona również została (przez **dra hab. prof. UR Czesława Puchalskiego**, prorektora ds. rozwoju i polityki finansowej) informacja o trzech nowych, przeznaczonych do realizacji w UR, projektach „miękkich” (z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki oraz MNiSW).

W końcowej części wrześniowego posiedzenia Senatu prowadzący obrady JM Rektor **prof. dr hab. Stanisław Uliasz** przekazał zebranym informacje o uroczystości inaugurującej kolejny, 10. już rok funkcjonowania Uniwersytetu (11 października, w nowo wybudowanych obiektach na Zalesiu) i życzył wszelkich sukcesów w rozpoczynającym się roku akademickim.

Małgorzata Dworak

*Spółeczność Uniwersytetu Rzeszowskiego
ze smutkiem i żalem żegna*

**prof. zw. dra hab.
JERZEGO KURNALA**

twórcę naukowych podstaw organizacji
i zarządzania
w latach 1977-1990 nauczyciela akademickiego
byłej Filii UMCS w Rzeszowie.

*Rodzinie i najbliższym przekazujemy
szczerze wyrazy współczucia
Rektor i Senat
Uniwersytetu Rzeszowskiego*

Spis treści

Z obrad Senatu.....	1
Kronika Rektorska.....	2
Od tradycji i pamięci ku nowoczesności.....	4
Medale i odznaczenia.....	5
Laur Rektora.....	6
Śmiech przez łzy.....	7
W moim zeszycie.....	8
Turystyka uniwersytecka.....	9
„Założony dla Rolnictwa”.....	11
W osiemdziesiąt rocznicę urodzin mojego promotora profesora Henryka Kurczaba.....	13
Dr hab. prof. UR Jan Gerard Bazan.....	15
Graduacja na University of Huddersfield.....	17
Nasza działalność na Uniwersytecie Trzeciego Wieku w roku akademickim 2009/2010.....	18
Współpraca Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego ze szkołami regionu.....	19
Relacja z pobytu w Yasar University.....	20
Konferencja Polonistyk Uniwersyteckich.....	23
27e Festival Mondial de Folklore de da ville de Saint-Ghislain Belgique 2010.....	25
Wystawa końcoworoczna Wydziału Sztuki.....	28
VI konkurs twórczości technicznej 2010.....	30
Pielęgniarstwo 100 lat po Florencji Nightingale.....	32
Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy.....	34
VIII Międzynarodowa konferencja naukowa Edukacja – Technika – Informatyka 2010.....	37
II Światowy Kongres Naukowy Sportów i Sztuk Walki.....	41
Konferencja „Convexity and Applications”.....	43
Wspieramy rozwój bazy dydaktycznej Rostoczańskiego Parku Narodowego.....	44
Rzeszowscy rusycyści w Pobierowie.....	45
„TROJAN” na III Konferencji Kół Naukowych.....	47
Studenci „Trojana” na ŠVOUČ.....	49
Z notatnika tłumacza.....	51
Wycieczka Koła Naukowego Informatyków do Warszawy.....	52
Szóste Bieszczadzkie Seminarium Naukowe.....	54
Studenci edukacji techniczno-informatycznej na „Olimpiadzie Techniki – Pilzno 2010”.....	55
Vietri sul Mare.....	57
Studenci niepełnosprawni na Uniwersytecie Rzeszowskim.....	59
Obozowa letnia przygoda.....	60
Pierwszy rekord.....	62
Wyprawa w Gorgany.....	64
Wyprawa na Elbrus.....	66

KRONIKA REKTORSKA

3 września

W Uniwersytecie Rzeszowskim przebywali nauczyciele akademicy Uniwersytetu Managementu i Biznesu w Berdiańsku (Ukraina): prof. Lidia Antoszkina (rektor uczelni) i doc. dr Lech Suchomłynow (dziekan Wydziału Społeczno-Gospodarczego). Goście, po rozmowach z prof. Stanisławem Uliaszem i prof. Aleksandrem Bobko, zwiedzili niektóre obiekty UR oraz zapoznali się z programem rozwoju uczelni.

9 września

Odbyło się posiedzenie kolegium rektorskiego. Podjęto m.in. decyzje w sprawie przedłużenia terminów rekrutacji na niektóre kierunki, przygotowań do inauguracji roku akademickiego 2010/2011 (11 października w Zalesiu), planowanych przemieszczeniach pracowni i laboratoriów na Wydziale Biologiczno-Rolniczym. Wysłuchano też informacji o rekrutacji na studia pomostowe na Wydziale Medycznym.

14 września

JM Rektor prof. Stanisław Uliasz spotkał się z Tadeuszem Ferencem, prezydentem Rzeszowa. Rozmawiano o różnych wariantach rozbudowy kampusu akademickiego w Zalesiu.

21-24 września

Rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. Stanisław Uliasz przebywał na Ukrainie, w Kijowie i Irpieniu, gdzie uczestniczył w sesji naukowej filologów i podpisał porozumienia o współpracy z dwiema uczelniami: Narodowym Uniwersyteciem im. Tarasa Szewczenki w Kijowie oraz Narodowym Uniwersytecie Państwowej Służby Podatkowej Ukrainy w Irpieniu.

Wydaje Uniwersytet Rzeszowski za zgodą Rektora.

Autorzy tekstów i współpracownicy nie otrzymują honorariów za publikacje.

Zastrzegamy sobie prawo skracania, adiustacji tekstów i zmiany tytułów. Nie odpowiadamy za treść reklam. Wszelkie prawa zastrzeżone.

ISSN 1642-6797

Druk: MITEL, tel. 17 852 13 62

korekta: mgr Anna Szydło

Adres Redakcji:

35-959 Rzeszów, ul. prof. S. Pigonia 8, tel. 17 872 10 26,

info@univ.rzeszow.pl,

Redakcja:

mgr Ewa Krzyżanowska, Wioletta Wrona, inż. Ludwik Borowiec,

foto: Elżbieta Wójcikiewicz, autorzy tekstów i archiwum.



W czasie pobytu na Ukrainie rektor UR prof. Stanisław Uliasz podpisał dwie umowy o współpracy z ukraińskimi uniwersytetami

30 września

Obradował Senat Uniwersytetu Rzeszowskiego.

1 października

Prof. Stanisław Uliasz uczestniczył w inauguracji roku akademickiego na Politechnice Rzeszowskiej oraz w Wyższym Seminarium Duchownym w Rzeszowie.

4 października

Obradowało kolegium rektorskie – wysłuchano informacji o rozpoczęciu zajęć w roku akademickim 2010/2011 oraz podjęto decyzje w sprawach bieżących.

6 października

JM Rektor przebywał w Krakowie, gdzie uczestniczył w sesji naukowej w Uniwersytecie Pedagogicznym pt. „Polska-Rosja, trudne tematy”

11 października

Odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego 2010/2011, w centrum konferencyjnym w Zalesiu. Goście zwiedzili dwa nowe budynki laboratoryjno-dydaktyczne i zapoznali się ze specjalistycznymi możliwościami nowych technologii.

12 października

Rektor UR wręczył nominację na stanowisko profesora nadzwyczajnego dr. hab. prof. UR Pawłowi Gracie z Instytutu Historii.

13 października

Podczas spotkania rektora Stanisława Uliasz z marszałkiem województwa podkarpackiego Zygmuntem Cholewińskim dyskutowano o realizowanych i planowanych inwestycjach

Uniwersytetu Rzeszowskiego, finansowanych z unijnych programów.

W kościele farnym w Rzeszowie zainaugurowano nowy rok akademicki wyższych uczelni województwa podkarpackiego.

14 października

W Dniu Edukacji Narodowej prof. Stanisław Uliasz uczestniczył w wojewódzkim spotkaniu nauczycieli, zorganizowanym przez wojewodę podkarpackiego i kuratora.

16 października

Rektor UR prof. Stanisław Uliasz uczestniczył w inauguracji roku akademickiego w Wyższej Szkole Prawa i Administracji w Rzeszowie.

18 października

Podczas spotkania prof. Stanisława Uliasz z kierownictwem zespołu „Resovia Saltans” omawiano program jubileuszowych uroczystości 35-lecia zespołu, zaplanowanych na listopad br.

19 października

W dniach 19-20 października odbyła się konferencja zorganizowana przez Katedrę Pedagogiki Przedszkolnej i Wczesnoszkolnej (Instytut Pedagogiki UR) oraz Pracownię Literatury dla Dzieci i Młodzieży (Instytut Filologii Polskiej, UP w Krakowie). Otwarcia spotkania dokonał JM Rektor UR.

20 października

JM Rektor uczestniczył w promocji książki *Podkarpackie ballady o drzewach* autorstwa Edwarda Marszałka, rzecznika Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie.

21 października

Prof. Stanisław Uliasz i dr hab. prof. UR Czesław Puchalski uczestniczyli w spotkaniu, zorganizowanym przez Marszałka Województwa Podkarpackiego na temat regionalnego programu operacyjnego. Podczas narady przedstawiono ocenę wdrażania Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013.

26 października

Odbyła się zorganizowana przez studentów z Koła Naukowego Prawa Finansowego i Podatkowego konferencja na temat wpływu deficytu budżetowego na działalność jednostek samorządu terytorialnego. Sympozjum otworzył prof. Stanisław Uliasz, rektor UR.

28 października

Odbyło się 97. w historii UR posiedzenie Senatu Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Wystąpienie JM Rektora Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. Stanisława Uliasa
podczas inauguracji roku akademickiego 2010/2011

OD TRADYCJI I PAMIĘCI KU NOWOCZESNOŚCI

Eksceleńco Księżo Biskupie, Panie Marszałku Sejmu, Wysoki Senacie, Szanowni Państwo, Drodzy Studenci! Rozpoczyna się 10. rok funkcjonowania Uniwersytetu Rzeszowskiego w krajowej przestrzeni edukacyjnej, w nowych obiektach kampusu zalesiańskiego. To niewątpliwie historyczny moment w dziejach tej największej uczelni na Podkarpaciu. Przypomnijmy, Uniwersytet został powołany na mocy ustawy sejmowej, podpisanej przez Prezydenta RP 7 czerwca 2001 roku. Łączył 3 części składowe: Wyższą Szkołę Pedagogiczną, filię krakowskiej Akademii Rolniczej, filię Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Każda z nich sięga tradycjami lat 60. i 70. ubiegłego stulecia.

Nowy rozdział rozpoczął się wszakże w 2001 roku. Wówczas Uniwersytet zatrudniał 40 profesorów zwyczajnych, 25 nadzwyczajnych, 83 profesorów uczelnianych, 329 doktorów, sporo magistrów; łącznie – 965 pracowników naukowo-dydaktycznych.

Obecnie zatrudniamy 1253 pracowników naukowo-dydaktycznych, w tym 109 profesorów tytularnych, 175 doktorów habilitowanych, 636 doktorów i niewielu magistrów. Liczby te wskazują na olbrzymią dynamikę rozwoju kadry naukowej, świadczą o trudzie wielu osób, które z tym ośrodkiem chcą wiązać swój los, służąc najpiękniej jak potrafią temu miastu i temu regionowi.

Obecny rok akademicki jako rok jubileuszowy będzie obfitował w wiele interesujących przedsięwzięć. Już czynna jest w budynku Rektoratu duża wystawa obrazująca tradycje i stan obecny Uniwersytetu, będą odbywać się wykłady otwarte, przygotowywany jest właśnie u nas Ogólnopolski Zjazd Językoznawców. Jak przystało na współczesne wymogi, dysponujemy filmem o dziejach naszej Alma Mater; każda jednostka organizacyjna planuje uhonorować własny dorobek.

Dobrze się stało, że 10. Inauguracja ma miejsce w nowym obiekcie Uniwersytetu. W ramach Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej uruchamiany jest kompleks naukowo-dydaktyczny Zalesie o wartości ok. 124 milionów złotych, w którym znajdują się: centrum konferencyjno-naukowe, sale dydaktyczne, pracownie i laboratoria wyposażone w najnowszą aparaturę, a ponadto modernizacji poddawane są stare obiekty.

Chciałbym w tym momencie podziękować wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do tego, że możemy dzień dzisiejszy świętować w nowej uczelnianej przestrzeni. Dziękuję

firmie Budpol, która realizuje to przedsięwzięcie, dziękuję inspektorom nadzoru, pracownikom administracji uniwersyteckiej. Szczególne słowa podziękowania należą się prorektorowi prof. Czesławowi Puchalskiemu, który z wielką determinacją kontynuował to niełatwe, a chwilami niezwykle złożone dzieło.

Dziękuję Parlamentarzystom z Podkarpacia, którzy troszczyli się i troszczą o Uniwersytet, pomagając w pozyskiwaniu przez nas środków finansowych. Dobrze, że tworzymy jedną wspólnotę.

Nie możemy spocząć na laurach. Przed nami kolejne wyzwania w postaci co najmniej dwóch inwestycji. Przy ul. prof. Stanisława Pigonia rozpoczęliśmy budowę Centrum Mikroelektroniki i Nanotechnologii oraz Centrum Transferu Wiedzy Techniczno-Przyrodniczej – jest to inwestycja o wartości ok. 200 milionów złotych. Ponadto zbliżamy się coraz wyraźniej do realizacji inwestycji pod nazwą Centrum Innowacji Medycznych, o wartości ok. 90 milionów złotych.

Dziękuję Panu Marszałkowi Województwa Podkarpackiego Zygmuntovi Cholewińskiemu za wspieranie Uniwersytetu. Jestem przekonany, że wszystkie nasze zamierzenia znajdą szczęśliwy finał.

Równocześnie Uniwersytet w toku procedur konkursowych pozyskał środki na 13 projektów z zakresu funduszy europejskich „Kapitał ludzki” na kwotę ok. 130 milionów złotych.

Czynimy to z myślą o studentach i pracownikach, którzy w pełni zasługują na to, by kształcić się i prowadzić badania naukowe w nowoczesnych, europejskich warunkach.

Uniwersytet musi zachowywać różnorodność kierunków kształcenia i wielorakość tematyki badawczej. Zwracać się ku tradycji i pamięci, a jednocześnie ku nowoczesności. Studia realizowane są na 38 kierunkach, na 3 poziomach: licencjackim, magisterskim i doktoranckim (w 8 dyscyplinach naukowych; 3 kolejne w toku procedowania). Na kierunku historia przeprowadzane są przewody habilitacyjne. Kształcimy ok. 23 tysięcy studentów, około tysiąca osób podejmuje zajęcia na Uniwersytecie Trzeciego Wieku. W okresie od 2001 roku wystawiono ponad 53 tysiące dyplomów.

W tym roku w formie elektronicznej rejestracji zainteresowanie Uniwersytetem wykazało 15 tysięcy maturzystów (na 26 tys. na Podkarpaciu); w toku kwalifikacji studia w Uniwersyte-

cie Rzeszowskim podejmuje przeszło 8300 absolwentów szkół średnich.

W imieniu władz Uniwersytetu witam gorąco tę wielką grupę młodych ludzi, którzy obligują nas wszystkich do wyjątkowej pracy dydaktycznej i naukowej.

Z okazji rozpoczynającego się nowego roku akademickiego Pracownikom i Studentom życzę, aby zaangażowanie i wysiłek, który wkładają w zdobywanie wiedzy stawały się źródłem autentycznej satysfakcji.



MEDALE I ODZNACZENIA

Podczas inauguracji roku akademickiego 2010/2011 grupie zasłużonych pracowników Uniwersytetu Rzeszowskiego wręczono odznaczenia i medale.

Złoty Krzyż Zasługi otrzymali: **dr hab. prof. UR Andrzej Nowakowski, dr hab. prof. UR Jan Olszewski, dr hab. prof. UR Czesław Puchalski;**

Srebrny Krzyż Zasługi otrzymali: **dr hab. prof. UR Urszula Kopeć i dr Leszek Pawlikowicz.**

Brązowy Krzyż Zasługi – **dr Paweł Majka, dr Tomasz Surmacz, dr Małgorzata Zaborniak-Sobczak, mgr Elżbieta Harasymowicz, dr Tadeusz Piątek.**

Złotym Medalem za Długoletnią Służbę wyróżniono: **dra hab. prof. UR Stanisława Cieszkowskiego, dra hab. prof. UR**

Antoniego Palińskiego, dr Stanisławę Bałut, dra inż. Władysława Szalacha, mgr Mirosławę Czarnotę, Władysława Majchrowskiego, Kazimierza Moskała, Lucynę Pajdę, Jana Pasierba, mgr Krystynę Trzeźniowską.

Medal Srebrny za Długoletnią Służbę otrzymali: **mgr Barbara Budzik, mgr Grażyna Dziura, mgr Danuta Kozyra.**

Medalem Brązowym za Długoletnią Służbę wyróżniono: **dra inż. Colina Halesa, mgr Joannę Berdowską, mgr Agnieszkę Granat, mgr Beatę Żukowicz.**

Medale Komisji Edukacji Narodowej otrzymali: **prof. dr hab. Paweł Tyrała, dr hab. prof. UR Zofia Bilut-Homplewicz, dr Irena Momola, dr inż. Paulina Filip, dr inż. Janusz Mroczeł, dr Krystyna Walc.**

LAUR REKTORA

Podczas inauguracji roku akademickiego 2010/2011 JM Rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. Stanisław Uliasz wręczył panu **Dawidowi Paśko** nagrodę dla najlepszego absolwenta Uniwersytetu Rzeszowskiego. Decyzję w tej sprawie podjęła wcześniej kapituła wyróżnienia określanego Laurem Rektora.

Pan Dawid Paśko ukończył studia na kierunku fizjoterapia z wynikiem dobrym plus. Podczas studiów bardzo aktywnie pracował na rzecz środowiska akademickiego. Od I roku studiów uczestniczył w działalności samorządu studentów naszego Uniwersytetu, pełniąc w nim różne funkcje, poczynając od członka zarządu samorządu studentów na Wydziale Medycznym po wiceprzewodniczącego ds. budżetu i finansów samorządu studentów Uniwersytetu Rzeszowskiego. Był członkiem Rady Wydziału Medycznego oraz członkiem Senatu Uniwer-

sytetu Rzeszowskiego. Uczestniczył w pracach wielu komisji senackich, m. in. Senackiej Komisji Dyscyplinarnej ds. Studentów, Senackiej Komisji Statutowej, Senackiej Komisji ds. Rozwoju Uczelni.

Pan Dawid Paśko ciągle podnosił swoje kwalifikacje i umiejętności. Ukończył studia podyplomowe bezpieczeństwo i higiena pracy oraz studia podyplomowe przygotowujące do wykonywania zawodu nauczyciela przedmiotów zawodowych. Ukończył też szereg kursów kwalifikacyjnych, warsztatów i szkoleń, uzyskując stosowne dyplomy i certyfikaty.

W samorządzie Uniwersytetu był organizatorem i współorganizatorem wielu imprez kulturalnych i akcji charytatywnych. Dwukrotnie otrzymał wyróżnienie Dziekana Wydziału Medycznego za działalność społeczną na rzecz Wydziału oraz za aktywną pracę w samorządzie studentów.



Gustaw Ostasz

ŚMIECH PRZEZ ŁZY WERSZE ZDZISŁAWA WAWRZYNIAKA

Od profesora Zdzisława Wawrzyniaka otrzymałem książeczkę *W moim zeszycie* (Rzeszów 2010) z sympatyczną dedykacją odręczną.

Czym jest ta książeczka? Autor uznał ją (tak głosi podtytuł) za „teksty osobiste”, podpowiadając ważny klucz interpretacyjny. Wszak to rzeczy z różnych względów jakoś prywatne, nieodległe strukturalnie od epigramatów, bliskie gatunkowo fraszkom, aforyzmom, sentencjom. Cechują się błyskotliwością i zwięzłością ujęcia. Tytułowy wiersz *W moim zeszycie* – za sprawą rymów prostych – żartobliwie sugeruje, że znajdziemy tutaj „użycie słów uczuciowych || pojęć nienowych || lecz osobistych”. Są to bowiem drobne utwory, cechujące się lakonicznością, migotliwe od znaczeń, nasycone wyjątkowo ciepłym humorem, właściwym osobie mówiącej, uczonemu językoznawcy, miłośnikowi sztuki słowa, rejestrującemu nie tylko upływający czas. Zarówno zawiązanie tego epigramatu („W moim zeszycie || jest całe życie”) jak i jego puenta („W moim zeszycie || nie umrze życie”) przekraczają umowną funkcję klamer myślowo-kompozycyjnych. Wskazują źródła refleksji. Podmiot-autor, formułując te słowa, mimo woli dynamizuje, metodą odruchu nabytego, ciąg doznań własnych, nie tak dawnych a bolesnych: przede wszystkim śmierć żony Wiktorii. Źródło traumy jego i syna Adama (to ewidentna dwójka; wspólnie cierpi, formułuje myśli i wypowiada), ale też, paradoksalnie, zdumiewający katalizator przyływu sił, pomimo męskich łez i bólu. Pięknym tego przykładem jest *Hymn rodzinny* – stylizowany na *Mazurka Dąbrowskiego*; dowcipny językowo i semantycznie, przekorny, jednak nie bez maski patosu – gdzie daje o sobie znać eksklamacja nadziei w wymiarze duchowym: „Przejdziem klęskę, || przejdziem stratę, || będziem człowiekami”. A także *Nikt nie wie* – *Pan Bóg wie*; *Pan Bóg ma telefon*; *Jest*; *Zalóżmy*. Właśnie z owych względów książeczka Zdzisława Wawrzyniaka może być uznawana za ekwiwalent pamiętnika li-

rycznego, zapis mową wiązaną impresji duchowo-egzystencjalnych, niekiedy o ambicjach filozofa, jak to się działo w epigramatach z osiemnastego wieku. Rzecz jasna, zapis szczególny. Jawią się w nim sentencje, powiedzmy, wynikłe z prywatnego losu autora, a także, choć nie zawsze różne, spowodowane profesją uczonego germanisty, językoznawcy, który – tu i tam, nieraz na przekór sobie – stara się zonglować materią ludzkiej mowy, zwłaszcza w aspekcie semantyki (*Paradoksy*, *Głos rozumu*).

Tak czy owak, niektóre wiersze – spośród trzydziestu dzieł – zdają się być błyskotliwą zabawą językową, etymologiczną igraszką słów, pastiszem stylu i wrażliwości Jana Twardowskiego. Wystarczy wskazać utwór *Czekając na pociąg do Rzeszowa* – napisany ku „pamięci księdza Jana Twardowskiego”; zmarłego na początku roku 2006 – a również *Paradoksy*, *Blutusową słuchawkę*, *Negacje*, *To słońce*, *Crex crex*. W istocie część epigramatów zasługuje na miano dyskretniej „rozmowy z Bogiem”: *To słońce*, *Pada deszcz*, *Paradoksy*, choć niemal wszystkie implikują nieodległe znaczenia i aksjologię.

Za szczególnie urokliwy, ale i ważny trzeba uznać apostroficzny utwór *Póki bije serce*, opatrzony dedykacją „Adasiowi na siedemnaste urodziny”. Myśl główną utworu wyraża ten oto dystych. „Kto stary jest w sercu, || nigdy nie był młody”. Mowa tutaj o sercu jako synonimie *cari-tas*, ciepła duchowego, oraz młodości tożsamej z antytezą postaw starczych. Otóż brak serca w podejściu do bliźnich, uwiad sumienia metafizycznego to nie tyle ikona zgorzkniałej starości, wskazującej na schyłek życia człowieka, co starczości, którą trzeba identyfikować z zaprzeczeniem wszelkich oznak altruizmu. Słychać tutaj gorzkie echo nieustannie aktualnego poematu Thomasa Eliota *Geronthion* (1920), będącego czułym i przestrożnym kamertonem wobec kultury Śródziemnomorza zagrożonej autodestrukcją.

Zdzisław Wawrzyniak

DOŚWIADCZENIE

*Nieszczęście nie wschodzi
Jak Słońce bo płynie
Jak woda dnia i nocy
Nasz los jeden
Z nieszczęściem miłość
Destylować*

X 2010

Katarzyna Surmacz

W MOIM ZESZYCIE O POEZJI ZDZISŁAWA WAWRZYNIAKA PO RAZ WTÓRY

Zdzisław Wawrzyniak – „poeta po godzinach” – opublikował nowy tom liryków. Już sam tytuł, *W moim zeszycie*, każe przypuszczać, że będzie to zbiorek nieco odmienny od wszystkich dotychczasowych, w czym upewnia nas autor dopiskiem w podtytule (*Teksty osobiste*). I rzeczywiście, zdecydowana większość spośród zawartych tu trzydziestu dziewięciu utworów, obfituje w nadzwyczaj intymne treści, pozbawione nadmiaru wcześniejszej wesołości czy umoralniającej tonacji.

Całość rozpoczyna tytułowy wiersz *W moim zeszycie*, w którym Wawrzyniak w syntetycznej formie określa – zresztą nie po raz pierwszy – istotę własnej poezji jako tej, która pozwala zatrzymać ulotną egzystencję i (co ważniejsze) tej, która nie pozwala umrzeć wspomnieniom. Bowiem chęć „uchronienia przed niepamięcią” staje się dla autora równie istotna, jak frapująca go już od dawna perspektywa śmierci (dotychczas rozpatrywana bardziej w kategoriach ogólnych), która tym razem niejako daje poznać się osobiście. Od tej pory to już spersonalizowana „siostra śmierć”, niczym mroczny refren, będzie towarzyszyć Wawrzyniakowemu lirykom tak, jak „myśl o śmierci” coraz boleśniej doskwiera pocie w jego pielgrzymce przez życie, które jednak wciąż „jak gołąb cierpliwie drepce”.

Ten, kto miał już wcześniej styczność z poezją Zdzisława Wawrzyniaka bez trudu zauważy, że wiersze zgromadzone w nowym zbiorze wykazują szczególną i typową dla niego, skłonność do lapidarności, skrótowości i uproszczeń myślowych (*W moim zeszycie*; *Negacje*; *Pada deszcz*; *To proste*; *Nikt nie wie*; *Pan Bóg wie*; *Terapia światłem*; *Aforyzmy*; *Kluczowe idee*; *Działania perswazyjne*; *Róża, słońce, wieczór*; *Jest*). Uwidacznia się w nich aforystyczna maniera poety oraz obfite nagromadzenie neologizmów (które uznać można za swoisty znak firmowy tego poety). Nie powstydziliby się ich sam mistrz Białoszewski.

Wydaje się, że dla autora, który, jak sam przyznaje, „łączy chętniej niż rozłącza”, neologizmy stanowią literackie narzędzie do uchwycenia wieloznaczności zjawisk. Za ich pomocą usiłuje

odgadnąć sens, tylko z pozoru banalnej, rzeczywistości drobnych ludzkich spraw. Naznaczając świat subiektywnym piętnem osobistego poznania, buduje krainę własnych wspomnień, prze-myśleń i wniosków, do której – poprzez swój tomik – zaprasza każdego z nas.

Warto podkreślić, że to wieczne zdziwienie, czy raczej zdziwienie podmiotu-bohatera światem w najnowszym zbiorze Wawrzyniaka nie objawia się już z taką mocą w zachwycie nad pięknem otaczającej przyrody czy w apoteozowaniu cudu istnienia, lecz spowite jest mgłą zadumy nad kruchością i ulotnością ludzkiego żywota. Przykładami takich ujęć mogą być wiersze: *Notatka*; *Czekając na pociąg do Rzeszowa*; *Paradoksy*; *Nikt nie wie*; *Pan Bóg wie*; *Hymn rodzinny*; *Acantus longifolius*; *Jest*; *Linie życia*. Owo zadziwienie jest jednak w przypadku poety całkowicie zasadne, bowiem na jego oczach do Krainy Cieni odchodzi osoba naprawdę mu bliska. Dlatego takiej rangi nabiera dla niego cisza – „znak cudu życia”.

Najnowszy tomik Wawrzyniaka można uznać za rodzaj świadectwa, próbę sił, sprawdzian adekwatności głoszonej filozofii wobec poczynąń niewzruszonej Fortuny. Co prawda cios w postaci utraty żony rzuca poetę na kolana, jednakże nie jest w stanie go zmiażdżyć („Jeszcze Tata nie zginęła/póki Adam żyje”). A dzieje się tak zapewne za sprawą głębokiej i dojrzałej wiary w Boga, któremu autor już dawno powierzył własne życie. I choć „każdy smutek jest ciężki” ma on cel – został powołany by nieść pocieszenie oraz roztaczać opiekę nad synem Adasiem, bowiem „Czasem Bóg przez ludzi świeci/I przez oczy wszystkich dzieci”.

Cóż zostaje, kiedy wszystko wokół zawodzi, jeśli nie pokorna ufność w to, że „Nienadzieja nadzieja bywa”. Być może właśnie dlatego okładka jego najnowszego tomu otrzymała kolor zielony...

Zdzisław Wawrzyniak, *W moim zeszycie (Teksty osobiste)*, Wydawnictwo „Otwarty Rozdział”, Rzeszów 2010.

Andrzej Andrusiewicz

TURYSTYKA UNIWERSYTECKA...

Miniony rok akademicki zakończono atrakcyjnymi wycieczkami do pięciu państw. W czerwcu pracownicy UR odwiedzili **Litwę, Łotwę, Estonię i Rosję**, we wrześniu – **Węgry**. Łącznie pokonano trasę o długości 4 tysięcy kilometrów. Komisja socjalna stanęła na wysokości zadania, dobrze przygotowując wyjazd, z którego skorzystało ponad 90 osób. Grupą „północną”, przy pomocy pilotki z Ośrodka Kultury Rosyjskiej w Gdańsku, kierował **dr inż. Józef Gorzelany**; grupie „południowej” przewodniczyła **mgr Małgorzata Słowińska-Czurczak**, mając do pomocy kompetentnego pilota z krakowskiego Biura Podróży Sol Tours.

Podróż do krajów Północy szła szlakiem historycznych miejscowości związanych z dziejami Polski: **Wilno, Kowno, Daugavpils, Ryga, Tallin**. Każde miasto w innej atmosferze duchowej, innym klimacie, innej kompozycji architektonicznej. Wileńskie pamiątki napawały dumą, a rozmowy z mieszkającymi tam Polakami i wizyta na cmentarzu na Rossie – wzruszały.

Co szczególnie wyróżniało uniwersyteckich podróżników, to ciekawość ludzi, problemów współczesnych, ciekawość tej części Europy – tak bliskiej, a jednak tak dalekiej; ale która zbliża do siebie dzięki obecności w Unii Europejskiej. Można się było przekonać o wielkim dobrodziejstwie, jakim jest faktyczny brak granic państwowych, co się szczególnie odczuło podczas uciążliwej odprawy celnej na granicy rosyjskiej.

Stolice Litwy, Łotwy i Estonii są miastami uniwersyteckimi o starej i dobrej tradycji. Współczesne Wilno tętni życiem intelektualnym, a pamięć o Mickiewiczu traktuje się nie jako osobliwość muzealną, ale jako żywy nurt poetycki, biorący udział w odnawianiu się życia literackiego. Poeta ma swój kamień nagrobny, a ślady polskości zaznaczone tablicami pamiątkowymi.

Prawdziwą radością był krótki pobyt nad morzem w Tallinie, skąd odpływają promy do Helsinek. Pobyt w mieście zbiegł się z zabawą w noc świętojańską – odwiecznego kultu, który tu zachował bardziej niż gdzie indziej pogański charakter.

Wielkie wrażenie wywarły historyczne budowle Kowna i Tallina, wokół których wiją się wstęgi Niemna i Keilli. Wśród takich widoków i pustych przestrzeni (gdyż w Estonii i Łotwie nie ma wsi jak w Polsce), wycieczka dotarła do dawnej hanzeatyckiej Rygi. Od razu zaznaczył się niemiecki kształt tego miasta. Czystość, elegancja ulic, elewacji domów, pysznych wystaw, pomników, klubów i kawiarni – rzucały się w oczy.

Rzecz najbardziej charakterystyczna – pokrzepiające porównanie Polski do odwiedzanych krajów unijnych. Poziom życia i organizacja taka sama jak w Polsce. Nie czuje się żadnego kompleksu. Ocena spraw gospodarczych leżała poza zasięgiem możliwości kilkunastu turystów.





Głównym celem wycieczki był **Petersburg** – jedno z tych miast światowych, które zadziwia każdego. Pięciomilionowa metropolia energią swego życia, okazałością ulic, siecią kanałów, odnóg morskich, placów, wspaniałych pałaców, pięknych pomników, świątyń, surowością Twierdzy Pietropawłowskiej zaćmiewa niejedną stolicę europejską. Główna ulica – Newski Prospekt – jest nazywana petersburskimi Polami Elizejskimi; wodne kanały połączone ze sobą granitowymi brzegami i stylowymi mostami, zaułki najstarszej części miasta, zaśnieżone miedziane kopuły Soboru Kazańskiego i Isaakijewskiego, muzea, antykwiaryaty, uroczne kawiarnie, restauracje, bary, teatry, ze słynnym Maryjnym na czele, różnorodny tłum turystów – wszystko to stwarza niepowtarzalną atmosferę. Nie ma miasta, gdzie by nadejście pory **białych nocy** wprawiało ludzi w takie podniecenie.

Wycieczka zwiedziła najważniejsze zabytki dawnej stolicy Rosji. Oglądano nocne podnoszenie mostów na Newie, korzystano z przejażdżki statkiem wycieczkowym, podziwiano piękne metro. Osobiście byłem obciążony pewną troską potrzeb naukowych, jakich nie mogę zaspokoić w kraju. Tu rozwiązały się one z największą łatwością. W pejzażu miasta, przy Newskim, znajduje się imponująca księgarnia w olbrzymim pałacu. Zawsze tu rojno, aż do północy. Można

chodzić po wszystkich działach, wybierać książki w różnych językach, korzystać z profesjonalnej informacji, można znaleźć książki, których darmo szukać gdzie indziej. Pobyt w tym laboratorium książki dostarcza prawdziwej satysfakcji.

Nad tym pięknym miastem unosi się czar powieści Dostojewskiego, muzyki Czajkowskiego, malarstwa Briułowa. „Wenecja Północy” uczyniła wszystko, by nas gościć jak najlepiej. Mieszkaliśmy w dawnym pałacu zamienionym na hotel. Na jedno tylko nie było nas stać, by wszystkich pomieścić jednorazowo w restauracji. Warto nadmienić, że we wszystkich miastach mieliśmy dobre warunki zakwaterowania i żywienia.

Wielką atrakcją był wyjazd do carskich rezydencji w **Peterhofie i Carskim Siele**, właśnie obchodzącym 300. rocznicę powstania siedziby Katarzyny Wielkiej. Przytłaczające piękno monarszych siedzib przypomina imperialną zamożność. Wielu uczestników wycieczki wrzuciło miedziaka do Zatoki Fińskiej, aby jeszcze powrócić do tych ciekawych i barwnych miejscowości.

Podobne uczucia towarzyszyły wycieczce do **Budapesztu i Egeru**. Niezwykłość stolicy Węgier wywołała zrozumiałą zachwyt. Wspaniałe tło gór, pałaców, parków, nasycają urodą „drugiego Paryża”. Ville – lumiere, oglądane podczas rejsu statkiem po Dunaju, znakomicie prezentuje się w nocy. Takich iluminacji nie ma żadna stolica. Budapeszt, opisywany i opiewany w literaturze i muzyce, jest miastem każdemu człowiekowi cywilizowanemu bliskim. Nie ma potrzeby opisywania jego piękna. Uzbrojeni w aparaty fotograficzne wycieczkowicze utrwalili jego doskonałość rzeźb, architektury i wytwornych ulic. Ponadto, obsługę fotograficzną zapewniała pani **Elżbieta Międlar-Wójcikiewicz**, która była duszą towarzystwa i którą wybrano miss wycieczki.



Jak każda wycieczka, tak i nasza, poza zwiedzaniem miała bogaty program kulturalno-artystyczny. Na kolacji w restauracji „Kallenberg” orkiestra grała polskie przeboje, a wspólny śpiew gości zamienił się w chór „Słowiki Rzeszowa”. Najokazalszy był bankiet w „Magiaros Csardas” z występami Romów i próbą win. Ach, co to był za wieczór! Ile ujawniło się talentów wokalnych i tanecznych.

Wycieczki mają program ustalony, ale mając tak wyborowego przewodnika (mgr Leszek Gołuch z Krakowa) i energiczną kierowniczkę (mgr M. Słowińska-Czurczak) zaspokajano wszelkie kaprysy uczestników, jak kąpiel w gorących źródłach, zwiedzanie Oceanarium, gmachu opery czy nocny powrót z granicy do Miscołca (70 km), aby umożliwić zakup wina w Tesco. Był wolny czas na kawiarnie, gdzie kawa była marna, bo Węgrzy zamiast kawy piją wino.

Droga powrotna prowadziła przez Eger i **Słowację**. W nadgranicznej miejscowości **Aggteleki** zwiedzaliśmy jaskinie, uznane przez UNESCO za Dziedzictwo Światowe. Powstały one 230 milionów lat temu. Największe wrażenie wywiera sala koncertowa, w której wysłuchaliśmy muzykę Vangelisa. niespotykana akustyka w połączeniu z efektami świetlnymi (pokaz son et lumiere) tworzą niepowtarzalne widowisko.



Wycieczki wytworzyły – i to jest może ich największą usługą – osobiste znajomości i przyjaźnie bardzo różnych ludzi, którzy w inny sposób by się nie spotkali. To bowiem jest sensem wspólnych wyjazdów, zwłaszcza iż relacje międzyludzkie w UR nie są najlepsze. Impreza węgierska była udana i winna zadowolić wszystkich.

Pracownicy Uniwersytetu Rzeszowskiego otrzymali Medale od Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi

„ZASŁUŻONY DLA ROLNICTWA”

W dniach 18–20 czerwca br. odbyły się w Rzeszowie IV Międzynarodowe Targi Żywności Produktów i Technik Ekologicznych EKO GALA 2010. To prestiżowa impreza wystawiennicza dla producentów i przetwórców promująca płody i produkty z certyfikatem ekologicznym. Cieszy się ona dużym zainteresowaniem konsumentów, którzy obecnie coraz częściej poszukują żywności nieobciążonej przemysłowymi środkami podczas produkcji i przetwarzania. Wzorem lat ubiegłych podczas tegorocznych Targów odbywały się konferencje naukowe. W czasie jednej z nich pt. „Prezentacja Doliny Ekologicznej Żywności”, wręczono 13 osobom z województwa podkarpackiego medale od Ministra Rolni-



ctwa i Rozwoju Wsi „Zasłużony dla Rolnictwa”. W gronie odznaczonych znalazły się dwie osoby z Uniwersytetu Rzeszowskiego; prorektor ds. rozwoju i polityki finansowej **dr hab. inż. Czesław Puchalski prof. UR** oraz **dr inż. Janina Błazej**. Tę honorową odznakę wręczył dyrektor POR ARiMR, Marek Ordyczyński, który podkreślił, iż jest ona wyróżnieniem za wieloletnią pracę społeczną ukierunkowaną na wdrażanie do praktyki rolniczej przyjaznych dla środowiska metod produkcji. W imieniu odznaczonych podziękował Pan Prorektor, który podkreślił, że Uniwersytet Rzeszowski nieustannie wspomaga ten bardzo ważny sektor gospodarki, jakim jest rolnictwo, między innymi poprzez jak najlepsze merytoryczne i praktyczne przygotowywanie młodej kadry. Zwró-



Dr hab. inż. Czesław Puchalski prof. UR oraz dr inż. Janina Błażej z młodzieżą z Wydz. Biologiczno-Rolniczego na Targach EKOGALA

cił uwagę, że obecnie na Wydziale Biologiczno-Rolniczym powstaje Kompleks Naukowo-Dydaktyczny, który będzie wyposażony w bardzo nowoczesną aparaturę badawczą, co jeszcze bardziej zwiększy możliwości współpracy z praktyką rolniczą.

Należy podkreślić, iż od pierwszej edycji Międzynarodowych Targów Żywności Ekologicznej EKOGALA Wydział Biologiczno-Rolniczy przedstawia na nich swoją ofertę kształcenia i osiągnięć nie tylko naukowych, ale przede wszystkim tych bezpośrednio wdrażanych do praktyki. Stoisko Wydziałowe cieszące się zawsze dużym zainteresowaniem wystawców i zwiedzających (według statystyk Targi w 2010 roku odwiedziło ponad 10 tys. osób) przygotowywała młodzież ze Studenckiego Koła Naukowego Rolników „Włóscianin”, a w bieżącym roku z II roku ochrony środowiska specjalności: ochrona terenów rolniczych, zawsze za pełną aprobatą Władz Uczelni i Wydziału.

Przyznając medal „Zasłużony dla Rolnictwa” dr inż. Janinie Błażej zwrócono uwagę, że między innymi corocznie w programach konferencji naukowych na EKOGALI przedstawiała referat wspierający praktykę niezbędną wiedzą do uzyskania „certyfikatu ekologicznego” na płody i produkty rolne. Były to np.: w 2007 roku „Symptomatologia i epidemiologia najgroźniejszych chorób upraw rolniczych, ogrodniczych i sadowniczych oraz możliwości ograniczenia ich szkodliwości w rolnictwie ekologicznym”, 2008 „Przydatność metod profilaktycznych w ograniczaniu szkodliwości patogenów w rolnictwie ekologicznym”, w 2009 „Żywność ekologiczna kontra żywność genetycznie modyfikowana”, w 2010 „Jakość żywności ekologicznej”. Ponadto uwzględniono wieloletnią pracę społeczną w Podkarpackim Stowarzyszeniu Rolnictwa Ekologicznego „EKOGAL”, i w Związku Stowarzyszeń Podkarpackiej Izby Rolnictwa Ekologicznego. Został podkreślony wkład pracy przy trzech wyda-

niach podręczników dla rolników zainteresowanych gospodarowaniem metodami ekologicznymi pt. „Przewodnik rolnictwa ekologicznego” w 2003 roku, „Podkarpacki przewodnik rolnictwa ekologicznego” w 2006, oraz „Rolnictwo ekologiczne” w 2008, które stały się poczytnymi pozycjami wśród właścicieli gospodarstw. W dorobku pracy społecznej podkreślono też zaangażowanie w promocję gospodarstw posiadających „certyfikat zgodności” wśród dzieci ze szkół podstawowych oraz młodzieży, począwszy od gimnazjalistów aż po studentów z różnych ośrodków akademickich w kraju i na Ukrainie. Zwrócono też



Szkolenie w zakresie gospodarowania metodami ekologicznymi prowadzone są w Podkarpackim Stowarzyszeniu Rolnictwa Ekologicznego „EKOGAL” od 2001 r. w Chmielniku

uwagę na prowadzone szkolenia, audycje radiowe o tematyce rolniczej, opracowane treści do licznych materiałów promujących walory płodów i produktów rolniczych z województwa podkarpackiego na imprezach krajowych i światowych, np. targi BIO-FACH w Norymberdze. Całokształt tej działalności został uznany za godny wyróżnienia, gdyż w województwie podkarpackim są wyjątkowo korzystne warunki przyrodnicze do wytwarzania żywności o najwyższych parametrach jakościowych, a obecnie jest ona poszukiwana przez coraz liczniejszą rzeszę konsumentów nie tylko w Polsce, ale na całym świecie.



Konferencja naukowa na Wydz. Biologiczno-Rolniczym

Maria Wołań

W OSIEMDZIESIĄTĄ ROCZNICĘ URODZIN MOJEGO PROMOTORA PROFESORA HENRYKA KURCZABA

Niedawno minęło dwadzieścia lat od dnia, w którym obroniłam napisaną pod kierunkiem podówczas doc. dra hab. Henryka Kurczaba rozprawę doktorską. Jest to, jak się wydaje, okres czasu wystarczająco długi, by na sprawy czy wydarzenia móc spojrzeć z dystansu, bardziej obiektywnie.

Jest też inny – szczególny – powód, dla którego pragnę przybliżyć sylwetkę mego Promotora szerszemu ogółowi. Na rok 2010 przypada osiemdziesiąta rocznica urodzin Profesora. Niech ta praca będzie wyrazem najlepszych życzeń kierowanych z tej okazji do Dostojnego Jubilata.

Niniejszy szkic piszę z potrzeby serca i ze świadomością długu, jaki ma uczeń wobec swojego Nauczyciela i Mistrza.

W dobie zaniku autorytetów ukazywanie wizerunków ludzi z niezwykłą pasją oddających się swemu powołaniu może w pewnej mierze osłabić dewastującą nasze życie społeczne tendencję do lekceważenia wartości, które nawet w najtrudniejszych warunkach życia pozwalają zachować wiarę w lepszą przyszłość.

W pragnieniu przybliżenia sylwetki mego Promotora szerszemu ogółowi zawiera się też myśl, że może ono dostarczyć wzorów dla młodych w poszukiwaniu wizji własnej przyszłości naukowej.

Nie będzie najmniejszej przesady w stwierdzeniu, że w mojej wyboistej drodze do dyplomu (dysertację przygotowywałam nie przerywając pracy zawodowej) najjaśniejszy punkt to osoba mego Promotora, w najtrudniejszych dla mnie chwilach najmocniejsze oparcie.

Dla mego Promotora zawód to nie tylko profesja, to także służba i powołanie. Mogłabym tu wymienić cały zestaw cech wzoru osobowego nauczyciela, formułowanych przez wybitnych przedstawicieli myśli pedagogicznej, jakie dostrzegałam u swego naukowego opiekuna, czego nie zrobię w obawie, że w swej skromności poczu-



by się tym zażenowany. Skupię się głównie na tych, które motywowały mnie do kontynuowania rozpoczętych badań.

Doradca w poszukiwaniu wiedzy na temat kultury języka, zmuszał do unikania łatwych dróg, co sprzyjało ukierunkowaniu myślenia na wielostronną aktywność i rozwijaniu sił poznawczych.

Niezwykle wymagający; rygorystyczny narzucał z pełnym poszanowaniem zasady partnerstwa, współpracy i dialogu, zaszczeniając zarazem pogodę ducha i odporność na przeciwności i niełaskawość losu. Dialog służył umiejętności formułowania pytań i problemów, alternatywnych rozwiązań, a także wyrabianiu odpowiedzialności w podejmowaniu decyzji.

Jego żelaznej konsekwencji w stawianiu wymogów zawdzięczałam wypracowanie w sobie wewnętrznej dyscypliny, dzięki której mogłam w stosunkowo krótkim czasie uporać się z napisaniem artykułu czy recenzji i dzięki której ilość opublikowanych przed obroną prac wzrosła do kilkunastu.

Uczciwa refleksja musi odnotować fakt, że usiłowanie sprostania wymogom wyzwało u mnie ogromny stres.

Martwiłam się nie tylko tym, czy zdołam im sprostać, lecz także o to, czy moje ambicje nie poniosą szwanku. Każdemu kolejnemu wyjazdowi na konsultację towarzyszyła iskierka nadziei: „Może tym razem będzie już ostatnia? Może dziś dowiem się, że mam już otwarty przewód...”

I nadzieja rozwiewała się po kilku wstępnych uwagach Profesora, a otwarcia przewodu doczekałam się dopiero po napisaniu rozprawy. Nie zmienia to faktu, że konsultacje naukowe były dla mnie źródłem inspiracji. Czerpałam z nich podjętę do bardziej kreatywnej działalności dydaktycznej. Poza wymienionymi tu walorami miały one dla mnie również wartość diagnostyczną. Pozwalały w porę usunąć braki w zakresie wiedzy ogólnometodycznej.

Prace naukowe Profesora z dziedziny dydaktyki literatury i języka polskiego, zwłaszcza rozwinięte szczegółowo modele lekcji przedstawiające na przykład przebieg procesu rozwiązania problemu językowego, stanowiły dla mnie wzorzec, według którego sprawdzałam i klasykowałam własne braki i osiągnięcia dydaktyczne; który pomagał kształtować samowiedzę dydaktyczno-pedagogiczną i był pomocny w wyrabianiu adekwatnej, a więc krytycznej samooceny wpływającej na zwiększenie aspiracji i odwagi sięgania po coraz lepsze, doskonalsze formy pracy dydaktycznej.

Pasja, z jaką mój Promotor badał zagadnienia integracji treści kształcenia, Jego troska, aby ze względu na swe wartości zajmowała odpowiednie miejsce w edukacji polonistycznej, nie mogła pozostać bez wpływu na postawę badawczą doktorantki, rozbudzając w niej energię twórczą w różnych aspektach jej pracy. Wyraziła się ona m.in. w szeregu publikacji na temat kultury żywego słowa w szkole średniej.

Trwałym i czytelnym śladem trudu mego Promotora są skutki widoczne m.in. w sposobie redagowania rozprawy, w stylu wypowiedzi. Zderzenie z Jego niezwykłą wrażliwością na walory estetyczne języka było dla mnie impulsem do kumulowania świadomości stylistycznej, by „odpowiednie dać rzeczy słowo” i oznaczało – co tu dużo mówić – napięcie do ostatecznych granic. Jeśli w związku z redagowaniem tekstu doświadczałam przeżyć negatywnych, to było to niezadowolenie z kolejnych wersji, które poddawałam następnie surowym rygorom w poszukiwaniu coraz lepszych rozwiązań konstrukcyjno-stylistycznych. Wybór możliwości leksykalnych i składniowych wariantów najodpowiedniejszych dla zaprezentowania danej kwestii przychodził mi z niemałym trudem. Bywało – i to wcale nierzadko – że gdy zaczynałam już takie czy inne sformułowanie darzyć „macierzyńskim afektem”, niełatwo przychodziło mi z niego zrezygnować nawet wtedy, gdy nasuwało się trafniejsze.

Mając w pamięci zakodowane niejako formuły pretendujące do roli uniwersalnych dyrektyw stylistycznych: „nie powtarzaj wyrazów”, „unikaj zaimków”, „unikaj imiesłów”, nie ustrzegłam się wszakże przed nazbyt częstym pojawianiem się w tekście rozprawy takich terminów, jak: „dezyderaty”, „postulaty”.

Mój Promotor, napotkawszy w czasie lektury dłuższego fragmentu pracy któreś z rzędu powtórzenie owych „perełek” językowych, powiedział z uśmiechem:

– *Postulaty mają to do siebie, że lubią się sprawdzać po stu latach*

Tendencję zaś do nadużywania nadmiernie rozbudowanych konstrukcji składniowych skomentował żartobliwie:

– *Pani mogłaby z powodzeniem startować w konkursach na najdłuższe zdania.*

– *Nie sztuka budować zdania krótkie, sztuka budować długie i nie pogubić się* – nie jestem dziś pewna, czy to powiedziałam, czy tylko tak pomyślałam.

Dyscyplinowanie wypowiedzi doprowadziło z czasem do zakodowania odruchu językowej kontroli i wykształcenia nawyku stałego przeglądania posiadanych zasobów językowych, rozwa-

żania ich przydatności w zależności od sytuacji komunikacyjnej, ustawicznego korygowania stylu.

Z okresu zmagania z tworzywem (wyrażenie „słowa na uwięzi”), najtrafniej chyba ilustruje trud przełamania odpornej materii) pozostały mi nie tylko pewne nawyki redakcyjne. Dokładniej poznałam problemy warsztatu pisarskiego w ogóle, dlatego lepiej potrafiłam potem zrozumieć tajemnice rzemiosła artystycznego czytanych autorów. Myślę, że właśnie wtedy w sposób najpełniejszy realizował się pewien typ czy raczej temperament pisarski.

Jakkolwiek widziałam wtedy siebie w roli autora – twórcy – nadawcy, zaś mego Promotora w roli czytelnika – odbiorcy – znawcy, to przede wszystkim dostrzegałam w Nim Nauczyciela, który pomaga i wymaga.

Autorytet nieujarzmiający, lecz wyzwalający – tak określiłabym najlapiardniej typ osobowości człowieka nauki, pod którego kierunkiem dane mi było odbyć intrygujące poszukiwanie, przeżyć intelektualną przygodę.

Alan Loy McGinnis w „Sztuce motywacji” (Oficyna Wydawnicza „Yocatio”, Warszawa 1993) wymienia dwanaście zasad zdobywania z ludzi tego, co najlepsze. Uzmysłowiłam sobie, że mój Promotor stosował się do nich dokładnie, skoro mimo ustawienia nadzwyczaj wysokiego pułapu (jedna z zasad brzmi: „Wysooko stawiaj poprzeczkę doskonałości”) sprawił, że podopieczna „chciała chcieć”.

Na taki rezultat oddziaływania Promotora na postawę badawczą doktorantki, postawę wobec praktyki pisarskiej, tekstów językowych, wpłynął niepowtarzalny klimat dyskursów i korespondencji (Profesor w odróżnieniu od znanych mi postaci świata nauki nie ma awersji do pisania listów). Owa specyficzna aura miała w sobie coś z odświeżości.

Myślę, że właśnie w tym czymś nieuchwytnym (praca nauczyciela nie pozostawia przecież śladów jednoznacznie wymiernych) zawiera się sztuka kształtowania osobowości i przygotowania do aktywnego życia, które staje się w naszej epoce wartością szczególną i konieczną dla integracji człowieka ze światem, poznawania siebie i kierowania sobą.

Pobudzenie potrzeby ekspresji artystycznej (realizowana była poprzez udział w konkursach recytatorskich wszystkich szczebli) prowadziło do pogłębienia kontaktu ze sztuką, co stanowiło cenne uzupełnienie ogólnego przygotowania pedagogicznego.

Ze wspólnych dywagacji zrodziło się przekonanie, że znane już w starożytności ideały (ważne z punktu widzenia praktyki wychowania) nie straciły nic ze swej aktualności, że prawda, dobro i piękno, podobnie jak język ojczysty, młode pokolenie czy dobro ogólne to są wartości integrujące najwyższej miary, a podporządkowanie się im to najbardziej wartościowy ciężar, jaki pedagog może sobie narzucić.

Dziękując Czcielnemu Jubilatowi za Jego trud dydaktyczny, pragnę jednocześnie życzyć Mu dużo zdrowia, następnych twórczych pomysłów dydaktycznych, realizacji wszelkich zamierzeń.

DR HAB. PROF. UR JAN GERARD BAZAN

Jan Gerard Bazan urodził się 4 lutego 1966 roku w Brzostku. Po uzyskaniu w 1985 roku świadectwa dojrzałości w Liceum Ogólnokształcącym im. Króla Stanisława Leszczyńskiego w Jasle, rozpoczął studia w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Rzeszowie na kierunku matematyka. Studia ukończył w 1990 roku przedstawiając pracę magisterską pt. *Złożoność i rozstrzygalność problemów w sieciach Petriego* przygotowaną pod kierunkiem dr. Zbigniewa Suraja. Od 1 października 1990 roku Jan G. Bazan podjął pracę w Zakładzie Informatyki Instytutu Matematyki WSP w Rzeszowie, najpierw na stanowisku stażysty (1990–1991), później na stanowisku asystenta (1991–2000) oraz na stanowisku adiunkta (2000–2001). Po utworzeniu Uniwersytetu Rzeszowskiego kontynuował pracę jako adiunkt w Instytucie Matematyki Uniwersytetu Rzeszowskiego (2001–2008), gdzie pełnił funkcję kierownika Pracowni Informatyki. Od 2008 roku jest zatrudniony w Katedrze Informatyki Uniwersytetu Rzeszowskiego, najpierw na stanowisku adiunkta, a od czerwca 2010 roku na stanowisku profesora nadzwyczajnego. Pracując w Katedrze Informatyki pełnił funkcję zastępcy kierownika Katedry (2008–2009), a od 1 października 2009 roku kierownika Zakładu Inteligentnych Systemów Informatycznych. Prowadzi zajęcia dydaktyczne z przedmiotów informatycznych na kierunkach: informatyka, matematyka, biotechnologia i zdrowie publiczne.

Na początku swojej działalności naukowej, w latach 1990–1993 dr hab. Jan G. Bazan uczestniczył w pracach związanych z powstaniem w Zakładzie Informatyki Instytutu Matematyki WSP w Rzeszowie dydaktycznego systemu komputerowego *Schematy Blokowe*, przeznaczonego do wspomagania nauki programowania w szkole. Projekt ten był finansowany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, a jego kierownikiem był dr Zbigniew Suraj.

Od 1993 roku dr hab. Jan G. Bazan zajmuje się teorią zbiorów przybliżonych i jej zastosowaniami w problemach odkrywania wiedzy oraz aproksymacji reprezentacji wiedzy. Teoria zbiorów przybliżonych, której twórcą jest polski uczony prof. Zdzisław Pawlak, jest obecnie intensywnie rozwijana i ma liczne zastosowania w dziedzinie metod sztucznej inteligencji, odkrywania i reprezentacji wiedzy oraz eksploracji danych. W zakre-

sie tej tematyki od 1993 roku aż do dnia dzisiejszego dr hab. Jan G. Bazan współpracuje z prof. dr hab. Andrzejem Skowronem (laureat m.in. nagrody im. Zygmunta Janiszewskiego) oraz jego grupą badawczą istniejącą na Wydziale Matematyki Informatyki i Mechaniki Uniwersytetu Warszawskiego. W szczególności, zainteresowania naukowe dr. hab. Jana Bazana koncentrują się wokół problemów, jakie pojawiają się przy konstrukcji *klasyfikatorów*, inaczej algorytmów klasyfikujących, decyzyjnych lub uczących się z tablic danych. Chodzi tutaj o takie problemy jak wyszukiwanie nowych, istotnych dla klasyfikacji obiektów cech, wyszukiwanie istotnych cech w istniejącym zbiorze cech, poszukiwanie aproksymacyjnego opisu klas decyzyjnych dla klasyfikacji obiektów, eliminacja zakłóceń w analizowanych danych oraz adaptacja metod konstrukcji klasyfikatorów.

Niezależnie od prac o charakterze podstawowym bardzo ważnym kierunkiem działalności badawczej dr. hab. Baza-



na było jego aktywne uczestnictwo w pracach prowadzonych w grupie prof. Skowrona nad tworzeniem środowiska programistycznego do prowadzenia badań w zakresie eksploracji danych metodami zbiorów przybliżonych. Było to możliwe dzięki wielu stażom i urlopom naukowym uzyskanym w miejscu pracy, które pozwoliły mu wiele czasu przebywać w Warszawie. Ich efektem aplikacyjnym było powstanie kilku popularnych systemów komputerowych i bibliotek oprogramowania przeznaczonych do eksploracji danych, których dr hab. Jan G. Bazan był i jest jednym z głównych wykonawców. Są to m.in. system RSES (ang. Rough Set Expert System, 1994–1996), biblioteka RSES-lib (ang. Rough Set Expert System Programming Library, 1996–1999), system ROSETTA (ang. A Rough Set Toolkit for Analysis of Data, 1996–1999), system RSES2 (ang. Rough Set Exploration System, 2001–2006), środowisko do wykonywania eksperymentów RoughICE (ang. Rough Set Interactive Classification Engine, 2006–2010). Uzyskane w tym zakresie wyniki stanowią niezaprzeczalny dorobek w skali światowej. Ich istotną wartością jest możliwość eksperymentalnej weryfikacji pomysłów teoretycznych w dziedzinie eksploracji danych.

Warto wspomnieć, że tuż przed doktoratem Jan Bazan uczestniczył w pracach zespołu prof. Jana Komorowskiego (The Linnaeus Centre for Bioinformatics at the Uppsala University, Szwecja) nad wspomnianym wyżej systemem ROSETTA, w którym RSES-lib wykorzystana została jako jądro obliczeniowe.

Stopień doktora nauk matematycznych o specjalności w zakresie informatyki Jan G. Bazan uzyskał w 1999 roku na Wydziale Matematyki Informatyki i Mechaniki Uniwersytetu Warszawskiego na podstawie rozprawy doktorskiej pt. *Metody wnioskowań aproksymacyjnych dla syntezy algorytmów decyzyjnych*, której promotorem był prof. dr hab. Andrzej Skowron.

W pierwszym okresie po doktoracie dr hab. Jan G. Bazan kontynuował prace nad oprogramowaniem eksploracji danych w grupie badawczej prof. Andrzeja Skowrona.

W 2001 roku dr hab. Jan G. Bazan zapoczątkował kierunek badań dotyczący problematyki konstruowania klasyfikatorów hierarchicznych dla złożonych pojęć czasowo-przestrzennych. Opublikowane w tym zakresie prace pokazują możliwości warstwowego uczenia maszynowego z zastosowaniem teorii zbiorów przybliżonych w oparciu o zbiory danych i wiedzę dziedzinową. Prace te odegrały ważną rolę w dziedzinie budowania efektywnych klasyfikatorów i często stanowią punkt odniesienia w wielu badaniach w tym zakresie, prowadzonych w kraju i na świecie, a ich uwieńczeniem stała się rozprawa habilitacyjna. Warto dodać, że wraz z napisaniem rozprawy habilitacyjnej dr hab. Jan G. Bazan wykonał środowisko komputerowe RoughICE zawierające implementację większości proponowanych w rozprawie metod.

Metody algorytmiczne proponowane przez dr. hab. Jana G. Bazana zawsze wiązały się z analizą rzeczywistych zbiorów da-

nych na potrzeby praktycznych projektów badawczych, powiązanych najczęściej z zastosowaniami medycznymi. Stąd w 2005 roku dr hab. Jan Bazan nawiązał współpracę z prof. dr. hab. n. med. Jackiem J. Pietrzykiem oraz dr. n. med. Piotrem Kruczkim z Kliniki Chorób Dzieci i Katedry Pediatrii, Polsko-Amerykańskiego Instytutu Pediatrii, Collegium Medicum, Uniwersytetu Jagiellońskiego. Weryfikacji efektywności rozwijanych metod eksploracji danych dotyczy także ciągła współpraca z dr. n. med. Stanisławą Bazan-Sochą z II Katedry Chorób Wewnętrznych, Collegium Medicum, Uniwersytetu Jagiellońskiego. Od 2005 roku Jan G. Bazan współpracuje także z grupą badawczą prof. Jamesa F. Petersa (Computational Intelligence Laboratory, University of Manitoba, Kanada). Efektem powyższej współpracy są wspólne publikacje oraz systemy komputerowe.

W dniu 11 marca 2010 r. Rada Naukowa Instytutu Podstaw Informatyki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie nadała Janowi G. Bazanowi stopień doktora habilitowanego nauk technicznych w zakresie informatyki. Podstawą przeprowadzenia przewodu habilitacyjnego była rozprawa habilitacyjna pt. *Hierarchical Classifiers for Complex Spatio-temporal Concepts*, która ukazała się pod koniec 2008 roku w czasopiśmie *LNCS Transactions on Rough Sets* wydawanym przez Springer-Verlag.

Natomiast dnia 8 czerwca 2010 roku JM Rektor prof. dr hab. Stanisław Uliasz wręczył dr. hab. Janowi G. Bazanowi nominację na stanowisko profesora nadzwyczajnego Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Dr hab. Jan G. Bazan jest autorem lub współautorem 47 recenzowanych prac naukowych, w tym 26 z tzw. listy filadelfijskiej oraz 6 rozdziałów w monografiach zagranicznych, a także licznych referatów wygłoszonych na 26 międzynarodowych i 4 krajowych konferencjach naukowych. Był także członkiem komitetu programowego 8 międzynarodowych konferencji naukowych oraz wykonał blisko 30 recenzji prac zgłoszonych do czasopism naukowych (większość z tzw. listy filadelfijskiej) oraz prawie 50 recenzji prac zgłoszonych na konferencje międzynarodowe.

Od 2009 roku dr hab. Jan G. Bazan jest członkiem Komitetu Redakcyjnego czasopisma *Transactions on Rough Sets*, a od 2006 roku członkiem towarzystwa naukowego *International Rough Set Society*.

Dr hab. Jan G. Bazan aktywnie uczestniczył w wielu projektach badawczych. Było to 5 projektów finansowanych przez Komitet Badań Naukowych i Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, projekt współpracy polsko-norweskiej oraz projekt ESPRIT-CRIT2, finansowany przez Unię Europejską. Projekty te przyniosły szereg znaczących prac, opublikowanych w renomowanych czasopismach naukowych o zasięgu światowym. Natomiast ich efektem aplikacyjnym było powstanie kilku wspomnianych wyżej systemów komputerowych przeznaczonych do eksploracji danych.

GRADUACJA NA UNIVERSITY OF HUDDERSFIELD

13 lipca 2010 r. odbyła się już piąta (z udziałem rzeszowskich studentów) *Graduation Ceremony* na University of Huddersfield, podczas której 23 studentów Wydziału Ekonomii otrzymało dyplom BA (Hons). W tegorocznej uroczystości Uniwersytet Rzeszowski reprezentowali: prof. dr hab. **Aleksander Bobko** – prorektor ds. badań naukowych i współpracy z zagranicą, dr hab. **Grzegorz Ślusarz** prof. UR – dziekan Wydziału Ekonomii oraz dr **Bogdan Wierzbński** – prodziekan ds. rozwoju i współpracy z zagranicą. Należy podkreślić, iż w ciągu ostatnich 5 lat polsko-brytyjskiej współpracy już 140 studentów Wydziału Ekonomii UR zdobyło dyplomy uniwersytetów brytyjskich, głównie University of Huddersfield, University of Derby oraz UCLan, University of Central Lancashire – Preston.

Podczas przeprowadzonych rozmów z władzami Uniwersytetu w Huddersfield nasi profesorowie usłyszeli, że *studenci Wydziału Ekonomii cieszą się bardzo dobrą opinią wśród brytyjskich wykładowców i potwierdzają swoje dobre przygotowanie bardzo dobrymi wynikami*. Potwierdzeniem tego jest między innymi uzyskanie przez dwójkę z nich dyplomu BA (Hons – First Class), który jest równoznaczny z kwalifikacjami umoż-



liwiającymi ubieganie się o przyjęcie na studia doktoranckie na uniwersytety brytyjskie, bez obowiązku posiadania dyplomu magisterskiego. Podczas lipcowej wizyty naszej delegacji w Huddersfield rozmawiano także o poszerzeniu współpracy o inne wydziały Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Podpisane przed kilku laty umowy o współpracy naukowo-dydaktycznej dobrze służą studentom w doskonaleniu kształcenia oraz stwarzają szanse zaistnienia na jednolitym rynku europejskim. Rzeszowscy studenci ekonomii systematycznie korzystają z najlepszych wzorców i doświadczeń angielskich uniwersytetów.



Teresa Draus

DZIAŁALNOŚĆ UNIwersYTU TRZECIEGO WIEKU W ROKU AKADEMICKIM 2009/2010

Podstawowym celem UTW jest:

- kształcenie ustawiczne ludzi starszych, pogłębiające lub aktywizujące wiedzę o życiu współczesnym
- pomoc w zachowaniu lub zwiększaniu sprawności intelektualnej, fizycznej i psychicznej,
- mobilizowanie do własnej aktywności i rozwoju zainteresowań,
- stwarzanie możliwości aktywnego uczestnictwa w życiu środowiska.

Wyżej wymienione cele służą temu, by z jednej strony zapobiec wykluczeniu społecznemu ludzi starszych, z drugiej, by polepszyć samopoczucie i poprawić wizerunek własny człowieka nieaktywnego zawodowo. Zarząd uniwersytetu dołożył wszelkich starań, aby zapewnić realizację tych celów wszystkim tym, którzy aktywnie włączyli się w nurt życia „studenckiego”.

W pierwszym semestrze skoncentrował się na zapewnieniu wszystkim chętnym możliwości uczestnictwa w wybranych przez słuchaczy sekcjach lub grupach, nie zapominając o podstawowych, cotygodniowych wykładach wygłaszanych głównie przez pracowników naukowych UR. Rada Programowa starała się dobierać wykłady, uwzględniając różnorodność, niepowtarzalność tematów, ale również możliwości czasowe wykładów, którzy swój prywatny czas poświęcają bezinteresownie.

Włączenie do systemu organizacyjnego 700 słuchaczy uczestniczących w różnorodnych zajęciach – często zmieniających sekcje, grupy i wykładów, było nie lada wyzwaniem dla koordynatorów, zwłaszcza sekcji językowych i komputerowych.

W tym roku akademickim przyjęliśmy około 400 nowych członków uniwersytetu, wydaliśmy 1100 legitymację, stworzyliśmy 60 sekcji i grup: komputerowych, językowych, artystycznych i sportowych. Nowo powstałe, to: sekcja pomocy koleżeńskiej, grupa brydżowa i grupa paratolni.

W drugim semestrze położyliśmy nacisk na integrację i aktywizację, próbując pomóc w zadzierzgnięciu więzi koleżeństwa, przyjaźni i mobilizowaliśmy do zaprezentowania

własnych zdolności, umiejętności, czy posiadanych talentów. Chcieliśmy również zachęcić do radosnego przeżywania okresu późnej dojrzałości; życzliwego traktowania siebie i zmieniającej się rzeczywistości.

Zorganizowaliśmy szereg imprez, które pomogą zrealizować te zadania: noworoczne świętowanie z pożegnaniem starego roku, aniołami, wróżką i wspólnym kolędowaniem; Dzień Kobiet z muzyką jazzową i zespołem Old Rzech Jazz Band p. Jerzego Dyni, wieczorek taneczny w restauracji „Klubowa”, biesiadę aktywnych, spotkanie przy ognisku, uczestnictwo w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Sportowej dla UTW w Łazach k. Zawiercia (12 uczestników, w tym pan Stanisław Pluta – zdobywca 4 medali), zaplanowana spartakiada wiosenna, która odbyła się na boisku sportowym Szkoły Podstawowej nr 25 na Baranówce 4.

W realizacji tych zadań pomagają nam również członkowie Samorządu. W pierwszej kolejności wymienić należy p. **Zbigniewa Czarneckiego** organizatora niezapomnianych wycieczek pieszych i autokarowych, krajowych i zagranicznych; p. **Stefanię Lampart** – organizatora wyjść do kina, teatru i na koncerty. Kierowników grup: tanecznej, malarskiej, chóru, fotografii za organizowanie imprez dla członków swoich sekcji (szczegółowe sprawozdania z działalności poszczególnych sekcji znajdują się w biurze).

Cieszy nas również coraz większa aktywność naszych słuchaczy, którzy próbują zaprezentować swoje talenty i pasje szerszej publiczności. Pani **Maria Rudnicka** organizuje wernisaże swojej twórczości poetyckiej, malarskiej i hafciarskiej w „Klubie Garnizonowym”, p. **Władysław Czachara** zaprezentował swoje zainteresowania literaturą i sztuką w auli UR w prezentacji „Erotyka w mitologii greckiej”, p. **Marian Krzywda** piszący książkę o swoich podróżach dzielił się przeżyciami ze słuchaczami w „Klubie Ciekawej Książki”, w bibliotekach i z więźniami na Załężu. Właśnie to wychodzenie uniwersytetu na zewnątrz, do najbliższego środowiska jest bardzo ważne. Zaczynamy być postrzegani jako ludzie, od których można czerpać, nie tylko im służyć.

Zaprezentowaliśmy się szerszemu środowisku poprzez:

- zorganizowanie wystawy fotograficznej w holu UR (org. p. **Zdzisław Świeca**, p. **J. Obarski**)
- wystawy malarstwa i rysunku w „Klubie Garnizonowym” oraz plener malarski w Iwoniczu (org. p. **Krystyna Wojniak** i p. **Henryk Łysikowski**)
- współpracę z Wojewódzką i Miejską Biblioteką Publiczną, prowadząc Klub Ciekawej Książki i spotkania z czytelnikami (org. p. **Małgorzata Chlebowska**)
- występy chóru Cantilena na święcie Paniagi i w Radiu Rzeszów
- występ pary tanecznej w tańcu towarzyskim na święcie Paniagi i w Domach Kultury (p. **Józef Witkowski** i p. **Elżbieta Husak**).

Bardzo dobrze układa się współpraca z dyrekcją Młodzieżowego Domu Kultury. W budynku MDK na Baranówce 4 odbywają się zajęcia sekcji: komputerowych, tanecznych i gimnastycznych. W Domu Kultury „Karton” odbywają się próby chóru.

Współpracujemy również z „Klubem Garnizonowym” i kołem nr 2 Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy WP. Mamy nadzieję, że udział w konkursie „Przekraczamy Granice” organizowanym przez p. **Elżbietę Łukacijewską**, posłankę do Parlamentu Europejskiego, pomoże nam pokonać granicę naszego kraju (nagrodą jest wycieczka do Brukseli).

Składamy serdeczne podziękowania władzom naszego uniwersytetu – Jego Magnificencji Rektorowi prof. Stanisławowi Uliaszowi za sprawowaną opiekę nad Uniwersytetem Trzeciego Wieku. Za bezpłatne udostępnianie auli, biura, bezpłatne wykłady pracowników naukowych.

Pani prorektor prof. Elżbiecie Dyni za nieustającą życzliwość, przyjaźń i wszelką pomoc.

Naszemu opiekunowi prof. Markowi Zinowi za obecność w naszych poczynaniach, za dzielenie się z nami swoją mądrością, wynikłą z doświadczeń i przemyśleń.

Stanisław Domoradzki

WSPÓLNIE PRZYWRACAMY NALEŻNĄ RANGĘ PRZEDMIOTOM ŚCISŁYM Współpraca Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego ze szkołami regionu

Zgodnie z umową zawartą z inicjatywy dziekana Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego **prof. dra hab. Józefa Tabora** w 2008 roku pomiędzy Uniwersytetem Rzeszowskim i III Liceum Ogólnokształcącym im. C. K. Norwida w Rzeszowie funkcjonują już tam dwie klasy uniwersyteckie. W nich matematyki, fizyki, technologii informacyjnej i informatyki uczą nauczyciele akademicy Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego.

W klasie II, uruchomionej we wrześniu 2008 roku, przedmiotów matematyczno-przyrodniczych uczyli: matematyki – **dr Renata Juraszewska**, fizyki – **dr Tomasz Zamorski**, informatyki – **dr Wojciech Rzęsa**, natomiast w klasie I (otwartej we wrześniu 2009 roku) matematykę prowadziła **dr Joanna Kowalczyk**, fizykę **dr Tomasz Zamorski**, technologię informacyjną **dr inż. Bogdan Kwiatkowski**.

Kolejny raz uzyskaliśmy zgodę Ministerstwa Edukacji Narodowej na przeprowadzenie sprawdzianu umiejętności kierunkowych z zakresu matematyki. Taki sprawdzian został przepro-

wadzony dla kandydatów do planowanej klasy uniwersyteckiej w III LO w dniu 30 kwietnia 2010 roku. Związane z tym zadania przygotowali i ocenili nauczyciele akademicy Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego: **dr Stanisław Domoradzki**, **dr Joanna Kowalczyk** i **mgr Jadwiga Orłowska-Puzio**.

W tym roku JM Rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego **prof. dr hab. Stanisław Uliasz** i dyrektor Liceum im. KEN w Stalowej Woli **mgr Mariusz Potasz** podpisali umowę dotyczącą rozwijania uzdolnień matematycznych i fizycznych uczniów klas matematyczno-fizycznych. Strony ustaliły, że pracownicy naukowo-dydaktyczni Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Uniwersytetu w ciągu roku szkolnego przeprowadzą dodatkowe zajęcia dla uczniów klasy (o profilu matematyczno-fizycznym) z matematyki i fizyki w łącznym wymiarze 80 godzin. Warto dodać, że liceum KEN w Stalowej Woli ma od kilku lat systematycznie finalistów i laureatów ogólnopolskiej olimpiady matematycznej.

Podobna umowa została podpisana z dyrektorem I Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Jarosławiu, **mgr. Zbigniewem Taborem**. Tu inicjatywa ma wsparcie Starostwa w Jarosławiu.

Dyrektorzy naszych Instytutów: Fizyki i Matematyki oraz kierownik Katedry Informatyki w sposób niezwykle przychylny odnoszą się do współpracy ze szkolnictwem średnim, widząc w tych działaniach obustronne korzyści.

Warto dodać, że podobnie jak w ubiegłym roku akademickim od stycznia do marca 2010 roku zostały zorganizowane, dla uczniów klas trzecich gimnazjów zajęcia rozwijające uzdolnienia z matematyki, fizyki i informatyki, zarazem przygotowujące do uczenia się w klasie z rozszerzonym programem matematyki, fizyki i informatyki, tak zwanej „klasie uniwersyteckiej”. Zajęcia, w wymiarze 44 godzin przeprowadzili: dr Stanisław Domoradzki, dr Joanna Kowalczyk, dr Michał Lorens, mgr Jadwiga Orłowska-Puzio, dr Małgorzata Sznajder, dr Tomasz Zamorski oraz mgr Katarzyna Garwoł, nauczyciele akademicy z Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego.

Popołudniowe spotkania w salach i pracowniach Instytutów Matematyki i Fizyki cieszyły się dużym zainteresowaniem uczniów gimnazjów z Rzeszowa oraz z Głogowa Małopolskiego, Chmielnika, Łukawca, Świlczy, Nienadówki i Boguchwały.

Warto podkreślić bardzo duże zaangażowanie uczniów, ich motywację do uczenia się ścisłych przedmiotów, jak również wytrwałość, systematyczność w pracy. Tym samym ich nauczycielom należą się słowa uznania i podziękowania za wdrożenie do takiej pracy, co nie jest dzisiaj zadaniem prostym i łatwym.

Tematyka zajęć z matematyki obejmowała następujące zagadnienia: liczby, działania arytmetyczne, procenty, potęgi, pierwiastki, wyrażenia algebraiczne, równania i nierówności, planimetrię, stereometrię (wybrane tematy), w tym – co chyba najważniejsze – standardowe i niestandardowe podejścia do rozwiązywania zadań, sposób ich prezentacji, korelację z innymi przedmiotami.

Zajęcia z fizyki miały na celu usystematyzowanie i rozszerzenie wiedzy uczniów z głównych działów fizyki: kinematyki, dynamiki, elektryczności, magnetyzmu i optyki. Gimnazjaliści rozwiązywali zadania oraz analizowali przebieg rozmaitych zjawisk fizycznych. Część poruszanych zagadnień była ilustrowana doświadczeniami. Na zajęciach z informatyki uczniowie poznawali podstawy tworzenia stron www, uczyli się języka HTML i tworzyli różne elementy stron internetowych (szkielet strony, hiperłącza, nagłówki, listy, tabele, ramki, grafika na stronie www).

Wolno, ale systematycznie zostaje przywracana należna ranga przedmiotom ścisłym w szkołach. Zależy to przede wszystkim od pracy nauczycieli szkół podstawowych, gimnazjów, liceów i szkół wyższych. Te spotkania z młodzieżą traktujemy jako nasz wkład w rozwój świadomości kształcenia w zakresie przedmiotów matematyczno-przyrodniczych. Nauczyciele akademicy Wydziału przeprowadzili je w ramach swojego wolnego czasu.

Zbigniew Suraj

RELACJA Z POBYTU

Program Erasmus powstał w roku 1987 w celu propagowania, ułatwiania i finansowania wymiany studentów oraz pracowników naukowo-dydaktycznych i administracyjnych między uczelniami krajów Wspólnoty Europejskiej. Od roku 2007 Erasmus stał się częścią programu Lifelong Learning – Uczenie się przez całe życie. Odtąd uczelnie biorące w nim udział mają możliwość prowadzenia wymiany studentów w ciągu roku akademickiego, wysyłanie studentów na praktyki zawodowe do współpracujących instytucji i firm w krajach Wspólnoty Europejskiej, a także wymiany pracowników w celu zapoznania się z metodami pracy i wygłoszenia serii wykładów.



Plakat seminarium

Od roku akademickiego 2009/2010 Katedra Informatyki Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Uniwersytetu Rzeszowskiego uczestniczy w Programie Erasmus. W stosunkowo krótkim czasie udało się Katedrze nawiązać współpracę z 11 uczelniami zagranicznymi prowadzącymi kierunki informatyczne, w tym z Uniwersytetem Yasara w Turcji. Jest to bardzo nowoczesny uniwersytet prywatny, założony przez Selçuka Yaşara w 2001 roku na zachodnim wybrzeżu Turcji, w mieście Izmir. Uczelnia ta oferuje kształcenie na siedmiu wydziałach, w tym

na Wydziale Inżynierii (Faculty of Engineering). W strukturze tego wydziału działają cztery zakłady, w tym dwa bezpośrednio związane z prowadzeniem studiów na kierunku informatyka. Są to: Zakład Inżynierii Komputerowej (Department of Computer Engineering) oraz Departament Inżynierii Oprogramowania (Department of Software Engineering). Językiem wykładowym uczelni jest język angielski.

oraz Słowenii (1). Seminarium trwało 5 dni (od poniedziałku do piątku). W ramach seminarium wygłoszono 19 wykładów. Tematyka wykładów była różnorodna, dotyczyła zarówno zagadnień z obszaru ekonomii, zarządzania, informatyki, jak i multimediów. W trakcie seminarium wygłosiłem wykład z zakresu inżynierii wiedzy nt. „Knowledge Discovery and Process Mining in Data” (Odkrywanie wiedzy i procesów z danych).

W YASAR UNIVERSITY W RAMACH PROGRAMU ERASMUS

W dniach 3–7 maja 2010 roku przebywałem w Yasar University, gdzie wraz z wykładowcami z Polski i innych krajów Unii Europejskiej uczestniczyłem w międzynarodowym seminarium pn. 3rd International Week „Share Knowledge: Building United Europe in Diversity” zorganizowanym przez Yasar University European Union Center. Pobyt mój był finansowany z funduszy Programu Erasmus naszego Uniwersytetu oraz w części ze środków Katedry Informatyki.

Głównym celem seminarium było wygłoszenie przez jego uczestników serii wykładów naukowo-dydaktycznych dla studentów i pracowników Yasar University. Wykłady te miały charakter otwarty, brali w nich także udział studenci i pracownicy innych uczelni z Izmiru. W seminarium wzięło aktywny udział 20 wykładowców z czterech krajów Unii Europejskiej, w tym z Belgii (10), Polski (7), Portugalii (2)



Wykładowcy seminarium przed wejściem do Yasar University European Union Center



Wykładowcy z Polski w czasie spaceru statkiem po Zatoce Izmirskiej

Wszystkie wykłady cieszyły się bardzo dobrą frekwencją słuchaczy i niezwykle ożywioną dyskusją w trakcie wykładów i poza nimi.

Warto dodać, iż w czasie krótkiego pobytu w mieście Izmir, będącym jednym z najbardziej zeuropeizowanych miast w Turcji, pięknie położonym na wzgórzach nad Zatoką Izmirską, a trzecim pod względem wielkości po Istambule i Ankarze miastem Turcji (3 mln mieszkańców), udało nam się zwiedzić ciekawe zabytki tego miasta, odbyć spacer statkiem po Zatoce Izmirskiej, a także zobaczyć trochę tradycyjnej Turcji, która w tej części kraju ściera się dość wyraźnie na każdym kroku z nowoczesnością.

Barwnym elementem programu pobytu był doskonale przygotowany przez organizatorów „Turkish Night” (Wieczór Turecki) z egzotyczną turecką kuchnią, muzyką i tańcami. Bardzo ciekawym punktem programu było również zwiedzenie doskonale zachowanych ruin starożytnego Efezu, jednego z najstarszych miast w Kapadocji, a także jednego z głównych ośrodków jońskiej cywilizacji Greków.



W głębi ruiny biblioteki w Efezie



Spacer po bazarze w Izmirze

Ponadto niesamowite wrażenie zrobiła na nas turecka gościnność i uprzejmość. Mieszkańcy Izmiru – sklepikarze, gospodarze i obsługa hotelu często okazali nam niezwykłą życzliwość, częstując oryginalną herbatą turecką, o niesamowitym smaku i zapachu, nawiązując rozmowy i udzielając wszelkiej potrzebnej pomocy.



Ostatni dzień pobytu na kampusie Yasar University

Wróciłem do Rzeszowa pełen wrażeń, bogatszy o nowe doświadczenia, kontakty, wiedzę o kulturze Turcji i islamu, a także dość opalony – dzięki rozpalonemu słońcu, które już na początku maja „podgrzewało powietrze” powyżej 34 stopni!

Na koniec tej krótkiej relacji chciałbym podziękować osobom, które w rozmaity sposób pomogły mi ten wyjazd zorganizować. Pragnę również gorąco zachęcić wszystkie potencjalnie zainteresowane osoby do aktywnego uczestnictwa w tym niezwykle atrakcyjnym i społecznie użytecznym programie unijnym.

KONFERENCJA POLONISTYK UNIwersYTECKICH W INSTYTUCIE FILOLOGII POLSKIEJ UNIwersYTETU RZESZOWSKIEGO

W dniach od 12 do 13 maja 2010 r. w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Rzeszowskiego odbyło się zebranie plenarne Konferencji Polonistyk Uniwersyteckich. Jest to cykliczne spotkanie dziekanów i dyrektorów wydziałów oraz instytutów polonistycznych wszystkich uniwersytetów w kraju.

W trakcie obrad omawiane były sprawy związane z bieżącą działalnością naukową, dydaktyczną oraz organizacyjną tych jednostek. Rzeszowski zjazd Konferencji Polonistyk Uniwersyteckich został poświęcony problemom organizacji studiów wyższych z zakresu filologii polskiej oraz perspektywom zatrudnienia absolwentów tych studiów.

W zjeździe udział wzięli przedstawiciele niemal wszystkich uniwersytetów w kraju: prof. dr hab. Tomasz Józef Pokrzywniak (UAM w Poznaniu, przewodniczący obrad), dr hab. Piotr Borek,

prof. UP w Krakowie, dr hab. Tomasz Chachulski, prof. UKSW w Warszawie, dr Aleksander Głowczewski (UMK w Toruniu), dr Andrzej Gurbel (Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie), dr hab. Jolanta Ignatowicz-Skowrońska (Uniwersytet Szczeciński), dr hab. Leszek Jazownik, prof. UZ, prof. dr hab. Krzysztof Kłosiński (Uniwersytet Śląski), dr hab. Jolanta Kowalewska-Dąbrowska (Uniwersytet Gdański), dr hab. Wojciech Kudyba, prof. UKSW w Warszawie, dr hab. Iwona Loewe (Uniwersytet Śląski), dr hab. Tomasz Mizerkiewicz, prof. UAM, dr Andrzej Moroz (UMK w Toruniu), dr hab. Jolanta Nocoń (Uniwersytet Opolski), dr Małgorzata Nowak-Barcińska (KUL w Lublinie), dr hab. Jolanta Pasterska, prof. UR, dr Magdalena Patro-Kucab (Uniwersytet Rzeszowski), prof. dr hab. Renata Przybylska (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie), dr Katarzyna Puzio





(UMCS w Lublinie), prof. dr hab. Dariusz Rott (Uniwersytet Śląski, przedstawiciel Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego), dr hab. Grażyna Sawicka, prof. UKW w Bydgoszczy, dr hab. Urszula Sokółska, prof. UwB, dr hab. Marek Stanisław, prof. UR, dr Wojciech Wielopolski (UAM w Poznaniu), dr hab. Krzysztof Uniłowski, prof. UŚ.

W charakterze gości zostali również zaproszeni poloniści z kilku uniwersytetów ukraińskich: doc. dr Jarosław Redk'wa, doc. dr Lech Suchomłynow, dr Mychajło Zuzmah (Berdiańsk, Czerniowce, Kamieniec Podolski).

Uczestników konferencji zaszczylicili swoją obecnością także przedstawiciele władz UR – JM Rektor prof. dr hab. Stanisław Uliasz oraz dziekani Wydziału Filologicznego UR – prof. dr hab. Kazimierz Ożóg oraz dr Kazimierz Surowiec.

Zaproszenie przyjął również Podkarpacki Kurator Oświaty mgr Jacek Wojtas, przedstawiciele Kuratorium Oświaty w Rzeszowie oraz Podkarpackiego Centrum Edukacji Nauczycieli.

Uczestnicy konferencji wysłuchali trzech referatów: Problemy wdrażania projektu „Krajowe ramy kwalifikacji dla uczenia się przez całe życie” – tezy i wątpliwości (referat wygłosiła dr hab. Jolanta Pasterska, prof. UR), Studia polonistyczne z perspektywy szkoły. Honorowanie dyplomów w zakresie kierunku, specjalizacji i specjalności przez organa nadzorujące (mgr

Alina Pieniążek) oraz Organizacja studiów polonistycznych I i II stopnia w Instytucie Filologii Polskiej UR (dr Magdalena Patro-Kucab). Spotkaniu towarzyszyła ożywiona i konstruktywna dyskusja.

Kolejne zjazdy Konferencji Polonistyk Uniwersyteckich odbędą się w Kazimierzu nad Wisłą, Lublinie i Białymstoku.



Jadwiga Madej

27E FESTIVAL MONDIAL DE FOLKLORE DE DA VILLE DE SAINT-GHISLAIN BELGIQUE 2010

Zespół Pieśni i Tańca UR „Resovia Saltans” gościł w Belgii, gdzie miał zaszczyt reprezentować Uniwersytet Rzeszowski na 27. Światowym Festiwalu Folkloru w walońskim miasteczku Saint-Ghislain. W imprezie udział wzięły grupy artystyczne z pięciu kontynentów. Widzowie podziwiali folklor taneczny z Argentyny, Boliwii, Kolumbii, Senegal, Kamczatki, Ukrainy, Armenii, Czech, Belgii i Polski. „Resovia Saltans”, która przybyła na zaproszenie Dyrektora Festiwalu oraz Polonii mieszkającej w południowej części Belgii, była jedynym zespołem reprezentującym Polskę.

Koncert galowy inaugurujący festiwal odbył się późnym wieczorem przy kilkutysięcznej publice. W niezwyklej atmosferze wszystkie grupy przedstawiły fragmenty swojej rodzimej kultury ludowej. „Resovia Saltans” zaprezentowała najpiękniejsze polskie tańce narodowe, liryczne melodie i skoczne przyśpiewki ludowe w opracowaniu artystycznym.

W czasie siedmiu dni pobytu od 31 maja do 7 czerwca br. grupa uczestniczyła w wielu koncertach towarzyszących, które odbywały się codziennie w porze popołudniowej i w godzinach wieczornych. Żywa polska muzyka ludowa, niepowtarzalne tańce, piękna choreografia, jej profesjonalne wykonanie oraz barwne stroje sprawiły, że „Resovia Saltans” była faworytem publiczności. Zespół spotykał się zawsze z bardzo ciepłym przyjęciem i dużymi owacjami.

Jedną z atrakcji w ramach tegorocznego festiwalu był wieczór poświęcony słowiańskiej kulturze ludowej zatytułowany „Słowiańska Gala”. Wspólnie z Polonijnym Zespołem „Spotkanie” (Belgia) oraz Zespołem Pieśni i Tańca „Volyn” z Lutska (Ukraina) „Resovia Saltans” wystąpiła w dwugodzinym spektaklu zakończonym typowo polską kolacją i balem.

*Przed koncertem galowym humory dopisują...
– tancerki Kinga Kurcz i Jadwiga Madej*





Tancerze ZPiT „Resovia Saltans” wspólnie z kierownikiem artystycznym, choreografem mgr. Romualdem Kalinowskim i prof. Pawłem Paluchem, kierownikiem muzycznym (Saint-Ghislain)

Niezapomnianym wydarzeniem dla całego zespołu był wieczór dedykowany Polsce i Polonii, który odbył się we francuskim miasteczku Lens. Na specjalne zaproszenie Polonii Francuskiej „Resovia Saltans” uświetniła całą uroczystość swoim repertuarem artystycznym. Koncert dla Rodaków mieszkających we Francji oraz wspólnie spędzony czas przy śpiewie i zabawie był dla każdego członka zespołu wyjątkowym przeżyciem.

Dodatkową niespodzianką zaplanowaną przez organizatorów festiwalu było zwiedzanie uroczego Mons, stolicy prowincji Hennegau, walońskiej części Belgii. Wszyscy podziwiali zabytkowy rynek z jego historyczną zabudową, późnogotycki ratusz

oraz Belfried – 87-metrową barokową wieżę z 49 dzwonami wygrywającymi co kwadrans piękne tradycyjne melodie. Zabytek ten, zaliczany do światowego dziedzictwa kulturowego UNESCO, uznawany jest oficjalnie za symbol miasta. Największe wrażenie na uczestnikach wycieczki wywarła masywna Kolegiata Sainte-Waudru, której wystrój to dzieło flamandzkiego rzeźbiarza Jacques’a Du Broeuc’a. W tej gotyckiej budowli mieści się bezcenny skarb, jeden z najpiękniejszych przykładów złotnictwa religijnego Wallonii okresu XII-XIX wieku. Naszą szczególną uwagę zwróciły relikwie św. Waldetrudis zamknięte w miniformacie Kolegiaty wystawionej w środkowej części budowli, a także nieopodal stojąca bogato zdobiona osiemnastowieczna Złota Karetka, w której corocznie w czasie niedzielnej procesji ku czci Trójcy Świętej zostają umieszczone relikwie założycielki Mons, a następnie przewożone zaprzęgiem ulicznymi koniami.

Wspaniałą okazję do nawiązywania kontaktów i zawierania licznych przyjaźni stanowiły wspólne posiłki oraz odpowiednio zorganizowany czas wolny dla wszystkich uczestników festiwalu. Szczególnym zainteresowaniem polskiej grupy cieszyli się tancerze z zespołów reprezentujących Kamczatkę i Ukrainę. Interesującym punktem programu były warsztaty taneczne doskonalące praktyczne umiejętności z zakresu tanga argentyńskiego prowadzone przez tancerzy z grupy argentyńskiej.

Międzynarodowy Festiwal Folkloru w Saint-Ghislain cieszy się wielką popularnością wśród festiwali europejskich i należy



Grupa z Armenii zachwyciła dobrą techniką tancerzy i wdzięcznym tańcem tancerek



Zespół z Kamczatki zaciekał wszystkich nie tylko odmiennością stroju, ale również tańcem wiernie przedstawiającym sposób życia mieszkańców i faunę regionu Kamczatki

do najważniejszych wydarzeń kulturalnych Belgii. Corocznie skupia on prawie 400 wykonawców z całej kuli ziemskiej oraz przyciąga ponad 18 000 widzów. Uczestnictwo w takiej światowej imprezie to wspaniała i niezapomniana podróż po wielokulturowym świecie, podczas której grupy artystyczne, prezentując swoją bogatą, często bardzo odmienną kulturę taneczną przekazują innym narodom tradycje ludowe swoich przodków. Festiwal belgijski słynie z bardzo wysokiego poziomu artystycznego zapraszanych zespołów. Są to przeważnie profesjonalne grupy taneczne, które przedstawiają swój rodzimy folklor zarówno w formie stylizowanej, jak i incruito. W ubiegłych edycjach festiwalu brały udział również zespoły taneczne z Polski, m.in. ZPiT „Mazowsze”, „Mały Śląsk” oraz „Warszawianka”. W bieżącym roku to właśnie „Resovia Saltans” została wybrana spośród wielu grup polskich, by reprezentować nasz kraj podczas międzynarodowego święta kultury i tradycji ludowej. Uczestnictwo



„Resovia Saltans” w wiązance tańców rzeszowskich (Saint-Ghislain)

w tak ogromnej i ważnej imprezie było dla nas wszystkich wielkim przeżyciem, które na długo pozostanie w naszej pamięci.

Pragniemy złożyć serdeczne podziękowania panu mgr. Romualdowi Kalinowskiemu, kierownikowi artystycznemu i choreografowi naszego Zespołu, panu prof. Pawłowi Paluchowi, kierownikowi muzycznemu oraz panu mgr. Sławomirowi Gołbiewi, chórmistrzowi za przygotowanie grupy koncertowej, wokalne i kapeli do uczestnictwa w Światowym Festiwalu Folkloru w belgijskim Saint-Ghislain.



Uroczyste miasteczko Saint-Ghislain – rynek z historyczną zabudową i ratuszem



„Chrzczyny” tancerzy uczestniczących po raz pierwszy w wyjeździe zagranicznym

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych do uczestnictwa w zajęciach tanecznych ZPiT „Resovia Saltans”. Próby odbywają się od poniedziałku do czwartku w godz. 18.00–21.00 przy ul. Kasprowicza 1 (sala gimnastyczna UR). Informacje o Zespole można uzyskać również na stronach internetowych Uniwersytetu (link: Studenci) lub na stronie internetowej Zespołu:

www.lsr.pl/resovia.



prof. dr hab. M. Górecka, dziekan Wydziału Wychowania Fizycznego prof. dr hab. K. Obodyński, prof. zw. S. Górecki, dziekan Wydziału Medycznego prof. dr hab. A. Kwolek

Marlena Makiel-Hędrzak

WYSTAWA KOŃCOWOROCZNA WYDZIAŁU SZTUKI UNIwersYTETU RZESZOWSKIEGO 2009/2010

17 czerwca 2010 roku odbył się wernisaż wystawy końcoworocznej studentów i dyplomantów Wydziału Sztuki w Krasnem. Ekspozycja, która ma już swoje kilkunastoletnie tradycje jest znaczącym wydarzeniem artystycznym zarówno dla środowiska uniwersyteckiego, jak i społeczności miasta Rzeszowa.

Uroczystego otwarcia tegorocznej wystawy dokonał dziekan Wydziału Sztuki prof. Józef Jerzy Kierski wraz z prodziekan dr Anną Steligą i prodziekanem dr. Antonim Niklem. Wernisaż uświetnili swoją obecnością prorektor prof. dr hab. Aleksander Bobko oraz dziekan Wydziału Wychowania Fizycznego prof. dr hab. Kazimierz Obodyński i dziekan Wydziału Medycznego prof. dr hab. Andrzej Kwolek.



Prodziekan Wydziału Sztuki dr A. Nikiel, prorektor prof. dr hab. A. Bobko, dziekan Wydziału Sztuki dr hab. prof. UR J.J. Kierski

Przegląd prac pozwala ocenić dorobek studentów, a poprzez to także pedagogów, zobaczyć to, co jest szczególnie wartościowe w reprezentowanych dyscyplinach artystycznych i jednocześnie nadać odpowiedni kierunek formom kształcenia. Wystawa obejmuje pracownię malarstwa, grafiki projektowej i warsztatowej, rzeźby, ceramiki, rysunku, multimediiów, projektowania form użytkowych oraz kształtowania przestrzeni. Wyróżnione prace dyplomowe eksponowano w wydzielonej Galerii „Schron Sztuki”. Wernisaż jest okazją do komisijnego odwiedzenia pracowni i szczegółowego omówienia przez poszczególnych pedagogów wybranych zagadnień programowych oraz ich realizacji. Wystawa ukazuje odbiorcom różnorodność formalną pracowni, wieloaspektowość w ich obrębie. To zróżnicowanie warsztatowo-stylistyczne odzwierciedla otwartość systemu kształcenia na indywidualne predyspozycje twórcze studentów.

Tegoroczna ekspozycja potwierdziła dotychczasowe tendencje – zwiedzający mogli zobaczyć prace młodych ludzi zafascynowanych nowymi możliwościami warsztatowymi i technologicznymi. Przez ich pryzmat widać, że sztuka ma swoistą dynamikę, jest otwarta na wszelkie aspekty współczesnego świata, to niezwykle cenny i ważny głos opisujący aktualną świadomość i kondycję ludzką. Dla wielu dziś już uznanych artystów taka prezentacja prac dyplomowych była pierwszą konfrontacją z odbiorcą dzieł i możliwością debiutu twórczego. Wystawa staje się ważnym wydarzeniem artystycznym nie tylko dla Uniwer-

sytetu Rzeszowskiego, także dla miasta, gdyż pojawiające się tu osobowości w dziedzinie sztuki będą animatorami i twórcami kultury na skalę regionu, a być może i kraju.

Wysoki poziom prac prezentowali autorzy dyplomów magisterskich na kierunku edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych. Optymizmem napawa fakt, że pojawiło się znów tak wiele dojrzałych, wykrystalizowanych osobowości. Po raz pierwszy zostały przedstawione dyplomy licencjackie studentów uczących się na kierunku grafika. Niezwykle ciekawe artystycznie realizacje, przy ukształtowanej postawie twórczej autorów pozwalają oczekiwać równie cennej kontynuacji na studiach drugiego stopnia.



Prof. dr hab. M. Górecka, dziekan Wydziału Medycznego prof. dr hab. A. Kwolek, dziekan Wydziału Wychowania Fizycznego prof. dr hab. K. Obodyński, dziekan Wydziału Sztuki dr hab. prof. UR J.J. Kierski, prodziekan Wydziału Sztuki dr A. Steliga, prodziekan Wydziału Sztuki dr A. Nikiel, prorektor prof. dr hab. A. Bobko

Uczestnicy wystawy końcoworocznej w sali galerii Schron Sztuki



Marek Miller

VI KONKURS TWÓRCZOŚCI TECHNICZNEJ 2010

„Bez jednostek twórczych, zdolnych do samodzielnego myślenia i osądu, rozwój społeczeństw jest równie nie do pomyślenia, jak rozwój jednostki poza żywną głębłą społeczności”.

Albert Einstein

Przytoczone słowa A. Einsteina uświadamiają nam, jak istotną rolę w społeczeństwie odgrywają twórcy oraz ich wytwory. Odnalezienie jednostek obdarzonych potencjałem twórczym, wspieranie ich działań jest koniecznym warunkiem rozwoju cywilizacji. Nie jest to jednak zadanie łatwe. Twórcy często pracują samodzielnie, nie wychodząc poza swoje otoczenie.



Od lewej: prof. UR dr hab. Tadeusz Błoński, opiekun Studenckiego Koła Naukowego Informatyków Trojan dr inż. Bogusław Twaróg, przewodniczący Komisji Konkursowej prof. UR dr hab. Aleksander Marszałek, rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. dr hab. Stanisław Uliasz, prodziekan ds. studiów niestacjonarnych Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego dr Renata Juraszewska, dyrektor Instytutu Techniki prof. dr hab. Waldemar Furmanek, zastępca dyrektora Instytutu Techniki dr inż. Jacek Bartman

Różnorodne przejawy studenckiej działalności twórczej wkomponowane są w funkcjonowanie społeczności uniwersyteckiej. Instytut Techniki, działający w ramach Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Uniwersytetu Rzeszowskiego, co roku organizuje Konkurs Twórczości Technicznej, który ma na celu inspirowanie technicznej aktywności twórczej oraz promocję osób tworzących. W tym roku odbyła się szósta edycja konkursu. Udział w nim zgłosiło trzynastu studentów Uniwersytetu Rzeszowskiego: Aneta Bąk, Mateusz Bar, Wiktor Chochorowski, Sławomir Czerwec, Michał Pękala, Mateusz Drabczyk, Łukasz Michał, Dominik Mazan, Kamila Sigłowa, Barbara Szal, Joanna Wasilewska, Damian Wójcik, Wojciech Żeglicki.

Prezentacja zgłoszonych prac, rozstrzygnięcie konkursu oraz wręczenie dyplomów i nagród odbyły się dnia 25.06.2010 roku. Uroczystość zainaugurował przewodniczący Komisji Konkursowej prof. UR dr hab. Aleksander Marszałek. Swoją wypowiedzią wprowadził w problematykę twórczości technicznej oraz powitał przybyłych gości honorowych: rzeczownika patentowego mgr. inż. Bronisława Tralę, JM Rektora Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. dr hab. Stanisława Uliasz, prodziekan ds. studiów niestacjonarnych Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego dr. Renatę Juraszewska, dyrektora Instytutu Techniki prof. dr hab. Waldemara Furmanka, zastępcę dyrektora Instytutu Techniki dr inż. Jacka Bartmana, opiekuna Studenckiego Koła Naukowego Informatyków „Trojan” dr inż. Bogusława Twaroga oraz członków Komisji Konkursowej: prof. UR Tadeusza Błońskiego, dr inż. Roberta Pękala, dr. Wojciecha Bochnowskiego, mgr. Marka Millera, mgr. Krzysztofa Krupę, Joannę Chmiel, a także autorów prac zgłoszonych na konkurs i licznie przybyłą publiczność. Następnie głos zabrał JM Rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. dr hab. Stanisław Uliasz, który w swojej wypowiedzi podkreślił istotę rozwijania potencjału twórczego oraz rolę twórców w macierzystej uczelni. W kolejnej mowie dyrektor Instytutu Techniki prof. dr hab. Waldemar Furmanek, nawiązując do treści książki „Utalentowany uczeń i jego wrogowie” przedstawił trudną, napiętowaną wieloma barierami drogę twórców.

W części centralnej uroczystości uczestnicy konkursu przystąpili do prezentacji prac. W eteryczny – właściwy procesowi twórczemu – nastrój wprowadziła zgromadzonych Aneta Bąk, prezentując pracę „Światło – efektowna lampka modułowa”. Przedstawienie idei, budowy i zasady działania „Robota z silników krokowych” było udziałem Mateusza Bara. Kolejny twórca, Wiktor Chochorowski przyciągnął uwagę audytorium dwiema pracami: „Stanowisko laboratoryjne do badania liczników cyfrowych” i „Lewitron – urządzenie umożliwiające wytworzenie zjawiska lewitacji”. Większa część publiczności miała okazję po raz pierwszy zobaczyć zjawisko lewitacji magnetycznej. „Programem do tworzenia i rozwiązywania testów – QAAT” zainteresowali szczególnie dydaktyków Sławomir Czerwec i Michał Pękala. Oryginalne rozwiązanie „Dwukanałowego regulatora mocy 230V” przedstawił Mateusz Drabczyk. Kolejny uczestnik Łukasz Michał zaprezentował przydatną w laboratorium studenckim pracę – „Stanowisko do badania wzmacniaczy operacyjnych”. Następną pracę „Zasilacz stabilizowany” w zastępstwie autora Dominika Mazana przedstawił Mateusz Drabczyk. Dziewiąty z kolei uczestnik – Kamila Sigłowa



Członkowie Komisji Konkursowej, uczestnicy konkursu oraz publiczność – w pierwszym rzędzie, od lewej: dr Robert Pękala, prof. UR dr hab. Tadeusz Kwaterek, dr Wojciech Bochnowski, dr Stanisław Adamiak



Joanna Wasilewska prezentuje „Światło – teatr cieni”

wa zmodernizowała układ dolotowy samochodu, a przez to zwiększyła jego moc i zmniejszyła zużycie paliwa. Barbara Szal z Wydziału Sztuki przedstawiła dwie prace: „Światło – tęcze blaski” oraz „Zabawka kinetyczna”. Wykorzystując zdjęcia i wytwór praktyczny, omówiła sposób budowy zabawki kinetycznej oraz zaprezentowała jej różnorodne zastosowania. Oryginalne rozwiązanie lampki – „Światło – teatr cieni” zaprezentowała Joanna Wasilewska. Następnie z pracą „Robot śledzący linię” wystąpił Damian Wójcik. Swoją wywód teoretyczny urozmaicił ciekawym pokazem funkcjonalności robota, który poruszał się po wyznaczonej linii. Jako ostatni wystąpił Wojciech Żeglicki, przedstawiając „Program obliczający powierzchnię elementów płaskich”, który znalazł już zastosowanie w zakładzie szewskim.

Po zakończeniu prezentacji Komisja Konkursowa udała się na obrady. W tym czasie studenci Sławomir Czerwec i Michał Pękala przedstawili znaczący dorobek Koła Naukowego Informatyków „Trojan”.

W końcowej części uroczystości przewodniczący Komisji Konkursowej prof. UR dr hab. Aleksander Marszałek ogłosił wyniki konkursu. Komisja konkursowa, oceniając według przyjętych kryteriów przyporządkowała prace do trzech sekcji tematycznych:

• SEKCJA ELEKTRONIKA:

I miejsce – Wiktor Chochorowski za pracę „Stanowisko laboratoryjne do badania liczników cyfrowych”;

II miejsce – Michał Łukasz za pracę „Stanowisko do badania wzmacniaczy operacyjnych”;

III miejsce – Mateusz Drabczyk za pracę „Dwukanałowy regulator mocy 230V”.

• SEKCJA TECHNIKA ESTETYCZNA:

I miejsce – Joanna Wasilewska za pracę „Światło – teatr cieni”;

II miejsce – Barbara Szal za pracę „Zabawka kinetyczna”;

III miejsce – Aneta Bąk za pracę „Światło – efektowna lampka modułowa”;

III miejsce – Barbara Szal za pracę „Światło – tęcze blaski”.

• SEKCJA MECHATRONIKA:

I miejsce – Damian Wójcik za pracę „Robot śledzący linię”;

II miejsce – Wiktor Chochorowski za pracę „Lewitron – urządzenie umożliwiające wytworzenie zjawiska lewitacji”;

III miejsce – Wojciech Żeglicki za pracę „Program obliczający powierzchnię elementów płaskich”;

III miejsce – Sławomir Czerwec i Michał Pękala za pracę „Program do tworzenia i rozwiązywania testów – QAAT”.

Dodatkowo komisja przyznała dwa wyróżnienia: dla **Mateusza Bara** za pracę pt. „Robot z silników krokowych” oraz dla **Kamila Sigłowej** za pracę pt. „Modernizacja układu dolotowego”. Nagrodę publiczności za najciekawszą pracę i prezentację otrzymał **Wojciech Żeglicki**.

Po ogłoszeniu wyników prodziekan ds. studiów niestacjonarnych Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego dr Renata Juraszewska wraz z przewodniczącym Komisji

Konkursowej prof. UR dr hab. Aleksandrem Marszałkiem wręczyli dyplomy oraz nagrody rzeczowe.

Na zakończenie Konkursu Twórczości Technicznej przewodniczący prof. UR dr hab. Aleksander Marszałek podziękował autorom prac, honorowym gościom, Komisji Konkursowej oraz publiczności.

Konkurs przebiegał w bardzo miłej atmosferze, której towarzyszyła „zdrowa” rywalizacja i chęć zaprezentowania własnych wytworów. W roku akademickim 2010/2011 odbędzie się kolejna edycja konkursu, na którą już serdecznie zapraszamy wszystkich chętnych, zarówno twórców, jak i osoby, które chcą poznać twórców oraz wynalazki swoich kolegów i koleżanek.



Wiktor Chochorowski odbiera dyplom z rąk prodziekana Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego dr Renaty Juraszewskiej

Foto: Krzysztof Krupa

UNIWERSYTET RZESZOWSKI
WYDZIAŁ MATEMATYCZNO-PRZYRODNICZY
INSTYTUT TECHNIKI

VI Konkurs

Twórczości Technicznej

Sponsorzy nagród

Wydawnictwo Komputery i Geometria
Wydawnictwo Helion
Wydawnictwo WT
Wydawnictwo WNT
Wydawnictwo WNT

Małgorzata Nagórska, Monika Binkowska-Bury

PIELEGNIARSTWO 100 LAT PO FLORENCJI NIGHTINGALE

Sprawozdanie z III Międzynarodowego Sympozjum Naukowego w Nyiregyhazie



Uroczyste otwarcie sympozjum

Instytut Pielęgniarstwa i Nauk o Zdrowiu Wydziału Medycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego był współorganizatorem III Międzynarodowego Sympozjum Naukowego, które odbyło się w dniach 9–10 września w Nyiregyhazie na Węgrzech, w siedzibie Wydziału Zdrowia Uniwersytetu w Debreczynie. Hasłem przewodnim tegorocznego spotkania było *Pielęgniarstwo 100 lat po Florencji Nightingale*. Międzynarodowe Dni Pielęgniarstwa zapoczątkowano w Czechach w 2002 roku z inicjatywy prof. Valerie Tothovej prodyktora Wydziału Zdrowia i Nauk Społecznych Południowoczeskiego Uniwersytetu w Czeskich Budziejowicach. Przez siedem lat Czeskie Budziejowice gościły ekspertów z dziedziny opieki zdrowotnej z wielu krajów świata, a symposium stało się ważnym forum wymiany doświadczeń i prezentacji wyników badań naukowych międzynarodowego pielęgniarskiego środowiska naukowego. W 2008 roku do inicjatywy tej dołączył Wydział Nauk Społecznych i Opieki Zdrowotnej Uniwersytetu Filozofa Konstantyna w Nitrze (Słowacja), Wydział Zdrowia Uniwersytetu w Debreczynie (Węgry) oraz I Wydział Medyczny Uniwersytetu Karola w Pradze (Czechy).



Wystąpienie wicedyrektora Instytutu Pielęgniarstwa i Nauk o Zdrowiu dr n. med. Moniki Binkowskiej-Bury

W ten sposób zapoczątkowano międzynarodowe cykliczne spotkania naukowe. W 2009 roku II Sympozjum Międzynarodowe odbyło się w Nitrze na Słowacji. Z inicjatywy wicedyrektora Instytutu dr n. med. Moniki Binkowskiej-Bury oraz koordynatora instytutowego ds. programów międzynarodowych mgr Małgorzaty Nagórskiej w 2010 roku do grupy tej dołączył także Instytut Pielęgniarstwa i Nauk o Zdrowiu Wydziału Medycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego, który będzie organizatorem IV Międzynarodowego Sympozjum Naukowego we wrześniu 2011 roku.

W Komitecie Naukowym tegorocznego symposiumu zasiadli:

Dr hab. Fabian Gergely – dziekan Wydziału Zdrowia Uniwersytetu w Debreczynie (HU)

Dr Sarvary Attila – prodziekan Wydziału Zdrowia Uniwersytetu w Debreczynie (HU)

Dr hab. Biryni László – adiunkt Wydziału Zdrowia Uniwersytetu w Debreczynie (HU)

Prof. Valerie Tothova – prodziekan Wydziału Zdrowia i Nauk Społecznych Południowoczeskiego Uniwersytetu w Czeskich Budziejowicach (CZ)

Doc. dr Gabriela Vorosova – Wydział Nauk Społecznych i Zdrowia Uniwersytetu Konstantyna Filozofa w Nitrze (SK)

Doc. Dr Gabriela Sedlakova-Przybram (CZ)

Doc. dr Maria Boledovicova – Wydział Nauk Społecznych i Zdrowia Uniwersytetu Konstantyna Filozofa w Nitrze (SK)

Doc. dr Sylva Bartlova – Wydział Zdrowia i Nauk Społecznych Południowoczeskiego Uniwersytetu w Czeskich Budziejowicach (CZ)

Doc. dr Katalin Papp – Wydział Zdrowia Uniwersytetu w Debreczynie (HU)



Mgr Natasza Tobiasz podczas prezentacji pracy



Przedstawiciele Instytutu Pielęgniarstwa i Nauk o Zdrowiu podczas obrad

Dr Ujvarine Siket Adreinn – Wydział Zdrowia Uniwersytetu w Debreczynie (HU)

Obrady otworzył dziekan Wydziału Zdrowia Uniwersytetu w Debreczynie dr hab. Fabian Gergely. Uczestnicy konferencji prezentowali swoje prace w czterech sesjach tematycznych: pielęgniarstwo oparte na faktach (EBN – *evidence based nursing*), kompetencje pielęgniarek, pielęgniarstwo transkulturowe i *grey society*. Każdą sesję kończyła dyskusja i wymiana poglądów dotycząca omawianych tematów. Podczas dwóch dni 150 uczestników z Węgier, Czech, Słowacji, Bułgarii i Polski zaprezentowało 61 prac, wśród których na szczególną uwagę zasługują:

Balogh Z. i współautorzy: *Caring and patient satisfaction in Hungary and in Europe*. (Opieka i satysfakcja pacjentów na Węgrzech i w Europie). W pracy przedstawiono wyniki badań na temat satysfakcji hospitalizowanych pacjentów realizowanych w ramach grantu unijnego w sześciu krajach europejskich: na Węgrzech, w Grecji, Czechach, Włoszech, Finlandii i na Cyprze. Jednym z ważniejszych wniosków był odczuwany przez pacjentów niezadowolający poziom edukacji zdrowotnej we wszystkich wymienionych krajach.

Sylva Bartlova z Czeskich Budziejowic: *Are nurses interested in New competences?* (Czy pielęgniarki są zainteresowane nowymi kompetencjami?) Praca poruszała dość ciekawe zagadnienie wykorzystania prawnych kompetencji zawodowych przez pielęgniarki, które z jednej strony walczą o rozszerzenie kompetencji, a z drugiej nie wykorzystują w pełni kompetencji zagwarantowanych im przez prawo.

Veleminsky M.: *Wpływ nieformalnych relacji pielęgniarka-lekarz na ich współpracę zawodową*. Badania prowadzone przez autorów dowodzą, że lekarze bardzo cenią sobie rolę pielęgniarki w zespole terapeutycznym.

Liskova M.: *Specifics of nursing care for Jehovah's witnesses*. (Specyfika opieki pielęgniarskiej nad pacjentami wyznania Świadków Jehowy). Autorka podkreśla, że w opiece pielęgniarskiej należy z szacunkiem i zrozumieniem traktować życzenia pacjentów związane z ich religią.

Rolantova L., Tohtova V.: *Multicultural approach in the area of nursing care for Buddhists in the Czech Republic*. (Podejście wielokulturowe w opiece pielęgniarskiej nad wyznawcami buddyzmu w Czechach). Autorzy wskazują znaczącą rolę podstawowej wiedzy personelu medycznego z zakresu transkulturowości. Ich zdaniem tylko wiedza i tolerancja pozwalają zaakceptować odmienność kulturową pacjenta i jego decyzje związane z procesem leczenia.

Uniwersytet Rzeszowski reprezentowały: dr n. med. Monika Binkowska-Bury, dr n. med. Beata Penar-Zadarko, mgr Małgorzata Nagórska, mgr Natasza Tobiasz, które przedstawiły cztery prace:

1. Monika Binkowska-Bury, Małgorzata Nagórska, Małgorzata Marć: *Nurse-patient Communications and risk connected with health in a hospitalization process*. (Komunikacja pielęgniarka – pacjent i ryzyko związane ze zdrowiem w procesie hospitalizacji).
2. Monika Binkowska-Bury, Małgorzata Nagórska: *Nursing protests in the opinion nurses and patients from South-Eastern Poland*. (Protesty pielęgniarek w opinii pielęgniarek i pacjentów Polski południowo-wschodniej).
3. Beata Penar-Zadarko, Natasza Tobiasz, Małgorzata Marć: *Occupational specialization in the opinion of nurses*. (Kształcenie podyplomowe w opinii pielęgniarek).
4. Beata Penar-Zadarko, Natasza Tobiasz, Katarzyna Wardak: *Nursing occupation prestige in the opinion of youth*. (Prestiż zawodu pielęgniarki w opinii młodzieży).

Duże zainteresowanie wzbudziła praca na temat strajków pielęgniarskich w Polsce, gdyż temat protestów pielęgniarskich jest dość rzadko poruszany w publikacjach naukowych.

Na zakończenie pierwszego dnia obrad uczestnicy spotkali się na uroczystym wieczorze połączonym z częścią artystyczną, którą uświetniły występy zespołów muzycznych. Organizatorzy zapewnili degustację tradycyjnych węgierskich potraw. Spotkaniu towarzyszył kiermasz węgierskiego rękodzieła.

Podczas ceremonii zamknięcia dziekan Wydziału Zdrowia Uniwersytetu w Debreczynie dr hab. Fabian Gergely przekazał na ręce dr n. med. Moniki Binkowskiej-Bury – wicedyrektora Instytutu Pielęgniarstwa i Nauk o Zdrowiu Wydziału Medycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego pamiątkową kronikę konferencji z przesłaniem kontynuacji tak znaczącej inicjatywy naukowej. We wrześniu 2011 Uniwersytet Rzeszowski będzie gospodarzem IV Międzynarodowego Sympozjum Naukowego.

Udział w konferencji zaowocował ustaleniami w sprawie podpisania umów bilateralnych w ramach programów międzynarodowych Socrates/Erasmus z Uniwersytetem w Debreczynie, Uniwersytetem w Czeskich Budziejowicach, Uniwersytetem w Nitrze oraz Uniwersytetem w Bratysławie. Ponadto wszystkie wymienione placówki zadeklarowały współpracę na polu naukowym z Instytutem Pielęgniarstwa i Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Rzeszowskiego.



Przekazanie kroniki konferencji przez dziekana Wydziału Zdrowia Uniwersytetu w Debreczynie dr hab. Fabiana Gergely na ręce dr n. med. Moniki Binkowskiej-Bury

Władysława Jastrzębska

NIERÓWNOŚCI SPOŁECZNE A WZROST GOSPODARCZY

Z PERSPEKTYWY PUBLIKACJI PREZENTUJĄCEJ HOLISTYCZNE PODEJŚCIE DO EKONOMII ORAZ POLITYKI GOSPODARCZEJ

Proces transformacji systemowej w Polsce przyniósł wysokie koszty społeczne, które ujawniły się szczególnie w pierwszym etapie przemian, w latach 90. ubiegłego wieku. W wyniku likwidacji (na przykład sektora państwowego w rolnictwie), czy ogłaszania upadłości wielu firm oraz tzw. restrukturyzacji zatrudnienia, nastąpił wzrost bezrobocia, pojawiła się duża skala ubóstwa, a nawet wykluczenia w wielu środowiskach lokalnych. Rozwijający się w tym czasie dynamicznie sektor małych i średnich przedsiębiorstw miał zbyt słabą pozycję konkurencyjną, aby spełnić pokładane w nim nadzieje na ożywienie rynku pracy.

Również obecnie, mimo dodatniego tempa wzrostu gospodarczego, obserwuje się narastanie nierówności w różnych wy-

miarach. Oprócz rosnącego deficytu finansów publicznych utrzymują się: wysokie bezrobocie i rozległe sfery ubóstwa, szerzy się korupcja i przestępczość, postępuje upadek służb publicznych i bezwład w egzekwowaniu konstytucyjnego porządku publicznego. Problemy te, jak również narastające nierówności w wielu aspektach życia gospodarczego nie były i nadal nie są uwzględniane w należytym stopniu w polityce gospodarczej. Ponadto niewielu polskich ekonomistów poświęca im uwagę, mimo że w 1998 roku nagrodę im. Alfreda Nobla w dziedzinie ekonomii otrzymał ekonomista brytyjski pochodzenia hinduskiego A. K. Sen za dorobek w dziedzinie ekonomii dobrobytu i teorii nierówności.

Wobec zagrożeń trwałego i zrównoważonego wzrostu i rozwoju gospodarczego w Polsce konieczna stała się debata środowiska naukowego ekonomistów oraz przedstawicieli innych dyscyplin i nauk, wpisująca się w zintegrowaną, holistyczną metodę diagnozowania, wyjaśniania i rozwiązywania problemów ekonomicznych. W tej sytuacji zespół pracowników Katedry Teorii Ekonomii pod przewodnictwem jej kierownika prof. dr. hab. M. G. Woźniaka już przed siedmioma laty zaprosił do zaprezentowania swych poglądów wokół sprzężeń pomiędzy nierównościami społecznymi a wzrostem gospodarczym ekonomistów, socjologów, prawników, teologów, historyków reprezentujących środowiska naukowe z całej

Polski. Ponadto zaproponowaliśmy udział w debacie praktykom gospodarczym oraz przedstawicielom samorządów lokalnych.

Organizatorzy debaty naukowej postawili sobie ambitny cel aplikacyjny. Postanowiono, że zostaną opracowane modele pro-wzrostowej polityki ograniczania nierówności społecznych, które określałyby rolę konkurencyjności przedsiębiorstw, szczególnie małych i średnich, jak i całej gospodarki, rozwoju obszarów wiejskich, systemu oświaty i nauki, ubezpieczeń społecznych i ochrony zdrowia oraz polityki regionalnej w rozwiązywaniu problemu nierówności i wzrostu gospodarczego.

Nierówności społeczne i wzrost gospodarczy potraktowaliśmy w myśl holistycznego podejścia do ekonomii jako kategorie interdyscyplinarne. Skoncentrowaliśmy się również na aspektach międzynarodowych, sektorowych, regionalnych i lokalnych nierówności oraz dysproporcji w podziale dochodów.

We wstępnej części teoretycznej debaty skonfrontowano poglądy przedstawicieli nauk społecznych wobec zjawiska nierówności społecznych, jak również przedstawiono kontrowersje wokół mierzenia nierówności, identyfikowania ich przyczyn i skutków społecznych, ekonomicznych i politycznych oraz opisano modele reakcji jednostek i zbiorowości społecznych na zjawiska nierówności. Zwrócono również uwagę na mechanizmy generowania nierówności w różnych systemach społeczno-ekonomicznych, w czasie i przestrzeni, i w różnych skalach.

Wskutek naszej debaty powstała periodyczna publikacja Katedry Teorii Ekonomii i Stosunków Międzynarodowych z serii zatytułowanej *Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy*. Jej redaktorem naukowym jest prof. dr. hab. Michał Gabriel Woźniak, zaś przedstawiane prace są wyrazem twórczych niepokojów środowisk naukowych dostrzegających skutki niedocenia-nia przez rząd przyczyn i skutków nierówności społecznych oraz wpisują się w obywatelską inicjatywę *pro publico bono*.

Serię *Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy* otwiera zeszyt opublikowany w 2003 roku. Już wtedy postawiliśmy sobie ambitne zadanie pokazania, że nasze zeszyty będą nawiązywały do wybitnych postaci świata nauki, które przyczyniły się do rozwoju nie tylko ekonomii stosowanej, ale również łączyły myśl ekonomiczną i techniczną z praktyką życia gospodarczego. Pierwszą i drugą publikację poświęcono pamięci wybitnego męża stanu II Rzeczypospolitej Profesora Eugeniusza Kwiatkowskiego.

Podjęta debata naukowa cieszy się znacznym zainteresowaniem środowiska naukowego socjologów, w tym socjologii ekonomicznej, stąd dwa zeszyty, wydane w 2004 roku zatytułowaliśmy: *Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy; aspekty społeczne* i *Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy; polityka społeczno-ekonomiczna*.

Współczesne przemiany technologiczno-cywilizacyjne sprawiają, że szybki wzrost gospodarczy oraz ograniczanie nierówności społecznych są możliwe jedynie w gospodarce opartej na wiedzy (GOW). Społeczeństwo informacyjne i ta forma go-

spodarki wymagają inwestycji w kapitał ludzki i intelektualny. Tymczasem w Polsce obserwuje się rozmaite bariery występujące zarówno w sferze realnej, jak i regulacji, utrudniające inwestowanie w człowieka i akumulowanie kapitału ludzkiego. Usunięcie tych barier umożliwiłoby przyspieszenie rozwoju, jak również przyczyniłoby się do wyrównania szans podmiotów gospodarczych w układzie jednostkowym, lokalnym i regionalnym.

Debatie na temat powyższych wyzwań poświęcono dwa zeszyty *Nierówności* wydane w 2005 roku (nr 6 i nr 7), zatytułowane *Kapitał ludzki i intelektualny* oraz dwa z 2007 roku noszące tytuł *Gospodarka oparta na wiedzy*. Skoncentrowano się w nich wokół istotnych wyzwań współczesnej gospodarki opartej na wiedzy, w tym wokół strategii alternatywnej w GOW, której fundament tworzą: efektywność (E), „sprawiedliwe” nierówności (SN) i rozwój kapitału intelektualnego (RKI). Dualizm w omawianym modelu i trójczłonowa strategia GOW dotyczy sfery realnej oraz sfery regulacji. W sferze realnej wyraża się we współdziałaniu gospodarki opartej na tradycyjnych technologiach i zarządzaniu oraz nowej gospodarki opartej na technologiach informatycznych, Internecie i kapitale intelektualnym. Dualizm w sferze regulacji polega na współistnieniu liberalnej gospodarki rynkowej z oddziaływaniem rządu, czy organizacji (organów Unii Europejskiej) na procesy ekonomiczne.

Zeszyt 8 został poświęcony pamięci Michała Kaleckiego, światowej sławy najwybitniejszego polskiego ekonomisty, pracującego w okresie przedwojennym i wojennym w London School of Economics, Uniwersytecie w Cambridge i Uniwersytecie w Oxfordzie, który według opinii Joan Robinson, tworząc m. in. teorię wzrostu gospodarczego pod pewnymi względami wyprzedził koncepcję J. M. Keynesa. Mimo dorobku naukowego, przynoszącego światową sławę, M. Kalecki był ostro krytykowany przez władze komunistyczne, zaś po wydarzeniach z 1968 roku całkowicie wycofał się z działalności zawodowej na znak protestu przeciw prześladowaniom niezależnych i nielojalnych wobec ówczesnego rządu pracowników nauki.

Zeszyty nr 8 i nr 9 wydane w 2006 roku zawierają rozważania dotyczące nierówności społecznych i wzrostu gospodarczego w kontekście globalizacji i regionalizacji, zaś kolejne (z 2008 roku) podejmują problematykę spójności społeczno-ekonomicznej. Kohezja, wpisana m.in. w ramy polityki gospodarczej Unii Europejskiej, jest odmiennie ujmowana w poszczególnych systemach ekonomicznych, w tym związanych z kształtującym się kapitalizmem globalnym, gospodarką opartą na wiedzy oraz wyłaniającym się społeczeństwem informacyjnym i ponowoczesnym. Lizbońska koncepcja spójności społeczno-ekonomicznej jest krytykowana przez zwolenników anglosaskiego liberalizmu, zaś globalny kapitalizm za generowanie zagrożeń dla spójności społeczno-ekonomicznej. Ponadto lokalne problemy gospodarcze, społeczne, demograficzne czy środowiskowe wymagają niestandardowych, niepowtarzalnych rozwiązań. Wo-

od lewej:
prof. G. Ślusarz,
prof. M. G. Woźniak
i prorektor UR
prof. A. Bobko



bec rozstrzygnięcia powyższych kwestii ekonomia głównego (klasycznego i neoklasycznego) nurtu oparta na indywidualizmie metodologicznym wykazuje „praktyczną niemoc”. Stąd konieczne staje się poszukiwanie sposobów ograniczania barier spójności społeczno-ekonomicznej w układzie sprzężeń: nierówności społeczne – wzrost gospodarczy – kapitał intelektualny – kapitał społeczny. Zdiagnozowanie podstaw aksjologicznych i systemowo-instytucjonalnych kształtowania spójności społeczno-ekonomicznej, wskazanie sprawnych narzędzi, kierunków i zakresu oddziaływań państwa na procesy realne gwarantujące spójność społeczno-ekonomiczną stało się celem prac zawartych w omawianych zeszytach. Podjęto w nich próbę holistycznego i interdyscyplinarnego podejścia do rozwiązywania omawianych problemów.

Jeden z omawianych tomów (nr 12) poświęciliśmy pamięci Profesora Edwarda Łukawera „wybitnego naukowca, wychowawcy wielu pokoleń polskich ekonomistów oraz wielkiego orędownika tej serii publikacji”, zmarłego w 2007 roku.

Wyrazem twórczych niepokojów środowisk naukowych dostrzegających, iż w niewystarczającym stopniu polskie władze gospodarcze przywiązują wagę do rozwiązań instytucjonalnych, niezbędnych do kształtowania gospodarki oraz spójności społeczno-gospodarczej są zeszyty nr 14 i 15, wydane w 2009 roku, zatytułowane *Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy. Uwarunkowania instytucjonalne*.

W obliczu narastających negatywnych przejawów światowego oraz polskiego kryzysu gospodarczego wyłania się pytanie o systemowe warunki harmonizowania polityki społecznej z wyzwaniem modernizacyjnym gospodarki. W przypadku Polski harmonizowanie efektywności ekonomicznej ze „sprawiedliwymi nierównościami społecznymi” nie jest możliwe bez odrabiania dystansu rozwojowego poprzez wzrost konkurencyjności przedsiębiorstw oraz modernizację sfery publicznej, gospodarki krajowej, regionalnej i sektorowej. Zagadnieniom modernizacji zostały poświęcone zeszyty nr 16 i 17, zatytułowane *Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy. Spójność społeczno-ekonomiczna a modernizacja gospodarki*. Podjęto w nich wymianę poglądów na temat barier, czynników, mechanizmów i podstaw aksjologicznych pożądanej dla zintegrowanego rozwoju modernizacji sfery publicznej (administracji państwowej i samorządowej, służby zdrowia, oświaty i edukacji, wymiaru sprawiedliwości), systemu fiskalnego i polityki społecznej, sfery technologicznej, instytucjonalnej i rynków, kapitału ludzkiego i społecznego.

Omawiany zeszyt nr 16 poświęciliśmy pamięci Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego oraz wszystkich Ofiar katastrofy pod Smoleńskiem.

W podejściu do polityki gospodarczej, czy każdej regulacji prawnej dotyczącej życia gospodarczego i spraw społecznych, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, śp. Profesor Lech Kaczyński opierał się na dwóch filarach: modernizacji i solidarności.

Przy każdej okazji podkreślał, że nie można szukać oszczędności tam, gdzie znajdują się główne czynniki wzrostu i rozwoju gospodarczego – w budżetach wspierających innowacje i postęp techniczny, w nauce, czy edukacji. Zajmując stanowisko w sprawie drastycznie rosnącego deficytu budżetowego, gotów był akceptować dobrze przemyślane, trudne decyzje z zakresu polityki podatkowej, wszakże pod warunkiem, że ciężar obciążeń podatkowych będzie rozłożony sprawiedliwie, czyli nie będzie dotykał najuboższych.

Podjęta debata dotycząca problematyki modernizacji dla spójności społeczno-ekonomicznej i zintegrowanego rozwoju nie została wyczerpana i jesteśmy otwarci na inne propozycje mieszczące się w podjętym temacie. Stąd zaproszenie do wymiany poglądów kierujemy nadal do ekonomistów, socjologów, prawników, psychologów, politologów, teologów, religioznawców oraz przedstawicieli innych dyscyplin naukowych, a także praktyków gospodarczych i środowisk samorządowych.

Wysoki poziom naukowy naszych publikacji, który osiągnęliśmy dzięki wymianie myśli i dorobku uczestników naszej debaty naukowej z kraju i zagranicy spowodował, że Ministerstwo Edukacji Narodowej przyznało naszym zeszytom 6 punktów.

Myśl przewodnia zawarta we wprowadzeniu do pierwszego zeszytu, wskazująca na pogarszającą się kondycję polskiej gospodarki i narastające nierówności społeczne powraca wbrew retoryce politycznej polskiego rządu o „zielonej wyspie” na mapie Europy. Niewielkie dodatnie tempo wzrostu gospodarczego przestaje być dowodem na to, że społeczeństwu jako całości żyje się lepiej. Rozwarstwienie dochodowe i majątkowe oddziałuje negatywnie na jakość życia, kapitał ludzki, intelektualny i społeczny, będące we współczesnym świecie ważnymi czynnikami wzrostu i rozwoju gospodarczego.

Zdzisław Wawrzyniak

TYLKO BÓG

*Tylko Bóg – mówisz –
Zna imiona rzeczy
Świat jak świat
Niepewny
Niebezpieczny
Boże niebożęta bawią się
W Boga a tymczasem
Czarny anioł pychy
I zniszczenia
Czyha, czyha, czyha*

VIII 2010

Waldemar Furmanek
Waldemar Lib

VIII MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWA EDUKACJA – TECHNIKA – INFORMATYKA 2010

W dniach 21–22 września 2010 r. odbyła się w Przemyśle VIII Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Edukacja – Technika – Informatyka”. Konferencja została zorganizowana przez pracowników Zakładu Dydaktyki Techniki i Informatyki Instytutu Techniki Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Komiteta naukowego składał się z pracowników naukowych uczelni polskich i zagranicznych. Członkami komitetu naukowego byli:

prof. dr hab. Waldemar FURMANEK

– Uniwersytet Rzeszowski – przewodniczący

dr hab. inż. Henryk BEDNARCZYK prof. ITE.

– Instytut Technologii Eksploatacji

doc., PhDr., Ph.D. Miroslav CHRÁSKA

– Uniwersytet w Ołomuńcu (Czechy)

prof. PhD., Vlado GALIČIĆ

– Uniwersytet w Rijeci (Chorwacja)

doc. Paed Dr., CSC., Jiří KROPÁČ

– Uniwersytet w Ołomuńcu (Czechy)

prof. dr hab. Stefan M. KWIATKOWSKI

– Komitet Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk

prof. dr hab. Juraj PLENKOVIĆ

– Uniwersytet w Rijeci (Chorwacja)

prof. dr hab. Mario PLENKOVIĆ

– Uniwersytet w Zagrzebiu (Chorwacja)

prof. dr hab. Victor SIDORENKO

– Uniwersytet Pedagogiczny w Kijowie (Ukraina)

Ing-Paed., Doc. Ing. Dr., Čestmír SERAFÍN

– Uniwersytet w Ołomuńcu (Czechy)

prof. dr hab. inż. Ján STOFFA

– Uniwersytet J. Selyeho (Słowacja)

dr hab. Wojciech WALAT prof. UR

– Uniwersytet Rzeszowski

dr hab. Jolanta WILSZ prof. AJD

– Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

prof. dr hab. inż. Ladislav VÁRKOLY prof. PR

– Politechnika Radomska

dr Waldemar LIB – Uniwersytet Rzeszowski

– sekretarz naukowy

W komitecie organizacyjnym konferencji pracowały następujące osoby: **Anna Tabaczek** oraz **mgr Arkadiusz Nisztuk**.

W tegorocznej konferencji udział wzięli goście z krajowych i zagranicznych ośrodków naukowych, takich jak:

Polska

– Akademia Górniczo-Hutnicza im. S. Staszica w Krakowie

– Politechnika Radomska

– Uniwersytet Opolski

– Politechnika Częstochowska

– Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

– Szkoła Aspirantów Państwowej Szkoły Pożarniczej w Krakowie

– Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

– Uniwersytet Śląski w Katowicach

– Szkoła Nauk Ścisłych USKW w Warszawie



- Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie
- Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Krośnie
- Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Administracji w Lublinie
- Uniwersytet Rzeszowski

Chorwacja

- University of Rijeka,
- University of Zagreb
- University Juraj Dobrila of Pula

Republika Czeska

- J.E. Purkyně Uniwersity Ústí nad Labem
- Univerzita Palackého v Olomouci
- Západočeská Univerzita v Plzni
- Vysoká, Škola Báňská – Technická Univerzita Ostrava

Rosja

- Ural Technical Institute of Communication and Informatics, Ekaterinburg

Serbia

- University of Novi Sad

Słowacja:

- Prešovská Univerzita v Prešove
- Univerzita Mateja Bela v Banskjej Bystricy

Ukraina

- National University of Life and Environmental Sciences
- National Academy of Pedagogical Sciences of Ukraine
- Vinnysta State Pedagogical University
- National Aviation University, Pedagogical University in Kyiv
- Physics-Mechanical Institute NAS of Ukraine
- National University of Nature and Bioresources of Ukraine
- National Technical University of Ukraine in Kyiv
- National Academy of Pedagogical Sciences of Ukraine
- Medical University of O. Bogomolety, Kyiv

Ogółem w czasie konferencji wygłoszono 77 referatów, w tym 42 przez gości z zagranicy. Obrady odbywały się w dwóch głównych grupach tematycznych: Wybrane problemy edukacji technicznej i zawodowej oraz Wybrane problemy edukacji informatycznej i informacyjnej.

W grupie pierwszej wyodrębnione zostały cztery sekcje. W sekcji *Edukacja techniczna*, wygłoszone zostały między innymi referaty dotyczące problemów cywilizacji przemysłowej, która z różnymi technologiami przetwarzania materiałów w wyroby użytkowe produkowane w skali masowej i wielkoseryjnej wprowadziła do życia społecznego zasady gospodarki wolnorynkowej: zwiększonej podaży i obniżania cen wyrobów po to, aby zrównoważyć (ale także aby stymulować) rosnący popyt, stąd na rynku pojawiały i ciągle pojawiają się nowe produkty, często aż tak nowe, że zaskakują swoim przeznaczeniem ich przyszłych użytkowników. To wszystko wymusza systematycznie narastające zmiany w sposobach i stylach zachowań (postępowań) konsumentów. W kolejnych referatach przedstawiono: możliwości rozwiązania problemów metodologii badania rozumienia idei techniki we współczesnym świecie przez uczniów klas starszych szkoły podstawowej z pozycji człowieka

ustawionego contra technika, ze wskazaniem na jej służebną rolę w ponowoczesnej wersji hedonizmu i konsumpcjonizmu; identyfikowania najbardziej charakterystycznych cech społecznych i kulturalnych komponentów systemów edukacyjnych krajów nordyckich w kształceniu nauczycieli techniki; znaczenia informacji oraz wiedzy ogólnej i technicznej rozpatrywanych z punktu widzenia procesów warunkujących efektywność gospodarowania przedsiębiorstw produkcyjnych oraz zmian w systemie edukacji; analiz komparatystycznych systemów edukacji ogólnotechnicznej na przykładzie założeń i realizacji zajęć z przedmiotu werken w niemieckojęzycznym szwajcarskim kantonie Zurych; przemian w systemach edukacji przygotowujących do pracy, techniki i technologii realizowanych w ramach kształcenia ogólnego na Słowacji i za granicą w historycznej perspektywie; badania wpływu uczenia się przedmiotów technicznych na zmiany w zainteresowaniach i doświadczeniu uczniów szkół podstawowych oraz określenia koniecznych kroków, jakie trzeba podjąć w pracy nauczycieli realizujących tematy techniczne; określania czynników wpływających na umiejętności posługiwania się pojęciami technicznymi przez uczniów kończących szkołę podstawową w dotychczasowych, dość skromnych badaniach w tym zakresie; opracowania sposobów badania osobowości nauczyciela i jego drogi rozwoju zawodowego na podstawie metody analizy przypadków, która ujawnia interakcje i konkretne sytuacje związane z nauczaniem i podejmowaniem decyzji przez nauczyciela w kontekście jego cech osobowości; wykorzystania europejskich funduszy strukturalnych dla zapewnienia dobrych warunków dydaktycznych prowadzenia edukacji technicznej, na przykładzie doświadczeń Wydziału Produkcji i Zarządzania Uniwersytetu w Usti nad Łabą w Republice Czeskiej; poszukiwania sposobów na zatrzymanie odpływu studentów z uczelni wyższych kształcących na kierunkach technicznych przez likwidowanie barier zniechęcających do rozwijania zainteresowań technicznych. W referacie kończącym obrady w tej sekcji opisano propozycję rozwiązań metodycznych pozwalających w pracowniach szkolnych wyposażonych w zestawy konstrukcyjne wspomagać rozwój kreatywności i manualnych umiejętności uczniów, traktowanych jako wstęp do kształcenia mechatronicznego.

Obrady w sekcji *Edukacja zawodowa* otworzył referat rozpoczynający się refleksją nad tym, że już w roku 1958 K. Szwarc w artykule *Światła i cienie automatyzacji* („Technika i Nauka” 1958, nr 2) omawiał skutki wprowadzania automatyzacji do przemysłu i rozważał problemy z tym związane, takie jak: bezrobocie, dekwalfikacja i konieczność rekwalfikacji zawodowej robotników. Na tym tle autor wskazał na konieczność zmian w szkolnictwie oraz społeczne konsekwencje automatyzacji już nie tylko produkcji, ale i życia współczesnego człowieka. W kolejnych wystąpieniach autorzy przedstawili między innymi: zmiany zachodzące w społeczeństwie, a w tym kontekście dokonano analizy transformacji procesu pracy w jego trzech komponentach: strukturalnym, kontekstowym i osobistym; potrzebę szybkiego rozwiązania silnych powiązań kształcenia na wszystkich poziomach edukacji, a w szczególności

na poziomie wyższym z potrzebami rynku pracy; model kształcenia istniejący w Państwowej Straży Pożarnej jako przykład funkcjonowania systemu branżowych centrów kształcenia zawodowego; wstępny raport z badań dotyczących problemu związanego z wyborem studiów inżynierskich przez kobiety oraz określeniem czynników wpływających na ten wybór, wśród których najczęściej dominuje chęć uzyskania tytułu inżyniera oraz czysty przypadek; koncepcję struktury studiów technicznych na Wydziale Technologii Produkcji i Zarządzania na Uniwersytecie Jana Ewangelisty Purkyně w Usti nad Łabą w północnej Republice Czeskiej.

W sekcji *Kształcenie nauczycieli* uwaga autorów zwróciła się na kierunki rozwoju nowoczesnej dydaktyki związanej z kształceniem nauczycieli. Autorzy toczyli żywą dyskusję dotyczącą humanistycznego kierunku rozwoju nowoczesnej dydaktyki szkoły wyższej, która bada, uogólnia i uzasadnia cele, prawidłowości, zasady, treść, modele i metody procesu dydaktycznego w szkole wyższej, wzajemne relacje pedagogów i studentów jako podmiotów procesu kształcenia, określa wpływ różnorodnych zjawisk dydaktycznych na kształcenie i rozwój studenta jako osoby twórczej oraz podmiotu dalszego kształcenia i przyszłej pracy zawodowej. W kolejnych artykułach poruszana była problematyka związana między innymi z: autorytetem wykładowcy jako integralnym komponentem jego przygotowania zawodowego, pedagogicznego i wagi jego osobowości w grupie, która ujawnia się przez współdziałanie i relacje z innymi wykładowcami i studentami oraz wpływa na jakość procesów nauczania i wychowania; metodologią i wynikami badań dotyczącymi oczekiwań studentów przygotowujących do wykonywania zawodu nauczyciela edukacji zawodowej w obszarze kształcenia psychologicznego; możliwościami kształcenia się nauczycieli w ciągu całego życia w odniesieniu do europejskich i krajowych ram kwalifikacji zawodowych; możliwościami dalszego kształcenia nauczycieli w szkolnictwie wyższym w VŠB (Uniwersytet Techniczny – Ostrawa) na kierunku IGIP w kontekście opinii nauczycieli studiujących na tym kierunku, ze szczególnym uwzględnieniem wykorzystania oferowanych form dokształcania. Na zakończenie przedstawiono potrzebę poszerzenia programów kształcenia nauczycieli o zajęcia z tanatologii jako wzbogacenia osobowościowego rozwoju zawodowego, gdzie kontakt z drugim człowiekiem jest podstawą oddziaływań wychowawczych.

Sekcja *Edukacja ekologiczna i regionalna* poświęcona była problematyce roli edukacji szkolnej i pozaszkolnej w upowszechnieniu ekologii, w tym ewolucji pojęcia ekorozwój oraz jego znaczenie w dzisiejszym świecie. W prezentowanych artykułach autorzy skoncentrowali się np na: opisanu problemów związanych z tworzeniem teoretycznych zasad i nabywaniu doświadczenia praktycznego w wymiarze humanistycznym w odniesieniu do edukacji zawodowej przyszłych inżynierów i techników o specjalnościach agrotechnicznych; przedstawieniu metody analizy hierarchii z dziedziny inżynierii środowiska jako metody wspomagającej podejmowanie decyzji; zidentyfikowaniu komponentów



standardów wykształcenia wyższego, które powinny zostać ulepszone i rozszerzone o nowe wymagania w stosunku do edukacji, ładu społecznego jako ekologicznych i twórczych kompetencji przyszłych pracowników zawartych w dokumentach Dekady edukacji dla zrównoważonego rozwoju. Tę część zakończył referat, w którym przedstawiono problemy edukacji środowiskowej, ze względu na jej rolę jako ważnego czynnika dla ekologicznych i ekonomicznych reform na Ukrainie, jak również zaakcentowano podstawowe drogi zapewniające odpowiedni poziom edukacji środowiskowej dla rozwoju kraju.

W drugiej części tematycznej *Wybrane problemy edukacji informatycznej i informacyjnej* wyodrębnione zostały następujące sekcje tematyczne: Edukacja informatyczno-informacyjna, Informatyczne przygotowanie nauczycieli, Wirtualne systemy edukacyjne, Wybrane problemy modelowania matematycznego.

W pierwszej sekcji drugiej części dyskusja rozpoczęła się od zaprezentowania niezwykle ważnych dla współczesności, a przede wszystkim dla przyszłości wyzwań edukacji wobec kolejnych fal przemian cywilizacyjnych. W referacie tym autor zwrócił szczególną uwagę na fakt, że obserwowane przemiany cywilizacyjne, zwłaszcza w sferze informatyczno-informacyjnej mają podstawowe znaczenie dla przyszłego kształcenia zawodowego oraz modelu życia społecznego w nowej, przyszłej cywilizacji. W kolejnych referatach przedstawione zostały: rozważania na temat poszukiwań nowego modelu szkoły w oparciu o idee kognitywizmu i konstruktywizmu, szkoły, której pilnie potrzebuje nowoczesne społeczeństwo cywilizacji informacyjnej; wyniki poparte analizą badań dotyczących aksjologicznych uwarunkowań postaw twórczych dzieci bardzo często grających w gry komputerowe w porównaniu z dziećmi niegrającymi w gry komputerowe; analizę wybranych czynników opisujących korelację wpływu nowoczesnych mass mediów na osobowość człowieka; analizę wyników badań ankietowych przedstawiających stan świadomości gimnazjalistów na temat dezaktualizacji wiedzy z zakresu nowoczesnych technologii informacyjnych i ich zachowań mających temu



przeciwdziałać; wyniki badań sondażowych opinii i oczekiwań uczniów w zakresie wykorzystania nowoczesnych technologii informacyjnych w trakcie zajęć lekcyjnych; stan przygotowania informatycznego absolwentów gimnazjów w regionie Zagłębia Dąbrowskiego wskazujący na duże braki w zakresie wiadomości oraz zasobie pojęć z obszaru badanych zjawisk; wpływu systemowego modułu sprawdzającego na technologię nauczania informatyki na poziomie wyższych studiów zawodowych. Przedstawione zostały zarówno zalety jak i wady tego rodzaju rozwiązań. Sekcję pierwszą zakończyło wystąpienie poświęcone skutkom przemian edukacji informatycznej, w którym zaprezentowane zostały aspekty kulturowe, społeczne oraz prakseologiczne jako te, które mają szczególny wpływ na proces kształcenia informatycznego.

Obrady w kolejnej sekcji rozpoczęła prezentacja referatu, w którym autor zwrócił uwagę na to, że obecnie uczniowie coraz częściej wykorzystują podczas uczenia się komputer i nowoczesne technologie multimedialne, a rolą nauczyciela jest ukazanie im możliwości właściwego wykorzystania tego rodzaju urządzeń we wspomaganie procesu nauczania i uczenia się.

W kolejnych wystąpieniach autorzy przedstawili: pozytywne i negatywne aspekty wykorzystania technologii informacyjnych w pracy nauczycieli i uczniów w oparciu o analizę gotowości uczniów i nauczycieli do wykorzystania tych technologii na lekcji; analizę wyzwań i możliwości kształcenia społeczeństwa informatycznego, z uwzględnieniem zmian organizacji procesu kształcenia oraz trendów i kierunków rozwoju kształcenia zawodowego w szkole wyższej na Ukrainie; analizę popularnych dzienników elektronicznych wykorzystywanych w szkołach w celu zastąpienia nimi dzienników tradycyjnych oraz oszacowano ich dostępność dla szkół; rolę i przygotowanie informatyczne nauczycieli oraz nowy sposób przekazywania wiedzy, ze szczególnym uwzględnieniem wiedzy matematycznej. Sekcję tę zakończyło wystąpienie, w którym autor zwrócił uwagę na wpływ technik informacyjnych na gromadzenie i dystrybucję informacji umożliwiających alternatywne formy nauczania w społeczeństwie wiedzy.

W sekcji poświęconej wirtualnym systemom edukacyjnym prelegenci omawiali możliwości zastosowania i wykorzystania nowoczesnych systemów wspomagających procesy dydaktyczne. Obrady rozpoczęły się od wystąpienia poświęconego możliwościom wspomagania procesów dydaktycznych mających miejsce w nauczaniu techniki z wykorzystaniem programów komputerowych, umożliwiających konstruowanie i weryfikowanie wirtualnych układów elektronicznych. Kolejni autorzy przedstawili: procedury związane z projektowaniem i konstruowaniem kursów e-learningowych, dla których punktem wyjścia jest właściwe i jednoznaczne przygotowanie materiałów wyjściowych pozwalające na znaczne skrócenie i uniknięcie nieporozumień podczas pracy nad e-kursem; wybrane przykłady wskazujące możliwości połączenia tradycyjnej szkoły, podejście praktyczne, rozwijanie kreatywności oraz talentu w powiązaniu z zastosowaniem nowoczesnych technologii IT w nauczaniu i uczeniu się muzyki; negatywne i pozytywne aspekty wykorzystania e-learningu z punktu widzenia nauczycieli oraz studentów poparte wynikami badań dotyczących wykorzystania e-learningu; wyniki badań dotyczących wykorzystania technologii informacyjnych i Internetu do aktywnego przygotowywania się uczniów do lekcji w szkole średniej oraz studentów szkół wyższych; doświadczenia oraz wnioski dotyczące prowadzenia kursów z wykorzystaniem systemu portalowego na bazie platformy Moodle do nauczania przedmiotów informatycznych; analizę raportów CBOS i OBOP popartych własnymi badaniami w regionie Zagłębia Dąbrowskiego dotyczącymi przestrzeni społecznej Internetu w działalności edukacyjnej gimnazjalistów; wyniki badań sondażowych dotyczących opinii użytkowników o kształceniu na odległość z wykorzystaniem Internetu. Ostatnie wystąpienie związane było z przedstawieniem możliwości wykorzystania wirtualnej przestrzeni edukacyjnej na przykładzie dydaktycznych animacji komputerowych.

W sekcji *Wybrane problemy modelowania matematycznego* zaprezentowano dwa wykłady. W pierwszym autorzy zajęli się teoretycznymi rozważaniami dotyczącymi układów rezonansowych RLC uzupełnionych opisem zaprojektowanych i przeprowadzonych doświadczeń mogących znaleźć zastosowanie w nauczaniu przedmiotów zawodowych oraz w przemyśle. W drugim zaś zaproponowano metodę szybkiego przetwarzania Radona, która wykorzystuje własności symetrii oraz przedstawiono wyniki badań nowatorskiego schematu obliczeń własności symetrii, który pozwala obliczyć mniejszą ilość potrzebnych charakterystyk.

Poruszana problematyka konferencji skłania do głębokiej refleksji nad współczesnym oraz przyszłym systemem kształcenia technicznego, informatycznego, zawodowego oraz edukacją ekologiczną. Prowadzone rozważania oraz liczne dyskusje wskazują, że wiele jest jeszcze do zrobienia w celu podniesienia efektywności kształcenia w wymienionych sferach edukacyjnych oraz wykorzystania nowoczesnych technologii informatycznych i informacyjnych w codziennej pracy nauczyciela, studenta i ucznia.

Foto: Waldemar Lib

Wojciech Cynarski, Kazimierz Obodyński, Krzysztof Kubala

II ŚWIATOWY KONGRES NAUKOWY SPORTÓW I SZTUK WALKI

2ND WORLD SCIENTIFIC CONGRESS OF COMBAT SPORTS AND MARTIAL ARTS

Wydział Wychowania Fizycznego UR zorganizował trwający od 17 do 19 września br. drugi już Światowy Kongres Naukowy Sportów i Sztuk Walki, połączony z pokazami sztuk walki – Międzynarodową Galą Sztuk Walki oraz – co było ważne dla coraz liczniejszych adeptów – warsztatami, podczas których nasi znamienici goście dzielili się z zainteresowanymi uczniami swoimi technikami, dając możliwość zaznajomienia się z sekretami sztuki walki bez konieczności podejmowania drogiej i czasochłonnej podróży do uznanych w świecie mistrzów i ośrodków. W związku z tym, że wielu naszych gości nie mówi po polsku, obrady i warsztaty odbywały się w języku angielskim, a konieczną pomoc, tam, gdzie to było potrzebne, zapewniali nasi pracownicy i studenci grupy „Europejczyk”.

Podobnie jak w 2006 roku, przyjechali na nasze zaproszenie wybitni specjaliści – uczeni oraz praktycy, zajmujący się szeroko rozumianymi – zarówno olimpijskimi dziedzinami sportów i sztuk walki (zapasy, boks, szermierka, judo, taekwondo), jak i sportami i sztukami walki mniej znanymi, choć zajmującymi już znaczące miejsce w naszej kulturze fizycznej i duchowej – pochodzącymi z Dalekiego Wschodu oraz dopiero popularizowanymi w naszym europejskim kręgu kulturowym. Na szczególną uwagę zasługuje udział – po raz pierwszy – stowarzyszeń popularyzujących dawne polskie tradycje średniowiecznych zapasów i walk rycerskich („Signum Polonicum” i zajmujące się rekonstrukcją dawnych metod walk ARMA-PL (polski oddział The Association For Renaissance Martial Arts), Stowarzyszenie na rzecz Sztuk Walki Renesansu.

Otwarcia Kongresu dokonała w imieniu rektora UR, prorektor ds. studenckich i kształcenia, dr hab. prof. UR, **Elżbieta Dynia**, przybyłych gości przywitał dziekan Wydziału prof. dr hab. **Kazimierz Obodyński** i dr hab., prof. UR **Wojciech J. Cynarski** – inicjatorzy i pomysłodawcy – zarówno pierwszego i drugiego Kongresu oraz inicjatorzy powstania IMACSSS (International Martial Arts & Combat Sports Scientific Society) – Międzynarodowego Towarzystwa Naukowego Sportów Walki i Sztuk Walki. Dłuższy czas trwało powitanie przybyłych na Kongres gości, gdyż na przekazaną uczestnikom I Kongresu informację otrzymaliśmy ponad 100 zgłoszeń z 18 krajów, i należy żałować, że nie wszyscy z zapowiadanych gości (m.in. z Pakistanu, Nepalu i Iranu) byli w stanie przybyć. Poza Australią i Afryką, reprezentowane były licznie wszystkie kontynenty.



W imieniu władz miasta przywitał nas wiceprezydent Rzeszowa **Stanisław Sienko**.

Po wszystkich oficjalnych powitaniach rozpoczęła się I Sesja plenarna i wystąpienia znakomitych gości: prof. Kurta Weisa z Uniwersytetu w Monachium (*Body Mastery, Holistic Experiences and Spiritual Horizons: An Intercultural Look at Body Techniques*), prof. Chuchchaia Gomarututa (Chulalongkorn University w Bangkoku, Tajlandia) *Muay-Thai: The Art and Science of Thai Traditional Self Defense*, a po przerwie na kawę, mieliśmy okazję wysłuchać dra Willi Pietera (University of Asia and the Pacific, Filipiny) (co-author Coral Falco z USA): *Skinfold Patterning in Elite Spanish and American Junior Taekwondo-in* oraz dr Fumiaki Shishida (Waseda University Japonia) – *Judo's techniques performed while keeping distance: The origin of Jigoro Kano's plan and its actualization by Kenji Tomiki*.

Po pytaniach do referentów i krótkiej (niestety) dyskusji nadszedł czas na Międzynarodową Galę Sztuk Walki (2nd International Martial Arts Gala), która odbywała się w hali na Podpromiu, a która stanowiła dla wielu adeptów sztuk walki wydarzenie równie ważne jak Kongres, gdyż – podobnie jak na warsztatach – mogli obserwować światowej klasy mistrzów w ich pokazach. Wstęp dla mieszkańców Rzeszowa był wolny, a impreza – już po raz drugi – budziła spore zainteresowanie. Na macie mogliśmy zobaczyć nie tylko przedstawicieli różnych szkół sztuk walki Wschodu: dra Sergio Raimondo (4 toan) – *Chen style taiji quan*; prof. Keitha R. Kernspechta (10 stopień mistrzowski) – *Wing Tsun kung-fu*; prof. Abela A. Figueiredo (6 dan) – *Goju-ryu kata*; prof. Chuchchaia Gomarututa – *Martial arts of Thailand*; malowniczego dra Rolanda J. Maroteaux (9 dan) – *Aikijutsu and iaido*; Wiesława Gwizda (4 dan) – *Shinkyokushin karate* i naszą koleżankę, mistrzynię świata, dr Martę Niewczas (3 dan) z uczniami ze szkoły *ITKF karate*. Pokaz *Judo techniques* musiał zostać odwołany z powodu nieobecności dra Waldemara Sikorskiego (7 dan). Jak zostało wspomniane, podobały się też bardzo pokazy polskich tradycyjnych walk na miecze oraz zapaśnicze pojedynki według reguł z dawnych czasów oraz system sztuk walki *Signum Polonicum* przedstawiony przez adeptów szkoły Zbigniewa Sawickiego i samego mistrza. Podobały się także młode szermierki, które kształci dr Gabriel Szajna, trener klasy mistrzowskiej.

Jednak dla uczestników Kongresu najważniejsze spotkanie odbyło się wieczorem w Hotelu „Prezydenckim”. Chodziło o dawno przygotowywane pierwsze spotkanie IMACSSS – Międzynarodowego Towarzystwa Naukowego Sportów Walki i Sztuk Walki, na którym dziekan Obodyński przedstawił cele i plany działalności, i zapraszając do udziału obecnych, uzyskał deklarację współpracy. Na zebraniu wybrano – na miejsce tymczasowego – nowy zarząd i uzupełniono jego skład o czterech nowych wiceprezydentów. Następnie odbyło się spotkanie integracyjne podczas bankietu, gdzie wszyscy uczestnicy spotkania mieli okazję poznać się bliżej.

W sobotę kontynuowane były obrady w sekcjach i warsztaty, a dzień zakończył spacer po Rzeszowie i zwiedzenie trasy podziemnej – również w języku angielskim.

Trzeci dzień został poświęcony na wyjazd do Krosna, Muzeum Przemysłu Naftowego w Bóbrce i Targowisk, w których odbyło się zamknięcie i podsumowanie obrad w sekcjach oraz wręczenie licznych nagród i honorowych stopni.

Shihan W.J. Cynarski (8 dan jujutsu, 7 dan ido, 6 dan karate) wręczył kilku osobom honorowe stopnie mistrzowskie w Ido, co stanowi wyższą kategorię oceny poziomu mistrzowskiego w sztukach walki. Certyfikaty otrzymali prof. K.R. Kernspecht (Niemcy, 3 dan ido), prof. Taketo Sasaki (Japonia, 3 dan ido) i dr Zdenko Reguli (Czechy, 2 dan ido). Ponadto prof. Roman Maciej Kalina otrzymał od Stowarzyszenia Idokan Polska stopień 4 dan w judo, a prof. Kazimierz Obodyński – z COZJJ w Warszawie – 3 dan w jujutsu.

Shihan Jan Słopecki (prezydent European Jujutsu & Kobudo Committee) ogłosił, że trzy osobowości budo zostały uhonorowane medalem „Za wybitne osiągnięcia w sztukach walki” („For the Extraordinary Achievements in Martial Arts”) i tytułem „eksperta profesora”. Zostali nimi: prof. Roland J. Maroteaux Habersetzer (Francja, 9 dan), prof. Lothar Sieber (Niemcy, 10 dan) i prof. Wojciech J. Cynarski (Polska, 8 dan).

Następnie trzeci z wymienionych, Wojciech Cynarski, otrzymał także „Medal Honoru” (№ 27) od World Takeda-ryu Marotokan Federation (WTMF) za długoletnią praktykę, liczne publikacje i wiedzę, zarówno o tradycyjnym, jak i nowoczesnym budo. Medal ten wręczył Roland J. Maroteaux (Francja, 9 dan), prezydent WTMF.

Ponadto współczesnym ryerczom zostały wręczone – w imieniu Klubu Szlachty Europejskiej – Ordery „Homo Creator Nobilis”. Otrzymali je: prof. Andrzej Szyszko-Bohusz, prof. Wojciech Zabłocki i dr Roland J. Maroteaux.



KONFERENCJA „CONVEXITY AND APPLICATIONS”



5 – 10 września br. w Iwoniczu Zdroju (Hotel Glorietta) odbyła się Międzynarodowa Konferencja „Convexity and Applications”. W konferencji wzięło udział 40 matematyków (z Polski, Węgier, Niemiec, Austrii i Chorwacji) zajmujących się badaniem wypukłości zbiorów i funkcji. Organizatorem instytucjonalnym spotkania był Instytut Matematyki. Komitetowi Naukowemu przewodniczył **prof. dr hab. Józef Tabor**. Wsparcia finansowego udzielili: prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą **prof. dr hab. Aleksander Bobko** i dyrektor Instytutu Matematyki **dr hab. prof. UR Józef Drewniak**.

Wielki wkład w przygotowanie konferencji włożył zespół organizacyjny w składzie: **dr hab. prof. UR Jacek Chudziak**, **dr Wojciech Jabłoński**, **dr Anna Mureńko**, **dr Adam Najdecki** i **mgr Grażyna Strzelecka**.

Według zgodnej opinii uczestników, konferencja była bardzo udanym i stymulującym wydarzeniem naukowym. Postanowiono, że następna będzie za dwa lata.

Zdzisław Wawrzyniak

GORZKA PRAWDA

*Jestem nikim przez tyle lat
Chyba nigdy nie będę kimś
Nawet nie wiem jak chceć być kimś
Abstrahując od tego że
Drżą we mnie bez przerwy
Wszystkie sny o szczęściu*

VI 2010

WSPIERAMY ROZWÓJ BAZY DYDAKTYCZNEJ ROZTOCZAŃSKIEGO PARKU NARODOWEGO

8 października odbyło się posiedzenie Rady Naukowej Roztoczańskiego Parku Narodowego (której przewodniczącym jest **prof. dr hab. Roman Reszel**), z udziałem głównego inspektora ochrony środowiska – **dra Andrzeja Jagusiewicza** i koordynatora krajowego ds. zintegrowanego monitoringu środowiska przyrodniczego **prof. dra hab. Andrzeja Kostrzewskiego**.

W trakcie obrad dyrektor RPN **mgr inż. Zdzisław Strupieniu** i Główny Inspektor Ochrony Środowiska podpisali porozumienie o utworzeniu w RPN dziewiętej w kraju stacji ba-



zowej państwowego zintegrowanego monitoringu środowiska. Uczestniczący w spotkaniu prorektor UR, **prof. dr hab. Aleksander Bobko** podpisał aneks włączający nasz Uniwersytet do grona uczelni wyższych wspierających utworzenie w parku stacji bazowej i centrum naukowo-edukacyjnego, z których będą mogli korzystać pracownicy i studenci UR.

W trakcie sesji wyjazdowej członkowie Rady Naukowej RPN i zaproszeni goście zapoznali się ze stanem prac przy budowie centrum i zwiedzili tereny zlewni rzeki Świerszcz, w której zdomowiły się bobry.

Krystyna Kucaj

RZESZOWSCY RUSYCYŚCI NA XII MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI MŁODYCH NAUKOWCÓW W POBIEROWIE



W nadmorskim Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym w Pobierowie, odbyła się w dniach 22–24 kwietnia bieżącego roku, XII Międzynarodowa Konferencja Młodych Naukowców „Świat Słowian w języku i kulturze”, poświęcona jubileuszowi 25-lecia Uniwersytetu Szczecińskiego. Konferencja została zorganizowana przez Koło Naukowe Slavistów Zakładu Języków i Kultur Słowiańskich Instytutu Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu Szczecińskiego pod patronatem Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego.

W konferencji wzięli udział studenci, asystenci, doktoranci i doktorzy różnych specjalności filologicznych z wielu ośrodków naukowych – zagranicznych, m.in. z Niemiec, Rosji, Ukrainy i krajowych – z Gdańska, Krakowa, Lublina, Poznania, Rzeszowa, Wrocławia.

W ramach konferencji zaplanowano wykłady plenarne i obrady w sekcjach. Łącznie przedstawiono ponad sto referatów. Dodatkowym elementem programu były spotkania warsztatowe: Frazeologia i Leksykografia.

Tematyka konferencji obejmowała szeroki krąg zagadnień z zakresu nauk humanistycznych, dotyczących przede wszystkim języka, literatury i kultury narodów słowiańskich, ale także sztuki, teorii przekładu oraz aktualnych zjawisk politycznych

i społecznych, połączonych w jedną całość tematyczną „Świat Słowian w języku i kulturze”.

Podsumowaniem obrad każdej sekcji była żywa dyskusja, która świadczyła o ważności i aktualności podejmowanych problemów badawczych oraz aktywnym zaangażowaniu uczestników konferencji.

Stało się już tradycją, iż corocznie młodzi filolodzy z Uniwersytetu Rzeszowskiego reprezentują naszą uczelnię na tej cieszącej się ogromną popularnością międzynarodowej imprezie naukowej. W tym roku z referatami wystąpili:

- Magdalena Mierzwa – doktorantka i asystent w Zakładzie Glottodydaktyki w Instytucie Filologii Rosyjskiej z referatem *Język ojczysty w nauczaniu języka obcego w świetle wybranych teorii glottodydaktycznych*;
- doktorantki – Krystyna Kucaj z referatem *Wpływ emocji na efektywność odbioru tekstu obcojęzycznego* i Anna Rudyk z referatem: *Subjekt semantyczny w zdaniach z predykatywnym*,
- Bartłomiej Sikora – student III roku filologii rosyjskiej z wystąpieniem *Мотив благославения в ранней лирике С.А. Есенина*.





Obradom towarzyszyły liczne atrakcje przygotowane przez organizatorów, m. in. przedstawienie teatralne w wykonaniu studentów Uniwersytetu w Greifswaldzie oraz monodram „Oszalała” w wykonaniu niezwykle utalentowanej studentki II roku filologii słowiańskiej Uniwersytetu Szczecińskiego – Magdaleny Tkacz i wieczorne spotkania przy grillu.

Po uroczystym rozdaniu dyplomów i zakończeniu konferencji, uczestnicy udali się na plażę, gdzie zrobiono pamiątkowe zdjęcie. Organizatorzy planują publikację materiałów pokonferencyjnych.



**Przemysław Podulka,
Łukasz Piecuch,
Elżbieta Dojka**

STUDENCKIE KOŁO NAUKOWE INFORMATYKÓW „TROJAN” NA III KONFERENCJI KÓŁ NAUKOWYCH

26 oraz 27 kwietnia roku 2010 na Politechnice Rzeszowskiej miała miejsce III Ogólnopolska Konferencja Kół Naukowych „Face to Face – Zarządzanie i Marketing”. W konferencji uczestniczyli studenci z całej Polski, w tym członek Studenckiego Koła Naukowego Informatyków „TROJAN”, Przemysław Podulka.

Pierwszy dzień konferencji rozpoczął się spotkaniem uczestników w sali budynku P. Następnie studenci Wydziału Marketingu i Zarządzania: Magdalena Wilga oraz Marek Tomczuk, którzy prowadzili konferencję powitali przybyłych gości. Na uwagę zdecydowanie zasługuje doskonała konferansjerka Magdy i Marka. Ich zapowiedzi były bardzo błyskotliwe i dowcipne, raz po raz rozbawiały uczestników, pokazywały, że nauka to nie tylko stereotypowe siedzenie nad książkami i wkuwanie, ale także czas spędzony na miłych rozmowach i żartach.

Prelegenci bardzo ciekawie przedstawili tematy swoich prac naukowych. Rozpoczęła Sylwia Ryznak (Politechnika Rzeszowska), z tematem *Jak budować wizerunek, czyli po co firmie tożsamość?*, następnie Aneta Sikora i Iwona Lis (Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu) przedstawiły temat ostatnio bardzo popularny, czyli: *Zarządzanie relacjami z klientami (CRM)*. Wszyscy uczestnicy byli bardzo usatysfakcjonowani wynikami badań marketingowych przeprowadzanych przez prelegentów oraz zagadnieniami, które poruszali. Przed przerwą wystąpiła jeszcze Katarzyna Póltoraczyk (Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu), poruszając temat: *Ocena roli agencji zatrudnienia we wspomaganiu jednego z obszarów zarządzania zasobami ludzkimi – rekrutacji*. Później nastąpiła przerwa na poczęstunek.



Posileni ciastkiem i kawą powróciliśmy na salę, by pochłaniać kolejne porcje wiedzy. Następnym punktem konferencji było wystąpienie praktyka, Andrzeja Czarneckiego, który jest rzecznikiem prasowym „WSK-PZL” Rzeszów. Zaprezentował odczyt pod tytułem *Komunikacje korporacyjne – wielki brat czy konieczność*. Wystąpienie to wzbudziło ogromne zainteresowanie audytorium. Zadano wiele pytań, a pan Czarnecki udzielił nam bardzo wyczerpujących i satysfakcjonujących odpowiedzi.

Po tej jakże ciekawej prelekcji na uczestników czekał autobus, którym ruszyliśmy w drogę do Łącuta. Po dotarciu na miejsce rozpoczęliśmy zwiedzanie przepięknych ogrodów zamkowych. Przewodniczka w fascynujący sposób opowiadała o zamierch-

łych czasach i oprowadziła nas po zamkowych komnatach oraz kompleksie budynków wchodzących w skład majątku hrabiów Potockich. Po zwiedzaniu uczestnicy konferencji zjedli smaczny obiad w zamkowej restauracji, znaleźli także czas na małe lody, po czym pełni wrażeń wrócili do Rzeszowa. To jednak nie był koniec dnia, bowiem wieczorem miało miejsce spotkanie integracyjne, gdzie fanatycy gry w bilard mieli świetną okazję na emocjonującą rozrywkę.

W drugim dniu obrady rozpoczęto od wystąpienia pana Wacława Marca, dyrektora ds. handlu VAN PUR SA. Poruszył on bardzo ciekawy temat dotyczący rozwoju firmy, zawierania porozumień oraz budowania relacji z klientami. Wspomniał także o konieczności ciągłej pracy nad samym sobą, stałym szlifowaniu rozwoju osobistego. Dopelnieniem wystąpienia pana Wacława był kolejny temat. Przemysław Podulka (Uniwersytet Rzeszowski), członek Studenckiego Koła Naukowego Informatyków „TROJAN” przedstawił temat: *Osobowość lidera a sposób na sukces*, podczas którego wspólnie wykonano także ćwiczenie pt. *Równowaga w życiu*, które jest jednym z lepszych sposobów odnalezienia siebie w codziennej pracy.

Wraz z upływem czasu pojawiały się coraz ciekawsze tematy. Ewelina Łabno (Politechnika Rzeszowska) pokazała nam nowy trend w marketingu za pomocą pokazu: *Nowe dziecko marketingu internetowego – marketing afiliacyjny*. Reprezentantki Uniwersytetu Szczecińskiego – Marta Grzegory oraz Marika Klimkiewicz – zaprezentowały temat: *Odbiór reklamy internetowej przez studentów wydziału zarządzania i ekonomii*. Statystyki przedstawione przez autorki były bardzo wnikliwe i pokazują-



ce nam, jaki wpływ na nasze zachowanie mają reklamy internetowe oraz jak je postrzegamy.

Przewodniczący Koła Naukowego Przedsiębiorczości i Zarządzania Środowiskiem „EKOBIZNES” Maciej Chrzanowski (Politechnika Rzeszowska) przedstawił prezentację: *Analiza wpływu Google.inc na Internet i przewidywania, co do jego rozwoju*. Informacje przedstawione przez Maćka były zdumiewające – chyba nikt nie spodziewał się, że Google to aż tak silna firma z branży internetowej. Z kolei to, że marketing jest także zasadniczo związany ze sportem udowodnił Paweł Rząsa (Politechnika Rzeszowska) w wystąpieniu na temat: *Sponsoring sportowy – jeden z najskuteczniejszych instrumentów promocji produktów i usług*. Po tych także interesujących tematach, nastąpiła upragniona przerwa kawowa.

Po przerwie godne uwagi były warsztaty autoprezentacji, które poprowadziła pani dr Beata Zatwarnicka-Madura. Prowadząca bardzo skrupulatnie określiła zasadnicze cele autoprezentacji, wyjaśniła, na czym polega pozyskanie sympatii oraz pokaz kompetencji przy relacjach międzyludzkich. Część praktyczna była bardzo dobrym pomysłem, pozwoliła na dokładniejsze postawienie się w sytuacji osoby prezentującej swoją osobowość i odpowiednie cechy. Po warsztatach udaliśmy się na obiad oraz oczywiście wymianę spostrzeżeń z odbytych paneli.

Ostatnimi punktami w programie konferencji było jej podsumowanie, wręczenie wyróżnień dla uczestników i prowadzących. Pod koniec zostały wręczone także ciekawe publikacje



uczestników konferencji. Wśród nich znalazły się dwie członków SKNI „Trojan”: *Osobowość lidera a sposób na sukces* autorstwa Przemysława Podulki oraz *Marketing internetowy kluczem do sukcesu firmy* autorstwa Łukasza Piecucha. Na zakończenie nastąpiło wspólne wyjście na taras widokowy budynku, gdzie kolejne już spotkanie „Face to Face” uwieczniono serią pamiątkowych zdjęć. Te coroczne spotkania pokazują możliwości ważnej i mocnej współpracy pomiędzy uczelniami. W szczególności współpraca ta jest realizowana pomiędzy studentkami kołami naukowymi: SKNI „Trojan” z Uniwersytetu Rzeszowskiego, Kołem Naukowym Komunikacji Marketingowej oraz Kołem Naukowym Przedsiębiorczości i Zarządzania Środowiskiem Politechniki Rzeszowskiej.



Przemysław Podulka, Łukasz Piecuch

STUDENCI „TROJANA” NA ŠVOUČ OKAZJA NA NOWE DOŚWIADCZENIA

W Katedrze Techniki i Technologii Informatycznych Uniwersytetu Konstantyna Filozofa w Nitrze (Słowacja), odbyła się 21 kwietnia br. kolejna Międzynarodowa Konferencja Naukowa, pt. *Študentská Vedecká Odborná a Umelecká Činnosť (ŠVOUČ)*. W konferencji po raz kolejny udział wzięli członkowie Studenckiego Koła Naukowego Informatyków „TROJAN” z Instytutu Techniki na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu Rzeszowskiego, którego opiekunem jest **dr inż. Bogusław Twaróg**. Konferencja miała formę konkursu prac naukowych, badawczych i projektowych z zakresu pedagogiki, techniki oraz informatyki.

Konferencja obejmowała dwa główne bloki tematyczne. Pierwszym były technologie informacyjne i dydaktyka przedmiotów technicznych. W ramach tego zagadnienia studenci przygotowali osiem wystąpień, wśród których byli **Łukasz Piecuch** oraz

Przemysław Podulka, studenci UR. Przedstawili oni pracę pod tytułem *System Witryn Studenckich Uniwersytetu Rzeszowskiego*. Praca ta spotkała się z dużym zainteresowaniem i uznaniem, czego wynikiem było zajęcie przez studentów UR II miejsca. Prezentacja z pewnością była zachętą do odwiedzania strony SWS-u UR. Przewodniczący koła „TROJAN”, **Sławomir Czerwicz**, student IV roku edukacji techniczno-informatycznej, przedstawił pracę na temat: *Symulacja układów RL z wykorzystaniem sieci neuronowych*. Opisał również pokrótce działalność Koła Naukowego „TROJAN”. Drugim blokiem tematycznym konferencji było bezpieczeństwo i higiena przy pracy. Trzy tematy przedstawione przez studentów zawierały pokazy wykorzystania sprzętu pomocniczego przy ochronie pracownika w czasie pracy. Dodatkową atrakcją konferencji była możliwość degustacji kilku rodzajów miejscowych win, o których wytwarzaniu mówił jeden z uczestników.





Wyjazd do Nitry na Międzynarodową Konferencję ŠVOUČ był dla studentów UR szczególną okazją, ponieważ Łukasz i Przemysław w roku akademickim 2005/2006 byli studentami Erasmusa właśnie na UKF-ie. *Bardzo miłe wspominamy okres spędzony na zagranicznej uczelni. Wyjazd ten dał nam bardzo wiele – poczynając od poznania wielu interesujących ludzi, w szczególności z kadry akademickiej, miejscowych studentów, poprzez nowo zdobyte doświadczenia, a kończąc na dużej ilości odwiedzonych miejsc i miło spędzonych chwil – mówi Łukasz. Konferencja przywołała masę miłych wspomnień. Miło jest ponownie zobaczyć kolegów z uczelni i porozmawiać z wykładowcami. Trzy lata to jednak długo – za długo – dodał z uśmiechem Przemek.*



Nitra jest malowniczym miastem, czwartym, co do wielkości na Słowacji, położonym w jej zachodniej części. Przez samo jej centrum przepływa, wijąc się kręto rzeka, nosząca taką samą nazwę co miasto. Bardzo często Nitra jest porównywana do Rzymu. Powodem jest to, iż tak samo jak historyczna stolica Cesarstwa Rzymskiego, Nitra wznosi się na siedmiu wzgórzach, z których największym i zarazem najciekawszym pod względem wędrowek jest Zobor. Uczelnia jest przyjaznym miejscem do studiowania zarówno dla studentów słowackich, jak i zagranicznych – jak pokazują to przykłady studentów Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego. Udział w tego typu konferencjach daje duże możliwości poznania nowych osób, kultur oraz zagranicznych uczelni wyższych.

Dziękujemy panu dziekanowi prof. dr. hab. J. Taborowi oraz panu prodziekanowi dr. hab. W. Walatowi za merytoryczne i finansowe wsparcie naszego wyjazdu na konferencję.

Mieczysław A. Łyp

Z cyklu Wiersze z Turcji III

WSPOMNIENIE STAMBUŁU

*Wszystko w Stambule było prawdą
złotych świątyń całe wzgórza
horyzonty ubrane w mosty
mosty niczym nieocienione
a uniesione ku słońcu
jak iglice wysmukłych minaretów
i ten bizantyjski gwar ulic placów
i ten osmański przepych Wielkiego Bazaru*

*Wszystko w Stambule było prawdą
niebo woda baśniowe światła Bosforu
jasność ołtarzy sułtańskich bram pałaców
drogich kamieni i płomień diamentu Topkapi*

*Wszystko w Stambule było prawdą
Świątym sekretem jest tylko
uwięziona w skarbcu naszego zachwyty
błękitna cisza Błękitnego Meczetu*

Rzeszów, 19.08.2010 r.

Jan Olszówka

student II roku filologii rosyjskiej z językiem angielskim (studia uzupełniające)

Z NOTATNIKA TŁUMACZA

Nic nie zapowiadało, że od dnia 7 maja 2010 będę dokonywał takich „czynów”, ale po kolei.

Wszystko zaczęło się, gdy mój kolega powtarzał wiadomości z języka angielskiego do matury. Moim zadaniem było sprawdzić, czy robi to poprawnie. Wtedy też – zostałem zauważony przez panią Jadwigę z czytelni czasopism, która zapytała mnie, czy nie chciałbym być tłumaczem dla gościa z Ameryki podczas Nocy Biblioteki UR. Bardzo chętnie zgodziłem się. Okazało się, że **Lauren Calhoun** – artystka z Detroit ze Stanów Zjednoczonych, będzie odpowiedzialna za prowadzenie warsztatów z rysunku w ramach Teatru Rysowania trzeciej Nocy Biblioteki UR. Tłumaczenie miało zawierać się głównie w dziedzinie sztuki. Moja znajomość tej dyscypliny wiedzy była niewielka, w języku angielskim niemalże nie istniała, niemniej jednak z chęcią wziąłem udział w owych warsztatach. Spotkaliśmy się w czytelni czasopism. Lauren była uradowana wiadomością, że ma tłumacza. Od początku przedstawiła się jako otwarta i komunikatywna osoba i stąd moje zadanie rozpoczęło się ciekawie. Zaczęliśmy rozmawiać o wszystkim: o tym kto kim jest, skąd pochodzi, jak się tu bawi – typowe rozmowy dwojga młodych ludzi.

W pracy tłumacza, co chyba jest truizmem, ważna jest znajomość słownictwa z danej dziedziny wiedzy. W zależności od osoby, tłumacz może pozwolić sobie na mniej lub więcej swobody, dlatego istotne jest też rozeznanie, czy można tłumaczyć bardziej „swobodnie”, czy też trzymać się ściśle każdej formułki. Po ustaleniu pewnych faktów z Lauren byłem gotowy do pracy. Artystka uprzedziła mnie, że w razie, gdyby coś było niepojęte lub nieznane, mam zaszyfrować brak wiedzy, do czego się stosowałem. Nie było tych momentów wiele i nawet jak były trudności, rozwiązyaliśmy je wspólnie.

Osobowość Lauren pozwoliła mi na stosowanie tłumaczenia bardziej swobodnego – żywa i pełna ciepła artystka nie tworzyła atmosfery pełnej napięcia – przeciwnie. Pracowało się z nią bardzo przyjemnie, gdyż jej słownictwo nie było skomplikowane. Zaś uwagi dotyczące prac – były krótkie i treściwe, a już na pewno zrozumiałe. Wydaje mi się jednak, że nie wszyscy tak to odbierali. Lauren, jak mniemam, nie chciała nikomu wyrządzić krzywdy swo-



ją krytyką i uwagami, ale przede wszystkim starała się wywiązać z powierzonego jej zadania.

Warsztaty z udziałem amerykańskiej artystki trwały do godziny 22: 00, po czym zwiedzaliśmy trochę Rzeszów i w trakcie owego spaceru dowiedziałem się, że Lauren będzie mieć też wykłady dla studentów z Wydziału Sztuki UR. Poprosiła mnie o pomoc w tłumaczeniu. Pozytywnie odniosłem się do prośby i dzisiaj mogę stwierdzić, że było to nie tylko ciekawe doświadczenie językowe. Jako ciekawostkę mogę przytoczyć fakt, że nie wiedziałem o tym, iż z żółtka jajka robi się farby i że istnieje artysta malujący czekoladą.

Wykłady były prezentacjami wizualnymi przygotowanymi przez Lauren. Dzięki temu można było obejrzeć przykłady wymienionych technik i artystów pozostających w ich obrębie. Tu zaś słownictwo sprawiało nieco więcej trudności, niż w trakcie warsztatów, ale poradziliśmy sobie i nie było problemów. Lauren była pozytywnie zaskoczona dużą liczbą studentów w sali wykładowej, skromnie stwierdzając, że: „Przecież to tylko ja, mnie tu nikt nie zna!”

Pobyt amerykańskiego gościa w UR miał też i wycieczkowy aspekt. W Rzeszowie, gdzie między innymi trafiliśmy do Muzeum Dobranocek, co dla mnie, jako dla tłumacza, okazało się jednym z trudniejszych wyzwań, ponieważ przybliżanie czasów socjalizmu młodej amerykańskiej artystce – widoczne nawet w tym muzeum – było niesamowicie trudne i nie wiem do dziś, czy skutecznie udało mi się o tym opowiedzieć.

Na trasie naszej wycieczki znalazł się jeszcze Sanok, do którego wybraliśmy się w towarzystwie pani profesor Marii Góreckiej z Wydziału Sztuki UR oraz Aleksandry, studentki z Rumunii (będącej tu za pośrednictwem programu Erasmus), gdzie zwiedziliśmy skansen oraz Muzeum im. Zdzisława Beksińskiego. Po drodze oglądnęliśmy jeszcze piękny stary kościół w Bliznem.

Podsumowując, stwierdzam, że starałem się wywiązać z powierzonego mi zadania. Lauren okazała się sympatyczną osobą, a nawet pomogła memu koledze przygotowującemu się do egzaminu dojrzałości z języka angielskiego. Podtrzymujemy znajomość, pisujemy do siebie. Sądzę, że była zadowolona z pobytu w Polsce i w UR.

Katarzyna Gnyp
Maria Szumska
 Studentki I roku informatyki

WYCIECZKA KOŁA NAUKOWEGO INFORMATYKÓW DO WARSZAWY

Koło Naukowe Informatyków (KNI) działające przy Katedrze Informatyki Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Uniwersytetu Rzeszowskiego zorganizowało wycieczkę programową do Warszawy. Celem wyjazdu było zapoznanie się z najnowocześniejszymi technologiami informatycznymi w zakresie sprzętu komputerowego, oprogramowania i ich zastosowań, a także z historią budowy komputerów w Polsce. Pomysłodawcą całego przedsięwzięcia był **mgr inż. Przemysław Pardel**, opiekun KNI. Dwudniowy (18–19 maja br.) plan wycieczki przewidywał wizytę w International Business Machines (IBM Polska) oraz zwiedzanie Muzeum Techniki w Pałacu Kultury i Nauki. IBM jest jednym z pierwszych koncernów informatycznych na świecie, a obecnie jest także światowym liderem w kreowaniu, rozwijaniu i produkcji najbardziej zaawansowanych technologii informatycznych. Natomiast Muzeum Techniki (1955) w nawiązaniu do tradycji Muzeum Techniki i Przemysłu (1929–1940) organizuje wystawy stałe i czasowe, gromadzi zbiory z zakresu historii techniki i jej rozwoju, a także zbiorów z wybranych dziedzin nauki. Oprócz tego muzeum zajmuje się popularyzacją nauki i techniki, w tym także historii rozwoju informatyki w Polsce.

Za doskonałe miejsce wyjazdu uznaliśmy parking hali sportowej Podpromie, gdzie o 4.00 rano, pomimo deszczu, zjawiliśmy się pełni optymizmu w składzie: Mateusz Baran, Kamil Głuchowski, Katarzyna Gnyp, Damian Leszczyński, Bartłomiej Mucha, Karol Pietrzak, Maria Szumska, Przemysław Wanat oraz Łukasz Węgliński.

Droga, choć długa, szybko minęła w miłej atmosferze i już po 5 godzinach znaleźliśmy się w granicach stolicy. Po przebiegnięciu przez zatłoczone ulice Warszawy około godziny 10.00 dotarliśmy do celu. Jeszcze tylko krótkie zamieszanie z szukaniem miejsca na parking i w końcu wyczerpani podróżą, ale zadowoleni mogliśmy rozpocząć naszą przygodę z IBM Polska. Po serdecznym przywitaniu, rozdaniu identyfikatorów oraz pysznym poczęstunku, już zrelaksowani, z przyjemnością wysłuchaliśmy kilku referatów. Tematy, z jakimi mieliśmy okazję się zapoznać brzmiały: „Nowoczesne technologie IBM”, „Portal developerWorks”, „Smarter Planet w nauce i biznesie”, „Inicjatywa Akademicka i 8 kroków do kariery w IT”, „IBM Cloud Computing i wirtualizacja”. Pomiędzy wystąpieniami zostaliśmy oprowadzeni po serwerowni, z zachwytem słuchając objaśnień przewodnika. Udostępniono nam również komputery, gdzie z pomocą pracowników zarejestrowaliśmy się na developerWorks. Wizyta w IBM Polska była niezwykle interesująca i bardzo potrzebna. Dzięki niej uzyskaliśmy wiele wartościowych informacji, m.in. na temat możliwości odbycia praktyk w IBM, dostępu do



wiedzy i materiałów szkoleniowych IBM, a także możliwości podjęcia pracy w IBM po studiach. Dodatkowo, nawiązaliśmy bezpośredni kontakt z osobami odpowiedzialnymi z ramienia IBM Polska za te działania. Nasza wizyta zakończyła się około godziny 16.30 rozdaniem upominków w postaci plecaków, koszulek oraz książek. Usatysfakcjonowani zakwaterowaliśmy się w akademiku Uniwersytetu Warszawskiego, po czym wyglodniali zjedliśmy obiad w pobliskiej restauracji.

Drugiego dnia wycieczki, po opuszczeniu warszawskiego akademika udaliśmy się do Muzeum Techniki, które ma swoją siedzibę w Pałacu Kultury i Nauki. Czekając na przewodnika, we własnym zakresie udało się nam zobaczyć m. in. ekspozycję astronautyki. O godzinie 11.00 trafiliśmy w ręce przewodnika, który zobrazował nam historię maszyn cyfrowych polskiej i zachodniej konstrukcji. Widzieliśmy stare analogowe maszyny matematyczne i urządzenia peryferyjne z najstarszym polskim Analizatorem Równań Różniczkowych – konstrukcji Leona Łukaszewicza z roku 1954.

Po wyczerpujących informacjach na temat maszyn znajdujących się w ekspozycji poświęconej komputerom, obejrzeliliśmy jeszcze „Szkłąną Panienkę”. Jest to model kobiety z widocznymi organami wewnętrznymi. W trakcie pokazu narządy są podświetlane, a głos z nagrania wyjaśnia ich budowę oraz pełnione w organizmie funkcje.

Zwiedziliśmy muzeum, całą grupą opuściliśmy stolicę. Sześć godzin później byliśmy z powrotem pod halą Podpromie.

Na zakończenie tej krótkiej relacji pragniemy bardzo serdecznie podziękować władzom Uczelni oraz kierownictwu Katedry Informatyki za wsparcie finansowe, a opiekunowi Koła za wszechstronną pomoc w zorganizowaniu wyjazdu i niestrudzoną opiekę w trakcie jego realizacji.

W przyszłości Koło Naukowe Informatyków planuje zorganizować wyjazd do siedziby Google oraz Serwerowni Onet w Krakowie. Mamy nadzieję, że osób zainteresowanych będzie jeszcze więcej niż w tym roku. Zapraszamy również do odwiedzenia naszej strony internetowej <http://188.40.94.211/~kniunivrze/>, gdzie można uzyskać więcej informacji na temat wyjazdu do Warszawy, jak również działalności KNI na Uniwersytecie Rzeszowskim.

Mateusz Drabczyk,
Sławomir Czerwec

Fakultatywne zajęcia z informatyki dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych

Wraz z zakończeniem roku akademickiego dobiegła końca kolejna tura fakultatywnych zajęć z informatyki dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych. W akcji uczestniczyli nauczyciele akademicy, jak i studenci zrzeszeni w Studenckim Kole Naukowym Informatyki „TROJAN” działającym w Instytucie Techniki. Tak jak w poprzednich latach, udział w zajęciach brali uczniowie 1 i 2 klas Liceum Ogólnokształcącego nr V w Rzeszowie. Sam pomysł prowadzenia zajęć z informatyki powstał z inicjatywy studentów kierunku edukacja techniczno-informatyczna oraz prodziekana Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego – **dra hab. Wojciecha Walata**, który sprawuje patronat nad tą inicjatywą. Zajęcia są doskonałą formą dokształcania zarówno uczniów, jak i studentów. Uczniowie mają możliwość poszerzenia swojej wiedzy z zakresu informatyki, ponieważ tematyka zajęć jest odpowiedzią na ich potrzeby, dostosowana do jednostek metodycznych objętych planem nauczania na poziomie liceum ogólnokształcącego, studenci zaś doskonałą swój warsztat metodyczny, jak i pedagogiczny. Aktywną działalnością podczas przygotowania jak i prowadzenia zajęć wykazali się studenci I roku studiów II stopnia kierunku edukacja techniczno-informatyczna: Łukasz Abram, Mateusz Drabczyk, Sławomir Czerwec. Ponieważ zajęcia są prowadzone cyklicznie, co dwa tygodnie, studenci mieli możliwość poznania umiejętności i wiadomości uczniów, co dodatkowo przyczyniło się do poprawy jakości i ukierunkowania tematyki zajęć. Można powiedzieć, że forma tego typu działalności przyczyniła się do złamania stereotypu młodego człowieka, który nie potrafi w pełni wykorzystać czasu, spędzając go przed komputerem. Forma zajęć jest połączeniem przyjemnego z pożytecznym, przynosząc satysfakcję zarówno uczniom, jak i studentom – przyszłym nauczycielom. Zwieńczeniem zajęć było wręczenie okolicznościowych dyplomów oraz podziękowań koordynatorowi zajęć z ramienia szkoły, którym jest **mgr Jacek Fura**.

Agnieszka Długosz

SZÓSTE BIESZCZADZKIE SEMINARIUM NAUKOWE WARTOŚCI W PEDAGOGICE

W Sanoku odbyło się od 18 do 19 maja br. szóste Bieszczadzkie Seminarium Naukowe *Wartości w pedagogice*, zorganizowane przez Zakład Dydaktyki Techniki i Informatyki Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Problematyka tego seminarium skoncentrowana była wokół idei przewodniej *Ojczyzna jako kategoria współczesnej pedagogiki*. Poprzednie seminaria poruszały zagadnienia: *Wartości w pedagogice* (Myczkowce 2005), *Z badań nad wartościami w pedagogice* (Bystre 2006), *Praca człowieka jako kategoria współczesnej pedagogiki* (Iwonicz Zdrój 2007), *Czas jako kategoria współczesnej pedagogiki* (Sanok 2008), *Miłość jako kategoria współczesnej pedagogiki* (Sanok 2009).

W seminarium uczestniczyli przedstawiciele różnych krajowych ośrodków akademickich, m.in. prof. dr hab. Zdzisław Ratajek (Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy Jana Kochanowskiego w Kielcach), **prof. zw. dr hab. Kazimierz Ożóg (Uniwersytet Rzeszowski)**, prof. dr hab. Wojciech Kojs (Wyższa Szkoła Humanitas w Sosnowcu), dr hab. Ewa Wysocka (Wyższa Szkoła Humanitas w Sosnowcu) oraz przedstawiciele innych ośrodków, jak Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Wyższa Szkoła Nauk Humanistycznych w Koszalinie, Uniwersy-

tet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Obrady podzielone zostały na trzy sesje plenarne. Referaty kluczowe w tych sesjach wygłosili: **prof. dr hab. Waldemar Furmanek** nt. *Ojczyzna jako kategoria współczesnej pedagogiki*; prof. zw. dr hab. Kazimierz Ożóg nt. *Język w ojczyźnie – ojczyzna w języku. Relacje tych wartości w historii Polski*; prof. dr hab. Zdzisław Ratajek nt. *Ojczyzna jako wartość uniwersalna w procesie wychowania i nowe wyzwania dla pedagogicznej teorii i praktyki. Refleksja o wpływie przestrzeni i miejsca na rozwój podmiotowy jednostki*. Ogółem podczas seminarium wygłoszonych zostało 25 referatów.

Efektom każdego spotkania są prace zbiorowe wydane pod redakcją prof. dra hab. Waldemara Furmanka. Wydany w tym roku tom *Ojczyzna jako kategoria współczesnej pedagogiki* składa się z trzech części. Pierwsza część – *Polska kategoria aksjologiczną i pedagogiczną*, poświęcona jest ogólnym analizom zjawiska ojczyzny w życiu każdego człowieka. Druga część prezentuje problemy syndromu wartości patriotycznych. Trzecia część zatytułowana *Wychowanie patriotyczne idea współczesnej pedagogiki* obejmuje opracowania dotyczące tej dziedziny wychowania. Praca została zrecenzowana przez prof. zw. dr hab. Mirosława Szymańskiego, który w swojej recenzji napisał tak: *Wybór tego tematu jest trafny i aktualny. Trafny, gdyż patriotyzm wciąż należy do podstawowych wartości. Aktualny, bowiem często słyszy się opinię, że w obecnych czasach jest to jedna z wartości poważnie zagrożonych. Rzeczywiście, w czasach globalizacji i integracji europejskiej zwłaszcza media znacznie mniej programów poświęcają sprawom narodowym. Polska szkoła także w większym stopniu ulega wpływom mającym na celu wdrażanie standardów światowych i europejskich niż troszczy się o utrzymanie wypracowanej często przez stulecia własnej tożsamości. Osłabła działalność harcerstwa, którego atutem było między innymi wychowanie patriotyczne. Także rodzina – przez wieki ostoja patriotyzmu, zwłaszcza w okresie zaborów i obu wojen światowych – dziś bądź przytłoczona kwestiami bieżącej egzystencji, bądź urokami możliwej kariery i konsumpcyjnego stylu życia zatracza poczucie niezby-*



walnego związk z własnym krajem i narodem. Z drugiej strony może być i tak, że patriotyzm nie odchodzi w przeszłość, ale staje się wartością latentną. Zdają się o tym świadczyć świadectwa niebywale aktywizacji uczuć religijnych i narodowych w dniach, które nastąpiły po śmierci wielkiego Polaka – papieża Jana Pawła II, a także niedawnej tragedii, jaką była śmierć wielu wybitnych osobistości polskiego życia politycznego, gospodarczego, wojska, przedstawicieli władz i organów pozarządowych w katastrofie pod Smoleńskiem.

Zebrane w tomie artykuły stanowią ciekawy materiał, z którym warto się zapoznać. Lektura zamieszczonych tekstów uświadamia nam z jednej strony zakres siatki problemowej interesującej nas kategorii aksjologicznej, z drugiej zaś ukazuje konieczność dopełnienia katalogu zadań współczesnego wychowania.

Temat przyszłorocznego seminarium z cyklu *Wartości w pedagogice* to *Wartości w teorii i praktyce wychowawczej*. Już dziś serdecznie zapraszamy na to seminarium, które odbędzie się w dniach 24–25 maja 2011 r.

Tomasz Warzocha, Mateusz Drabczyk

Studenci edukacji techniczno-informatycznej na „Olimpiadzie Techniki – Pilzno 2010”

25–26 maja 2010 r. odbył się czwarty międzynarodowy konkurs prac dyplomowych organizowany przez Katedrę Wychowania Technicznego Wydziału Pedagogicznego na Zachodnioczeskim Uniwersytecie w Pilźnie (Katedra Technické Výchovy Fakulty Pedagogické Západočeské Univerzity v Plzni, Republika Czeska), pod nazwą „Olimpiada techniky Plzeň 2010”.

W olimpiadzie uczestniczyło 36 studentów z czterech krajów: Czechy, Polska, Słowacja i Słowenia. Polskę i Uniwersytet Rzeszowski reprezentowali studenci kierunku edukacja techniczno-informatyczna należący do Studenckiego Koła Naukowego Informatyków „Trojan”, którego opiekunem naukowym jest **dr inż. Bogusław Twaróg**.

W konkursie finałowym udało im się uzyskać bardzo dobrze premiowane miejsca. Konkurs był podzielony na trzy sekcje: prace dyplomowe, prace multimedialne i dydaktyczne oraz prace techniczne.



Swoje prace zaprezentowali:

- Sławomir Czerwec, praca pt. *Interfejs graficzny do badań układów prostowniczych z obciążeniem RL i zastosowaniem sztucznych sieci neuronowych*, promotor prof. dr hab. inż. T. Kwater – III miejsce w kategorii „Prace techniczne”
 - mgr Tomasz Warzocha, praca pt. *Radiotelefony – projekt i realizacja stanowiska badawczego*, promotor prof. UR dr hab. A. Marszałek – wyróżnienie w kategorii „Prace dyplomowe”
- Ponadto w konkursie rywalizowali i zdobyli wyróżnienia:
- mgr Łukasz Piecuch, praca pt. *Flash z ActionScript 3 – zastosowania w połączeniu z innymi technologiami*, promotor prof. dr hab. inż. Wasyl Czaban
 - mgr Przemysław Podulka, praca pt. *Kompresja dźwięku w telefonii internetowej. VoIP – platforma edukacji na odległość*, promotor prof. dr hab. inż. Wasyl Czaban
 - Mateusz Drabczyk, praca pt. *Projekt pakietu dydaktycznego do przedmiotu komputerowe wspomaganie w dydaktyce*, promotor dr Waldemar Lib
 - Dominik Mazan, praca pt. *Konstruowanie urządzeń elektrycznych na przykładzie stabilizowanego zasilacza*, promotor dr inż. A. Koziorowska

W obradach poszczególnych komisji brali udział wykładowcy Instytutu Techniki: dr hab. Wojciech Walat oraz dr Waldemar Lib, którzy równocześnie pełnili funkcje opiekunów grupy olimpijskiej.



Pragniemy serdecznie podziękować prorektorowi ds. badań naukowych i współpracy z zagranicą prof. dr. hab. Aleksandrowi Bobko za wsparcie inicjatywy Studenckiego Koła Naukowego Informatyków „Trojan”.

Foto: Waldemar Lib



Sylvia Buregwa-Czuma

VIETRI SUL MARE

„Inteligentne metody obliczeniowe analizy danych w bioinformatyce onkologicznej” to temat szkolenia, w którym uczestniczyłam w dniach 24-29 maja 2010 r. Kurs odbywał się w miejscowości Vietri sul Mare we Włoszech (region: Kampania, prowincja: Salerno) i został zorganizowany przez Międzynarodową Szkołę Sieci Neuronowych im. E. R. Caianiello (**International School on Neural Nets „E.R. Caianiello”**) oraz Włoską Sieć Bioinformatyki Onkologicznej (**Italian Network for Oncology Bioinformatics**). Współorganizatorami byli: Międzynarodowy Instytut Zaawansowanych Badań Naukowych (**International Institute for Advanced Scientific Studies – IIASS**), Fundacja im. E. Majorana oraz Centrum Kultury Naukowej (**Ettore Majorana Foundation and Center for Scientific Culture – EMFCSC**).

Wśród wykładowców znaleźli się przedstawiciele włoskiego środowiska naukowego z Uniwersytetu w Genewie, Mediolanie, Salerno, Palermo, Sannio oraz naukowcy ze Stanów Zjednoczonych (Uniwersytet w Kalifornii, na Florydzie, Temple University w Filadelfii) i Wielkiej Brytanii (Uniwersytet Johna Moore’a w Liverpoolu). Dyrektorem i opiekunem szkolenia był prof. Francesco Masulli z Uniwersytetu w Genewie.

Wykłady odbywały się w sali konferencyjnej hotelu La Lucertola oraz Międzynarodowym Instytucie Zaawansowanych Badań Naukowych w miejscowości Vietri sul Mare (Salerno).

Wybór miejsca szkolenia został podyktowany lokalizacją ośrodka instytutu IIASS w Vietri. Instytut ten został założony przez naukowca, fizyka Eduardo R. Caianiello (1921–1993), uważanego za jednego z twórców teorii sieci neuronowych. W 1990 roku Instytut został przeniesiony z Neapolu do Vietri S/M, odbywają się w nim m.in. szkolenia i konferencje nt. sieci neuronowych. Vietri jest malowniczo położonym miasteczkiem, słynnym z rzemiosła ceramicznego.



Przykład rękodziela (z prywatnej kolekcji autorki)

Tematyka szkolenia była zgodna z moimi zainteresowaniami naukowymi, wykształceniem medycznym i informatycznym oraz zbieżna z planami rozwoju Uniwersytetu Rzeszowskiego. Wykłady prezentowały m.in. następujące zagadnienia: biologia molekularna nowotworów złośliwych (A. Giordano, Uniwersytet w Siena, Włochy oraz Sbarro Institute for Cancer research & Molecular Medicine, Philadelphia PA, USA), bioinformatyka nowotworów i biologia systemowa (G. Russo, Temple University, Philadelphia, PA, USA), inteligencja obliczeniowa w bioinformatyce onkologicznej (P. Lisboa, Liverpool John Moores University, Liverpool, UK), sieci neuronowe i grupowanie rozmyte (S. Rovetta, University of Genoa, Italy), zbiory i logika rozmyta (F. Masulli, University of Genoa, Italy & Temple University, PA, USA), metody klasteryzacji (R. Tagliaferri, University of Salerno, Italy), metody obliczeniowe odkrywania klas w danych mikromacierzowych (R. Giancarlo, University of Palermo, Italy), problemy obliczeniowe oraz podejścia do odkrywania nowych leków i zrozumienia regulacji genów (P. Baldi, University of California, Irvine, CA, USA), bikastering danych mikromacierzowych (P. Pardalos, University of Florida, USA), złożone metody predykcji funkcji genów/białek (G. Valentini, University of Milan, Italy), selekcja zmiennych (F. Masulli, University of Genoa, Italy & Temple University, PA, USA), algorytmy ewolucyjne (A. Tettamanzi, University of Milan, Italy).

Cele wyjazdu były wieloaspektowe:

a) Edukacyjne

- Zapoznanie się z aktualnym stanem i perspektywami rozwoju bioinformatyki
- Nabycie wiedzy w zakresie nowoczesnych metod analizy danych biologicznych
- Podnoszenie kwalifikacji i rozwój zawodowy
- Rozpoznanie wyzwań bioinformatyki

b) Dydaktyczne

- Analiza i porównanie warsztatu pracy biotechnologów, bioinformatyków
- Zapoznanie z metodami i narzędziami stosowanymi w środowisku bioinformatycznym

c) Naukowe

- Wymiana informacji dotyczących problematyki badawczej oraz kierunków prowadzonych badań
- Uzyskanie danych z eksperymentów mikromacierzowych

d) Inne

- Podejmowanie nowej międzynarodowej współpracy międzyuczelnianej
- Nawiązanie kontaktów międzynarodowych/wizyty studyjne
- Poszerzanie horyzontów

Wolny czas poświęciłam na spotkanie z historią, wybierając się do miasta, którego historia ściśle wiąże się z obiektem widocznym w tle na poniższej fotografii:



Panorama Wezuwiusza

Udział w szkoleniu był wspaniałą okazją do poszerzenia wiedzy w zakresie metod analizy danych, nawiązania kontaktów oraz podniesienia jakości nauczania i poziomu naukowego niektórych zajęć prowadzonych na kierunku informatyka, biotechnologia oraz zdrowie publiczne dzięki zaznajomieniu się z nowoczesnym oprogramowaniem bioinformatycznym. Pomimo drobnych trudności w porozumiewaniu się oraz trudów 30-godzinnej, aczkolwiek wynagrodzonej cudownymi widokami za oknem, podróży autokarem poznałam wielu ciekawych, wspólnych ludzi, ich kierunki badań, metody nauczania oraz problemy, z jakimi boryka się środowisko naukowe na świecie.

Podziękowania należą się rektorowi ds. badań naukowych i współpracy z zagranicą, prof. dr hab. A. Bobko za umożliwienie udziału w szkoleniu, a tym samym rozwijania zainteresowań oraz podnoszenia kwalifikacji zawodowych.



Od lewej:
M. Ceccarelli, P. Baldi, S. Czuma, R. Tagliaferri



Agnieszka Świętoń, Maciej Matuła

STUDENCI NIEPEŁNOSPRAWNI NA UNIwersYTECIE Rzeszowskim

Od kiedy rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. dr hab. Stanisław Uliasz powołał na swojego pełnomocnika ds. osób niepełnosprawnych **ks. dr. Adama Podolskiego**, w styczniu 2008 r., wiele się w naszej sprawie zmieniło. Niezwykła aktywność pełnomocnika w krótkim czasie sprawiła, że prężnie funkcjonujące biuro, które swą działalnością obejmuje wszystkich niepełnosprawnych studentów, wciąż poszerza działalność.

Dzięki staraniom księdza Adama organizowane są szersze formy aktywizacji studentów, ich uczestnictwo w licznych obozach rehabilitacyjno-leczniczo-rekreacyjnych, połączonych m.in. z nauką narciarstwa, gry w tenisa, jazdy konnej, pływania, żeglarstwa i wielu innych, prowadzonych pod opieką instruktorów-profesjonalistów z danej dziedziny.

Wycieczki integracyjne, liczne kursy o bardzo różnorodnym i bogatym zakresie tematycznym, jak również zajęcia sportowe mobilizujące studentów do różnych form aktywności fizycznej – zwłaszcza w przypadku studentów niepełnosprawnych niezwykle istotne – to tylko część prężnej działalności biura pod kierownictwem pełnomocnika rektora ds. osób niepełnosprawnych.

Stale podejmowane działania BON przyczyniają się do poprawy warunków zdrowotnych niepełnosprawnych studentów Uniwersytetu Rzeszowskiego, dzięki zapewnieniu im profesjonalnej opieki medycznej w ośrodkach rehabilitacyjnych o najwyższych standardach, z których mogą korzystać.

Ostatnio pomoc studentom niepełnosprawnym i poprawę warunków studiowania na Uniwersytecie Rzeszowskim stanowi zakup busa, przystosowanego do ich przewozu, który nie tylko w dużym stopniu ułatwi im docieranie, ale i powrót z uczelni do domu w ramach zajęć dydaktycznych, oraz zapewni możliwość uczestniczenia w zajęciach nadprogramowych, np. kursach organizowanych przez BON i czynnego korzystania z zabiegów rehabilitacyjnych, świadczonych przez gabinety rehabilitacji na rzecz Biura ds. Osób Niepełnosprawnych.

Świadomość opieki Uniwersytetu Rzeszowskiego nad studentami niepełnosprawnymi, jak również atrakcyjność proponowanych zajęć ponadprogramowych z pewnością przyciąga, przyczynia się do wzrostu ich liczby w nowym roku akademickim oraz zachęci kolejnych do studiowania na naszym uniwersytecie.

Tylko w 2010 r. pełnomocnik rektora ds. osób niepełnosprawnych zorganizował 11 obozów rehabilitacyjno-leczniczo-rekreacyjnych, m.in. w: Krynicy Zdroju (5–14.02.2010), trzy obozy rehabilitacyjno-leczniczo-rekreacyjne nad Jeziorem Solińskim (1–10.

07./połączony z kursem na patent żeglarski/; 11–20. 07. i 21–30. 07. 2010), obóz w Solcu Zdroju (02.–12. 08. 2010), 2 obozy **Hipoterapia 2010** w Wierzawicach k. Leżajska (07–16. 08. i 16–25. 08.), obóz w Kazimierzu Dolnym (23–28. 08.), obóz w Wiśle, połączony z kursem podstaw tenisa (29–07 08. 09.).

Nową formą wypoczynku dla nas są – po raz pierwszy organizowane na UR – wyjazdy zagraniczne. I tak, w tym roku mieliśmy dwa takie obozy: obóz rehabilitacyjno-leczniczo-rekreacyjny w Chorwacji 18–27. 06. oraz 23.09.–02.10.2010.

Za pierwszym razem przebywaliśmy w Biogradzie, zwiedziliśmy Park Narodowy w Kornati i Jeziora Plitwickie oraz spotkaliśmy się ze studentami i pracownikami Uniwersytetu w Zadarze, drugi wyjazd miał charakter wizyty w ramach Programu Erasmus i obejmował wymianę doświadczeń i zapoznanie się z życiem studentów niepełnosprawnych oraz spotkanie z władzami uczelni w Zadarze, oprócz tego – oczywiście – do naszej dyspozycji był basen, korty i siatkówka plażowa podczas obu pobytów.

Nową formą – wprowadzoną również w tym roku – były **wyjazdy integracyjne**, których było trzy: wyjazd do Budapesztu (22–25. 04.), wyjazd do Pragi (27–30. 05.) oraz wyjazd na Ukrainę (16–21. 08.). Na Węgrzech i w Czechach udało nam się nawiązać kontakty z uczelniami i spotkać się ze studentami niepełnosprawnymi, wyjazd na Ukrainę odbył się w czasie wakacji i miał charakter bardziej turystyczno-wypoczynkowy, bo studenci mieli wakacje.

Na uwagę zasługuje fakt, iż wszystkie obozy i wyjazdy zorganizowane zostały ze szczególną troską o potrzeby studentów niepełnosprawnych, pod kątem architektonicznej dostępności odwiedzanych hoteli i ośrodków; medycznym – gwarantującym rehabilitację oraz opiekę medyczną na każdym z wyjazdów oraz bezpieczeństwa – które zapewniała wykwalifikowana kadra, wolontariat, współpraca z WOPR-em, z GOPR-em, ochrona hoteli oraz ubezpieczenie NNW i KL na każdy wyjazd oraz profesjonalne zapewnienie atrakcyjności tych wyjazdów – całoniedziowy plan na każdy dzień pobytu, a w miejscach nowych także każdorazowo obecność przewodnika.

Szerzej rozwijaną w tym roku formą działalności Biura jest organizowanie kursów dokształcających oraz językowych. W ramach 26 kursów dokształcających (m.in.: kurs arteterapii prowadzony na Wydziale Sztuki – III stopnie; kurs kwalifikacyjny w zakresie przygotowania pedagogicznego; warsztaty umiejętności psychologicznych; kurs „Akademia księgowości – kurs rachunkowości dla samodzielnego księgowego”; kurs „Międzynarodowe reguły handlowe” – II edycja; kurs „Wzbogacanie wiedzy o wojskowości”).

Po raz pierwszy wzięliśmy też udział w zajęciach związanych ze sportem: kurs pływania, II edycja kursu pływania oraz kurs tenisa w stopniu podstawowym, oczywiście nie licząc zajęć sportowych podczas obozów.

Przeprowadzone zostały również 3 kursy językowe: języka angielskiego – 2 grupy; języka niemieckiego oraz języka włoskiego.

Zorganizowano też 15 kursów dokształcających w ramach OWIRON-u: Kurs udzielania pierwszej pomocy; „Samarytanka” – wspomaganie rozwoju dziecka – wybrane metody; Wolontariat a niepełnosprawni; Współczesne problemy i wyzwania etyczne – etyka wzajemnej pomocy; Kurs pływania dla niepełnosprawnych oraz wolontariatu; Prawa konsumenta; Turystyka wodna – teoretyczne podstawy żeglarstwa; Prawa osób niepełnosprawnych; Organizacja pracy biurowej; Pozyskiwanie dotacji unijnych – przygotowa-

nie dokumentacji aplikacyjnej; Podstawy języka migowego; Księgowość małych firm – firmy osób niepełnosprawnych; Bankructwo w prawie polskim; Niepełnosprawni na rynku pracy oraz Podstawy prawne działalności organizacji pożytku publicznego i kościelnych osób prawnych.

Ogółem we wszystkich 29 kursach uczestniczyło 157 studentów z orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności oraz 108 wolontariuszy.

Od października tego roku studenci niepełnosprawni z dysfunkcją narządu ruchu, słuchu i wzroku mają możliwość skorzystania z bezpłatnego dowozu na zajęcia specjalnym busem, dostosowanym do ich potrzeb, który będzie do dyspozycji studentów również w ramach udziału w zajęciach usprawniających. Będzie dowoził ich na pływalnię „Delfin”, siłownię i zajęcia fitness oraz wizyty lekarskie.

Sławomir Drozd

OBOZOWA LETNIA PRZYGODA NA WYDZIALE WYCHOWANIA FIZYCZNEGO UNIwersytetu Rzeszowskiego

Obóz letni studentów Wydziału Wychowania Fizycznego jest integralną częścią ogólnego procesu dydaktyczno-wychowawczego uczelni. Na treści programowe obozu składają się tylko takie formy zajęć, których nie można realizować na terenie uczelni. Poznanie tych form oraz ich opanowanie jest jednym z założeń wszechstronnego przygotowania studentów do pracy zawodowej.

Celem szkolenia na obozie letnim jest: przygotowanie w zakresie podstawowym wykwalifikowanej kadry nauczycieli (WF) oraz (turystyka i rekreacja) organizatorów najpopularniejszych form rekreacji i wypoczynku nad wodą, rozwijanie zainteresowań poznawczych, związanych z wypoczynkiem letnim nad wodami otwartymi, doskonalenie umiejętności i pogłębianie wiedzy z zakresu sportów wodnych oraz zdobywanie specjalistycznych uprawnień, rozwijanie wyobraźni, samodzielnego i krytycznego myślenia oraz umiejętności podejmowania decyzji niezbędnych w pracy z osobami wypoczywającymi nad wodą i uprawiającymi sporty wodne.

Obozy letnie ujęte są w toku studiów stacjonarnych i niestacjonarnych kierunku WF i TiR. W tym roku obozy letnie były prowadzone w czerwcu i lipcu w dwóch ośrodkach na dwóch

różnych akwenach. Studenci turystyki i rekreacji obozy letnie odbyli nad przepięknym Jeziorem Rożnowskim, które powstało w wyniku spiętrzenia wód Dunajca. Studenci byli zakwaterowani w Domu Wczasowym „Stalownik” w Bartkowej. Żacy wychowania fizycznego z „Europejczykiem” oraz turystyki i rekreacji programowy obóz letni zrealizowali nad Jeziorem Soliń-



skim, które to powstało poprzez spiętrzenie wód Sanu i Solinki. Zapora wieńcząca jezioro ma 81, 8 m wysokości (najwyższa w Polsce) i 664 m długości. Wojskowy Zespół Wypoczynkowy „Jawor” był miejscem zakwaterowania studentów WF oraz „Europejczyka” (TiR).

Głównym zadaniem obozu dla studentów turystyki i rekreacji było opanowanie technik i umiejętności metodycznych z zakresu: gier terenowych, kajakarstwa, łodzi wiosłowych, turystyki pieszej, terenoznawstwa, żeglarstwa jachtowego i turystyki rowerowej.

Ośrodek WZW „Jawor” położony jest w pięknym i malowniczym miejscu na przestrzeni 50 hektarów. Studenci mają do dyspozycji krytą halę sportową (na której prowadzone są zajęcia z gier drużynowych oraz z animacji wolnego czasu), krytą pływalnię (na której prowadzone są zajęcia z techniki pływania oraz ratownictwa wodnego). Na terenie ośrodka znajduje się keja wraz z połową infrastrukturą, która jest rocznie odnawiana przez studentów i prowadzących. Keja umiejscowiona jest w Starym Porcie „Jawornik” i służy wyłącznie studentom wychowania fizycznego UR. Chciałbym teraz przedstawić pokrótce rozkład zajęć podczas obozu.

Każdy dzień zaczynał się pobudką o siódmej godzinie, następnie dwadzieścia minut później poranny apel z omówieniem zajęć na bieżący dzień, później bardzo lubiany – zwłaszcza przez kadrę – rozruch poranny (marszobieg trwający ok. 40 minut), godzina ósma piętnaście to czas na pierwszy posiłek. Dziewięta trzydzieści – czas rozpoczęcia zajęć dydaktycznych; studenci grupami rozchodzili się na planowe zajęcia z turystyki pieszej, pływania na wodach otwartych z elementami ratownictwa, kajakarstwa oraz dwudniowego rejsu żeglarskiego połączonego z nauką żeglarstwa deskowego oraz planowania i organizowania obozu (rozkładanie namiotów, rozpalanie ogniska, animacja wolnego czasu), który odbywał się na wyspie „Polańczyk” na terenie Klubu Uczelnianego Akademickiego Związku Sportowego Uniwersytetu Rzeszowskiego. Zajęcia popołudniowe odbywały się po godzinie szesnastej i obejmowały: gry terenowe, drużynowe, szlifowanie techniki pływackiej. Godzina dziewiętnasta

to czas na ostatni posiłek, po kolacji o dwudziestej piętnaście były na przemian prowadzone zajęcia teoretyczne (z zakresu kwalifikowanej pierwszej pomocy, żeglarstwa jachtowego, żeglarstwa deskowego, terenoznawstwa, kajakarstwa oraz ratownictwa wodnego) i zajęcia fizyczne, mające na celu wzbogacenie warsztatu metodycznego różnych form prowadzenia zajęć.

Studenci w czasie wolnym mogli skorzystać z usług firmy organizującej grę w paintballa.

Ostatnie trzy dni to zaliczenia poszczególnych umiejętności nabytych na obozie. W pierwszej kolejności studenci mają do zaliczenia wycieczkę wysokogórską Smerek-Berehy Górne (trasa około 16 km) z przejściem przez szczyty Smerek (1222 m n.p.m.), Osadzki Wierch (1258 m n.p.m.) oraz „Chatkę Puchatka” (1228 m n.p.m.). Kolejne dni to zaliczenie maratonu pływackiego, przepłynięcie kajakiem toru kajakowego oraz przebiegnięcie biegu terenowego Jawor-Solina.

Ogółem we wszystkich obozach brało udział 252 studentów studiów stacjonarnych oraz 126 studentów niestacjonarnych turystyki rekreacji oraz wychowania fizycznego. Za bezpieczny przebieg i organizację każdego obozu byli odpowiedzialni kierownicy obozów. Składam serdeczne podziękowania kierownikom odpowiedzialnym za organizację obozów oraz prowadzenie zajęć dydaktycznych na kierunku turystyka i rekreacja **dr. Rafałowi Kapicy** oraz **dr. Pawłowi Rutowi** i kierownikom obozów wychowania fizycznego **dr. Bartłomiejowi Czarnocie** oraz **dr. Pawłowi Ostrowskiemu**. Podziękowania składam również wykwalifikowanej kadrze, która wspomagała kierowników w bezpiecznym i fachowym prowadzeniu obozu oraz dyscypliny obozowej, **mgr. Jurkowi Kulasię** oraz **mgr Urszuli Moczulskiej** za pomoc w organizacji rejsów żeglarskich na wyspie „Polańczyk”, prezesowi AZS UR **dr. Januszowi Zielińskiemu** za udostępnienie miejsca KU AZS UR na wyspie Polańczyk, **ks. dr. Adamowi Podolskiemu** za udostępnienie sprzętu pływającego do asekuracji studentów, oraz wszystkim osobom zaangażowanym w pomoc i prowadzenie obozów letnich na Wydziale Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego.



Andrzej Śmiały

PIERWSZY REKORD

czyli spływ Sanem z Tyrawy Solnej do Krasiczyna – trzydniowe zajęcia II roku TiR z turystyki kwalifikowanej – kajakowej 1.05–3.05.2010 r.

Płynąłem tą trasą ze studentami wiele razy i zawsze mogę ją powtórzyć – przecież nigdy nie wchodzi się dwa razy do tej samej rzeki. Zresztą ze studentami nie da się znudzić – już w trakcie pierwszych minut spływu jedna osada pod saperskim mostem w Tyrawie zaliczyła wywrotkę, tracąc przy tym okulary, które w jednym momencie stały się z nadwodnych, okularami podwodnymi.

Prowadzący na próżno, jak się okazuje, zdzierają sobie gardło i wystawiają swoją cierpliwość na ciężką próbę w czasie instruowania podopiecznych o dyscyplinie w szyku, czytaniu wody i że kajak służy do pływania zasadniczo, a nie do walki z przeszkodami w nurcie. Z wodą się nie walczy – wodę się pije. Z każdym metrem nurtu było jednak pewniej, w kajaku zajmowano miejsca według instrukcji, tj. twarzą w kierunku dziobu łódki i machano wiosłem w tę samą stronę, więc synchronizacja w osadzie zadziałała i kajaki płynęły w ustalonym przez rzekę kierunku.

Warte uwagi miejsce pojawiło się we wsi Ulucz, na prawym brzegu Sanu. To strome wzgórze (Dębnik), gdzie szczyt zajmuje otoczona cmentarzem greckokatolicka cerkiew z XVI w., jedna z najstarszych i najpiękniejszych w Polsce. Kilka zakrętów dalej (jeden zakręt to około 1–1,5 km na tym odcinku rzeki) dopłynęliśmy do tzw. „Ptasiego usoku”, nazywanego tak przez lokalnych mieszkańców naturalnego progu na Sanie (przesiaduje na nim ptactwo wodne i kibicuje kajakarzom). W zeszłym roku studentom udało się urządzić w tym miejscu dwie wywrotki, jedną zakończoną interwencją ratownika. W tym roku poszło nam nadspodziewanie

gładko, szybko i bezpiecznie, a to dzięki wyższej niż zazwyczaj wodzie i, uwaga... dyscyplinie! Kibice tym razem zawiedli.

Po kolejnych meandrach wpłynęliśmy na teren wsi letniskowej Temeszów, gdzie dwa lata temu – wg słów sołtysa – rzeka wiosną bardzo przybrała i letnicy mogli zażywać kąpiele w Sanie bez wychodzenia na zewnątrz domków.

Przybiliśmy do brzegu i zajęliśmy pod namioty miejscowe boisko sportowe. Słońce, wbrew prognozom pogody, pięknie świeciło, studenci przemogli jednak chęć do opalania na rzecz regat, które urządziliśmy na trasie ok. 200 m w poprzek Sanu (tam i z powrotem).

Najlepszy wynik osiągnęła osada „Zielona Żmija” (Krzysztof Woźniak i Piotr Czekalski – 2 min 34 s) przed „Różową Strzałą” (Agnieszka i Monika Możdżeń – 2 min 38 s) i zespołem „Pandecie” (Marcin Ćwikła i Jakub Kłęczek – 2 min 49 s). Wszyscy uczestnicy zawodów zostali obdarowani słodyczkami, a pierwsze trzy osady dodatkowo pamiątkowymi dyplomami.



Wieczorem zebraliśmy paliwo na ognisko, dokonując dokładnego przeglądu pobliskich rowów na okoliczność występowania w nich chrustu. Tego nie znaleziono, ale za to kilka belek i owszem, których energia zamieniła się wkrótce na wrzątek. Wrzątek to podstawa sytej studenckiej kolacji, więc z pełnymi żołądkami brać studencka udala się na spoczynek.

Następny dzień rozpoczął się przelotnym deszczem, i prawidłowo, bo co to za spływ bez wody, znaczy chrztu wodniackiego. Skropieni ruszyliśmy na 35-kilometrowy odcinek Sanu. Przepłynęliśmy kolejno przez Nozdrzec (obok widocznego z rzeki pałacu Skrzyńskich), Dąbrówkę Starzeńską i Dynów. Zanim dopłynęliśmy do Słonnego, nawiązaliśmy kontakt wzrokowy z orłem przednim, który gasił pragnienie w Sanie, a także kilkoma czajkami, nurami, dużą liczbą czapli siwych i kaczek krzyżówek. Wody było dość dla wszystkich.

W Słonnem, na obszernym polu namiotowym zaczął padać deszcz, więc na domiar zabawy urządziliśmy sprawdzian praktyczny (oceniany) – tj. próbę manewrową między balonikami. Mimo jasno określonych kryteriów zaliczenia, startujący starali się raczej staranować bojki niż je ominąć, a to wszystko przez wodę w rzece – cały czas się ruszała i płynęła, zamiast stać spokojnie w miejscu!

W Słonnem, po paru dniach wiosłowania, warto było odwiedzić ważny kultowy przybytek (nie mylić z zabytkiem) opodal pola biwakowego – węzeł sanitarny (ubikacje i prysznice z ciepłą wodą – kto pierwszy ten ma), zbudowany za środki unijne. Na sprawdzaniu czy wszystko w przybytku higieny działa jak trzeba, minął studentom wieczór. Zdobyli oni przy okazji jeszcze jedną zapomnianą sprawność – doświadczenie stania w kolejce.

Ostatni – trzeci dzień, upłynął (w sensie dosłownym) szybko. Nawet wiatr w twarz i końcowa, obezwładniająca długa prosta w Krasiczynie, nie dały rady kilku malkontentom (tacy zawsze się znajdują) i oto proszę Państwa, po 40 kilometrach mordęgi/frajdy (niepotrzebne skreślić), dobiliśmy do brzegu w Krasiczynie opodal pałacu Krasicznych. Jeśli nie spływ, to ostatnie wspólne zdjęcie, scalilo brać studencką w grupę – czego dowód zamieszczam.

Podsumowując, chciałbym podkreślić, że był to pierwszy spływ w historii Wydziału WF UR, w czasie którego studentom udało się pokonać w bardzo dobrym czasie i przy średnich warunkach wodnych, w ciągu jednego dnia, odcinek ze Słonnego do Krasiczyna. Brawo!

Dla miłośników statystyki podaję również, że ratownik był zmuszony interweniować tylko 8 razy: trzykrotnie udaremniając próbę zatopienia kajaka i pięciokrotnie opatrując otarcia, odciski i rany cięte. Pierwszy i drugi dzień spływu zakończono ogniskiem (mimo deszczu) i całonocną wachtą. Strat nie stwierdzono. Wprost przeciwnie: kilka dni grupowej kajakowej wędrówki w kon-

takcie z przyrodą pozwoliło studentom zapoznać się z pojęciem i zjawiskiem dyscypliny, taktyki, konstruktywnego myślenia i zespołowego działania. Na kilku „osoboprzykładach” zaobserwowałem indywidualne przemiany – wyciszenie, wzrost kultury osobistej i przyrost chęci do koleżeńskej pomocy. O przyswojeniu nowych umiejętności nie wspomnę. Szkoda, że tego typu zajęć nie planuje się w formie pięciodniowego kajakowego obozu wędrownego, co byłoby – z punktu widzenia efektywności szkolenia – niezbędnym minimum.

Foto: Adam Śmiały



Damian Dydyk

WYPRAWA W GORGANY

Nawiązując do słów Henryka Sienkiewicza, rok 2010 „...był to dziwny rok, w którym rozmaite znaki na niebie i ziemi zwiastowały jakoweś klęski i nadzwyczajne zdarzenia...” Po zimie bardzo szybko przyszła wiosna i ocieplenie. Ulewne deszcze i powodzie, które pustoszyły nasz kraj uniemożliwiły nam realizację zaplanowanych wcześniej wyjazdów. Wyprowadzenie w takich warunkach niesłaby zbyt duże ryzyko. Postanowiliśmy jechać w czerwcu, po zakończeniu sesji egzaminacyjnej. Tym razem naszym celem stały się nie Gorce czy Bieszczady Wschodnie, ale najdziksza część Karpat, czyli Gorgany (ukr. Горгани). Nasz plan obejmował przejście głównego pasma od Rafajłowej do Osmołody przez Wielką Sywulę (1836 m n.p.m.).

Z plecakami pełnymi sprzętu biwakowego, namiotami i jedzeniem wyruszyliśmy porannym pociągiem z Rzeszowa do Przemysła. Na dworcu autobusowym przesiadka na busa do Medyki, gdzie po drugiej stronie granicy czekał już na nas zamówiony transport. W drodze do Rafajłowej, będącej miejscem naszego wymarszu w góry, zatrzymaliśmy się jeszcze na gorącą herbatę i kawę w Drohobyczu, mieście Brunona Schulza.

Spotkanie z Wasylem

Na miejscu byliśmy po godzinie 13. Pogoda nie zachęcała do wędrówki. Od Rzeszowa towarzyszył nam ulewny deszcz. Po zrobieniu zakupów w miejscowym sklepie – ostatnim na szlaku naszej trzydniowej wędrówki – i zapaleniu znicza pod pomnikiem Legionów, wyszliśmy na trasę. Szybko minęliśmy zabudowania osady i dolinę Sałatraka ruszyliśmy przed siebie w kierunku Rezerwatu Taupiszczyrka. Deszcz nie przestawał padać, a naszą sytuację po-

garszało błoto i liczne wezbrane potoki, przez które musieliśmy się przeprawiać. Trzymając się czerwonego szlaku, odbiliśmy na Korotkan (Bojaryn 1674 m n.p.m.), podążając wzdłuż wezbranego Sałatruczyla. Oczywiście nie obeszło się bez przemoczonych butów i spodni! Zmoknięci i głodni myśleliśmy tylko o rozbiciu obozowiska i ugotowaniu czegoś ciepłego w kociołku. Po pewnym czasie nasze marzenia ziściły się w postaci pasterskiej baczki, w której górale mieszkają, pasąc trzodę na połoninach. Nie czekając na gospodarza, ulokowaliśmy się na strychu i pośpiesznie przystąpiliśmy do gotowania. O kociołku oczywiście nie było mowy, więc zostały nam niezawodne palniki! Przed zmierzchem do chaty przybył pasterz – Wasyl, człowiek bardzo gościnny i miły. Przez dobrą godzinę przy świetle świec, pasterskim sale i butelce samogonu opowiadał nam o sobie, swojej rodzinie, kulturze i tradycji huculskiej oraz pracy na Syberii przy ścinie drzewa. Z czasów dzieciństwa pamiętał jeszcze polskie modlitwy, których nauczył go babcia. Zmęczeni i wymodleni udaliśmy się na strych, gdzie szybko „wpadliśmy” w objęcia Morfeusza.

Następnego dnia rano Wasyl zafundował nam dziwny, ale jakże skuteczny sposób pobudki – rozpałał w piecu drewno za pomocą benzyny, która wybuchła, a jej płomienie dostały się na strych, gdzie spaliśmy. Wszystkich nas to wystraszyło, bo wszędzie było dużo siana i słomy. Dzięki temu w okamgnieniu wszyscy byliśmy na nogach!



Droga do „Piekła”

Po szybkim śniadaniu przeprawiliśmy się przez Sałatruczyl, który po ulewnych deszczach zmienił się w bardzo głęboki i rwisty potok. Straciliśmy wtedy dużo czasu, gdyż zmuszeni byliśmy naszym II Brygadą Legionów budować przeprawę ze ściętych bali. Po godzinnej akcji bezpiecznie maszerowaliśmy w stronę malowniczej połoniny Bojaryńskiej, gdzie zorganizowaliśmy odpoczynek. Tutaj rozmawialiśmy z pasterzami pasącymi owce. Udaliśmy się przez połoniny Korotkańską, Negrową nad urwisko Piekło i połoninę Ruszczyzna (1440 m n.p.m.). Po krótkiej sesji fotograficznej nad przepastnym urwiskiem, które nie bez powodu nosi taką nazwę, byliśmy świadkami cudownej sceny... Z mgły, wąską ścieżką między kosodrzewiną wybiegły na łąkę półdzikie konie huculskie. Staliśmy urzeczeni, nie mogąc oderwać wzroku od tego piękna. Nasyceni tym widokiem udaliśmy się w poszukiwaniu miejsca na obozowisko, które ostatecznie rozbiliśmy na połoninie Ruszczyzna. Bezustannie lało, ale mimo to rozpaliliśmy ognisko z wcześniej przyniesionego wiatrołomu. Nareszcie zjedliśmy ciepły i pożywny posiłek. Zmęczeni trudami wędrówki położyliśmy się spać. Jak się później okazało, ta noc nie należała do spokojnych. Często budziły nas poruszające się kłusem konie.

Siostrzane szczyty

Pobudkę zafundowaliśmy sobie wczesnym rankiem, licząc na dobrą pogodę. Według prognoz z Polski, miało tu być słonecznie i ciepło. Było zupełnie inaczej, obudziła nas mgła i deszcz. Szybko przeszliśmy połoninę Bystrą, mijając ruiny polskiego, przedwojennego schroniska i w bardzo złych warunkach: we mgle, deszczu, silnym wietrze, przedzierając się przez gęstą kosodrzewinę zdobyliśmy Małą Sywulę (1818 m n.p.m.). Na świętowanie nie było czasu, zmoknięci, gubiąc co chwilę szlak znaczonego na omszałych kamieniach zeszliśmy do uroczyska między Sywulami. Miejsce to mimo złej widoczności okazało się bardzo urokliwe, gdyż między skałami gorganu mieniącymi się żółtozielonymi plamami roślin niczym na kanadyjskiej północy limbowy las otoczony kosodrzewiną! Po Małej Sywuli przyszedł czas na jej większą siostrę – Wielką Sywulę (1836 m n.p.m.) będącą największym szczytem Gorgan! Wejście na szczyt sprawiło nam wiele problemu, gdyż szlak od Małej Sywuli aż po Łopuszną (1694 m n.p.m.) pokryty był porośniętym przez porosty i mchy gorganem (pol. gołoborzem). Skały te przy takiej pogodzie stają się bardzo śliskie i niebezpieczne, co znacznie wydłuża wędrówkę.

Ku dolinom

Trekking pasmem Sywuli, jak i całymi Karpatami jest wspólną lekcją historii. Po drodze mijaliśmy ułożone z kamieni i głazów okopy, bunkry, koszary, da się także znaleźć tu drut kolczasty i drewniane szkielety budowli będące niemymi świadkami I wojny światowej. W takiej scenerii podchodziliśmy pod Łopuszną (1694 m n.p.m.) i Borewkę (1596 m n.p.m.). Schodząc z pasma Sywuli weszliśmy w piękną karpacką puszcę, która towarzyszyła nam przez cały dzień. Na rozstaju szlaków ze względu na złą pogodę

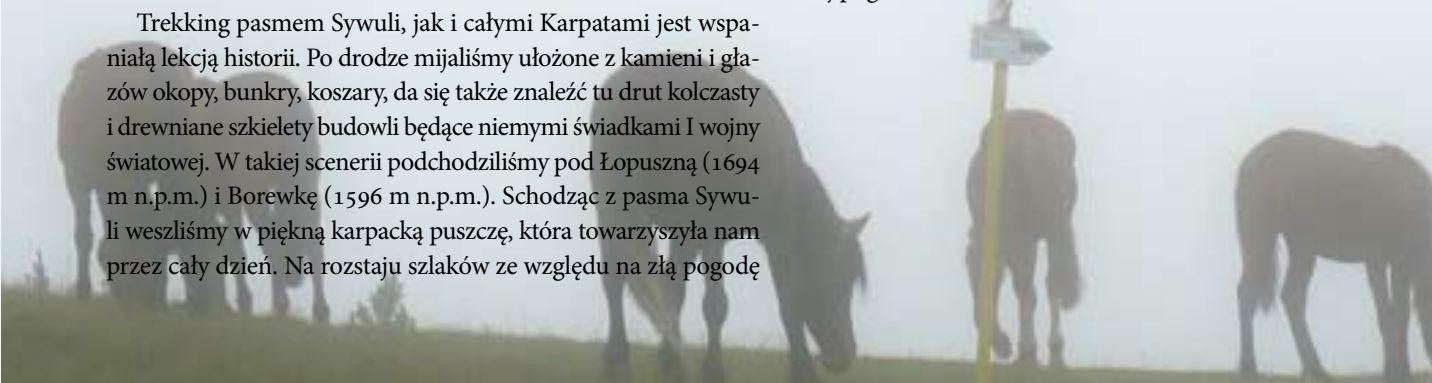


postanowiliśmy zejść doliną Bystryka przez uroczyska Łopuszna i Jala. Szlak ten prowadził błotnistą, zrywkową drogą przecinaną przez liczne strumienie, wykorzystywaną przez miejscowych drwali. Między uroczyskiem Jala a Ryzarnią złapaliśmy „stopa” – Ziła wiozącego drwali z pracy do pobliskich osad.

W Osmołodzie bez problemu znaleźliśmy schronisko Arnika prowadzone przez tutejszego ratownika górskiego. Nasz opiekun mgr Jacek Smulski przekazał ukraińskiemu GOPR swoją apteczkę z pełnym wyposażeniem, gdy dowiedział jak ubogim sprzętem dysponują tamte służby. Takich opiekunów to inne uczelnie mogą nam pozazdrościć! Po kąpieli udaliśmy się do pobliskiego sklepu by zakupić potrzebny prowiant. W godzinach wieczornych urządziliśmy istną ucztę, gotując spaghetti i umilając sobie czas śpiewem i grą na gitarze.

By tradycji stało się zadość, kolejny dzień powitał nas deszczem i mgłą. Po pożegnaniu się z miłymi gospodarzami schroniska udaliśmy się na przystanek autobusowy, gdzie po paru minutach przyjechał bus, który zawiózł nas do Kałusza. Posileni hot-dogami na kałuskiej stacji dojechaliśmy bardzo szybko do Lwowa. Tam jak na złość cały czas grzało i świeciło słońce, przypiekając nas w ulicznym korku. Podróż przebiegała bardzo sprawnie i szybko. Nim się obezwoliliśmy, siedzieliśmy już w wieczornym pociągu z Przemysła do Rzeszowa, delektując się resztą posiadanego prowiantu!

Mimo że pogoda nam nie dopisała, a trasa była trudna, kondycyjnie i technicznie, wyprawa bardzo nam się podobała i pozostanie na długo w naszej pamięci. Na pożegnanie obiecaliśmy sobie kolejny wyjazd w tę część Karpat Wschodnich... tyle, że przy lepszej pogodzie.



WYPRAWA NA ELBRUS

Nasze przygotowania do tego wyjazdu trwały właściwie już od początków studiów (2002 r.), kiedy jako studenci rozpoczęliśmy turystyczne wyjazdy lokalne – turystykę, począwszy od rezerwatu „Prządki”, w Bieszczady, Beskid Niski, Sądecki, następnie – wraz ze wzrostem doświadczenia i wiedzy – pasmo Karpat (Polska, Słowacja, Ukraina, Rumunia i Bułgaria). W 2006 r., gdy zdobyliśmy Rysy, pojawił się projekt: „Najwyższe szczyty Europy”.

Przed wyjazdem udało się nam pozyskać patronat medialny TVP Rzeszów, Radia Rzeszów i portalu Geozeta.pl. Patronat honorowy objęli: prorektor UR ds. badań naukowych i współpracy z zagranicą, prof. dr hab. **Aleksander Bobko** i dziekan WWF prof. dr hab. **Kazimierz Obodyński**.

Elbrus oficjalnie nie wchodzi do Europy, ale jej północne stoki należą do niej, tym samym Elbrus i 17 kaukaskich szczytów przewyższa Mont Blanc, otwierając faktycznie listę gór Starego Kontynentu.

Aklimatyzację w niskich temperaturach, rozpoczęliśmy od noclegu pod Śnieżką (–8°C). Trening kondycji fizycznej pozostawiliśmy we własnej gestii. Sprzęt mieliśmy różny, jednym ze sponsorów była czeska firma „Husky”, sprzedająca profesjonalną odzież, namioty, śpiwory itp. Mieliśmy śpiwory tej firmy (do –26° C Extreme Enjoy), w których było ciepło przy –12° C oraz profesjonalny namiot (Extreme Fast 4) z kołnierzami śnieżnymi, który dobrze sprawował się podczas opadów śniegu. Ważne było obuwie. Każdy wziął parę butów skitourowych, do których podpięliśmy raki. Niezbędne okazały się trekkingowe skarpety,

kijki i spodnie, bielizna termoaktywna, polar, kurtki z membraną, czapki, kominiarki i rękawice. Poza ubiorem, w czasie takiej wyprawy ważne są też kremy ochronne (30–50 UVA+UVB).

Do tego dochodziło mnóstwo innych rzeczy, m.in.: kuchenka gazowa, kubki, niezbędniaki i papier toaletowy – to bezcenne rzeczy w tej podróży. Koszt wyjazdu miał wynosić ok. 2, 5 tys. zł, a największy udział w wydatkach (ok. 70% całości) miały ceny biletów.

Nasza podróż zaczęła się od Wydziału WF, gdzie zapakowaliśmy niezbędny sprzęt. O 17⁰⁰ 17 lipca ruszyliśmy. Jechaliśmy czując, że ruszamy ku wielkiej przygodzie – na Kaukaz. Mimo szczegółowo zaplanowanej trasy, liczyliśmy się z tym, że na wschodzie nie wszystko może pójść tak, jak się założyło. Nasze pesymistyczne przewidywania zaczęły się spełniać przed przekroczeniem granicy. Okazało się, że wieczorem nie ma kursów do granicy polsko-ukraińskiej i transportu do Lwowa. Mając już doświadczenia z wyprawami na Ukrainę, dowiedzieliśmy się, że po 22⁰⁰ będzie ukraiński autobus do Lwowa. Gdy podjechał, niewidniejący na rozkładzie przedpotopowy autobus – „widmo” zaczęła się prawdziwa przygoda.

Na granicy celnicy ukraińscy przez kilka godzin nie chcieli wpuścić naszego pojazdu do swego kraju. Po długich, kosztownych negocjacjach udało się ruszyć z trzygodzinnym opóźnieniem. Ekspres do Kijowa odjeżdżał o 5 rano, pamiętając o różnicy czasu, niewiele brakowało, a spóźnilibyśmy się na pociąg.

Pamiętając poprzedni pobyt na dworcu („oskubała” nas z 20 dolarów milicja) szybko kupiliśmy bilety i do pociągu. Po chwili pędziliśmy do ukraińskiej stolicy. Tam, co nas jakoś nie zaskoczyło, dowiedzieliśmy się, że pociąg do Mineralnych Wód nie odjeżdża w dni nieparzyste, jak zapewniono nas wcześniej, lecz w parzyste, tj. za 36 godz. i nie ma w nim wolnych miejsc. Po wędrówkach trafiliśmy na sympatyczną panią, która doradziła nam, by jechać do Rostowa, a stamtąd przedostać się do Mineralnych Wód.

Mając czas, postanowiliśmy zwiedzić Kijów. Wracając, jeden z kolegów zorientował się, że zostawił portfel w restauracji wraz z paszportem i biletami. Wszystko dobrze się skończyło i mogliśmy ruszyć w dalszą drogę. Po 3 dniach od wyjazdu z kraju dotarliśmy do Mineralnych Wód.

Na miejscu zostaliśmy „zaatakowani” przez miejscowego, który oferował nam podwiezienie do samej wioski Elbrus za „tylko” 2400 rubli. Nasz nowy znajomy nie odstąpił nas nawet na krok, powtarzając, że zawiezie nas, zatrzymując się gdzie zechcemy. Ruszyliśmy „Żiguli”, wersją Łady 1500. I tak dotarliśmy na miejsce – do wioski Elbrus. Stąd było jeszcze 15 km do Azau.



Łukasz Godek

Gdy pierwszy raz usłyszałem, że szczytem jest Elbrus przestraszyłem się, że nie dam rady, że za wysoko, że brak sprzętu. Ostatecznie prawdziwe okazało się powiedzenie „dla chcącego, nic trudnego”. Od samego początku wiedziałem, że przygodą będzie sam przejazd do Rosji, a zdobycie szczytu – prawdziwym wyzwaniem. Przeżycia podróży na zawsze pozostaną w mojej pamięci. Kiedy już udało nam się dotrzeć na szczyt, po raz pierwszy odczułem tak wielkie wzruszenie, że urońiłem kilka łez. Tych kilka dni i nocy nauczyło mnie jeszcze większego szacunku do gór, pokazało jak ważne jest zaufanie do drugiego człowieka i czym jest prawdziwe braterstwo pomiędzy towarzyszami w wyprawie.

Jesteśmy w Azau (2200 m n.p.m.), pełnym turystów i wspinaaczy chcących zdobyć Elbrus. Kolejka wywozi nas do stacji Mir (3470 m), skąd ukazuje się piękny krajobraz – czerwone wulkaniczne skały, po których spływa woda z lodowca. Niestety, prócz pięknych widoków, są tu sterty śmieci, żelastwa i złomu, jak choćby kolejka krzesełkowa, pamiętająca Związek Radziecki, którą przedostaliśmy się do stacji Garabaszi (3800 m).

Łapiąc oddech, ruszamy dalej, mijając blaszane kontenery, które okazują się schroniskami dla zamożnych turystów. To Baza „Beczki”. Na terenie, gdzie stoją ustawione w szereg wielkie metalowe beczki, wcześniej służące za zbiorniki na paliwo, a po opróżnieniu i wycięciu okienka i drzwi, jako miejsca „hotelowe” dla turystów z widokiem na kontener-sklep, ostatni obiekt handlowy w drodze na szczyt.



Jarosław Herbert

Kiedy (...) podchodziłem z kolegami w stronę szczytu w celach aklimatyzacji, na wysokości ok. 5000 m w pewnej chwili odwróciłem się i to był pierwszy moment podczas tego wyjazdu, który zaparł mi dech w piersiach. Mógłbym tam zapewne siedzieć w nieskończoność. Taki krajobraz z drogi na szczyt zapadnie w moją pamięć na zawsze..

Rozbijamy pierwszy obóz, czując ból głowy, zmęczenie, ospałość i trudności z oddychaniem. Trwa aklimatyzacja, bez której zdobycie szczytu jest niemożliwe.

Poranek to pakowanie sprzętu, micha i wymarsz. Tempo, kojarzące się ze spacerem emeryta, przyprowadza nas o szybki oddech, który uspokajamy ciągłymi przystankami. Nasz cel – Skały Pastuchowa – jest widoczny, ale im dłużej idziemy, tym wydaje się on bardziej odległy. Mijamy drugą bazę „Prijut 11” (4100 m), gdzie gotujemy obiad i spoglądając w dół nie możemy uwierzyć, że mimo tak wielkiego wysiłku przeszliśmy tak niewiele.

Uśmiejemy się mówiąc, że góra chce nas wystawić na próbę cierpliwości i wytrzymałości – trzeba przyznać – nieźle jej to wychodzi. Wokół nas pełno rozbitych namiotów. Zastanawiamy się, czemu nie rozbijają bazy wyżej? Odpowiedź przyszła kilkanaście metrów wyżej: dla lepszej aklimatyzacji! Przyspieszony oddech mimo postoju, ból głowy, osłabienie do granic możliwości. Rozbijamy obóz (ostatni przed atakiem szczytowym). Mróz, mamy zmarznęte dłonie i kłopoty z przemieszczaniem się. Zasunięcie śpiwora porównywalne jest tu z biegiem na 3 km i trzeba długo wypoczywać. Wszystko dzieje się w zwolnionym tempie i wymaga olbrzymiej siły. Myślimy o poranku. Brak rozmów powoduje napływ myśli o zaśnieciu i nieobudzeniu się rano, a brak tlenu – lęk przed uduszeniem.

Poranek – żyjemy!!! Budzi nas dziwny warkot. To ratrak, wypełniony turystami, którzy za 600 euro mogą tak dotrzeć na wysokość 4700 m n.p.m.

Szczyt – Elbrus 5642 m n.p.m.



Maciej Śliz

Zdobycie (...) najwyższego szczytu Europy jest moim największym osiągnięciem w zdobywaniu szczytów. Wiem jedno – iż bez moich przyjaciół na pewno nie dałbym rady, codzienna pomoc, wyrozumiałość oraz rozmowa dodawały mi siły i pozwalały na w miarę normalne funkcjonowanie w anormalnych warunkach pogodowych. Moim kolejnym celem jest zdobycie następnej góry.

Uchylając wejście do namiotu, każdy z nas nagle milknie. Kto kocha góry o świcie wie, co to oznacza. Pod nami wylaniają się zza chmur szczyty, które mimo wysokości wydają się pagórkami. Od wschodu, z ciemnego sklepienia, wylania się słońce, którego nieśmiało przebijające promienie, mimo mrozu, ogrzewają nas swoim widokiem. Ruszamy z minimalnym balastem, pełni wiary w sukces, pozostawiając bazę. Mijają godziny, ciśnienie spada, ból głowy jest taki, że nawet myśli sprawiają trudność.

Przebytej drogi nie mierzymy już w metrach, ale w pojedynczych krokach, których przypada, „aż” trzy na jeden metr. Wysokość 5200 m – rozsądek i wspólna decyzja biorą górę nad chęciami. Potrzebujemy jeszcze jednego dnia aklimatyzacji. Schodzimy do bazy.

Brak apetytu i myśl o chorobie wysokościowej, która nas doświadcza sprawia, że nieomal jedyną naszą „wykwintną” kolację stanowią tabletki przeciwbólowe, które kończą się jak landrynki u łakomych dzieci. Dzięki koreańskim turystom, których baza znajduje się 10 metrów wyżej od naszego namiotu, uzupełniamy zapas życiodajnych tabletek.



Maciej Brożyna

Zrozumiałem, że zdobyć Elbrus, to nie znaczy wyjść na najwyższy szczyt Kaukazu, ale przezwyciężyć w swoim życiu wiele utrudnień i przeciwności, które stają na drodze do osiągnięcia celu. Wyprawa na Elbrus wystawiła na próbę przyjaźni między naszą „czwórką” i potwierdziła, że w tych najtrudniejszych chwilach możemy na siebie liczyć. Nauczyła mnie również, że nie każdy Elbrus w naszym życiu jest wart zdobycia go za wszelką cenę.

Dzień ataku

Choroba zbiera żniwo. W okrojonym składzie wychodzimy na szczyt. Walka trwa, tylko kilkaset metrów, prowadzących przez „siodło”, wiodące pomiędzy małym i dużym Elbrusem staje się wiecznością, trwającą 16 godzin.

Upadki, walka ze słabością, reakcje organizmu pchające do powrotu. Przeciwno temu – 4 przyjaciół, którzy obrali w życiu cel i dzięki uporowi i walce 26 lipca 2010 r. o godzinie 11¹¹ osiągnęli go.

Jeśli ludzie mają wspólne cele w życiu i do nich dążą, osiągną je – gdy zrozumieją, że w trudnych sytuacjach i warunkach, dzięki lojalności i przyjaźni nie są już tylko jednostkami – a tworzą grupę i nawet jeśli jedna osoba z tej organicznej całości osiągnie cel, to tak jakby osiągnął go każdy.

Każdy ma w życiu swój „Elbrus” – pytanie czy go osiągnie? My zdobyliśmy tę górę, ale ciągle jakiś „Elbrus” jest przed nami.

Mieczysław A. Łyp

Z cyklu Wiersze z Turcji II

SEMA

*Pod niebem gwiazdzistej Anatolii
wir białych kregów szat tańczących derwiszy
bieleje i bielą kołysze niebios*

*Kruchy ruch a toczy w nas
niebo i ziemię ogień powietrze i wodę
wodę błękitnych mórz wodę błękitnych cieśnin
wodę niebiańskiego Bosforu*

*I dotykam starych ksiąg wersetów lutni
marmuru kolumn złota światła diamentów
jedwabiu tkanin gałęzi drzew oliwnych*

*Biegnę w tęsknotę piękno obraz dźwięk
prawdę dobro ...
I wciąż widzę białe tańczące ręce
białe obroty żagle białe
kobierce białych irysów pola białych tulipanów*

*Sam tańczę w locie białych gołębi
Smakuję życie jak niegdyś smakowano
opium w starej uliczce Stambułu
Szukam zagubionych prawd*

Czas kuć nowe tablice

Rzeszów, 17.08.2010 r.

* Sema - nazwa tańca derwiszy z bractwa mewlewitów.



W dniach 1 – 3 września przebywała z wizytą w Uniwersytecie Rzeszowskim delegacja z Kajaani University of Applied Sciences w Finlandii



W dniu 11 października 2010 r. odbył się wykład Rzecznika Praw Dziecka Marka Michalaka



12 października 2010 r. JM Rektor prof. dr hab. Stanisław Uliasz wręczył nominację na stanowisko profesora nadzwyczajnego dr hab. prof. UR Pawłowi Gracie z Instytutu Historii



3 września 2010 r. odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów ukończenia studiów podyplomowych, zrealizowanych w ramach projektu współfinansowanego przez Unię Europejską, w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



Rzeszowski Salon Maturzystów 2010 r.



Nowości Wydawnicze



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu Rzeszowskiego
e-mail: wydaw@univ.rzeszow.pl
<http://wydawnictwo.univ.rzeszow.pl>